

7721

II

Diary -

1893 -

7721

J. F. Fischer w Krakowie, Linia A-B. L. 39-40.

GLÓWNY SKŁAD PAPIERU,

Przyborów pisemnych, rysunkowych i szkolnych, oraz
wytrobów galanterijnych.

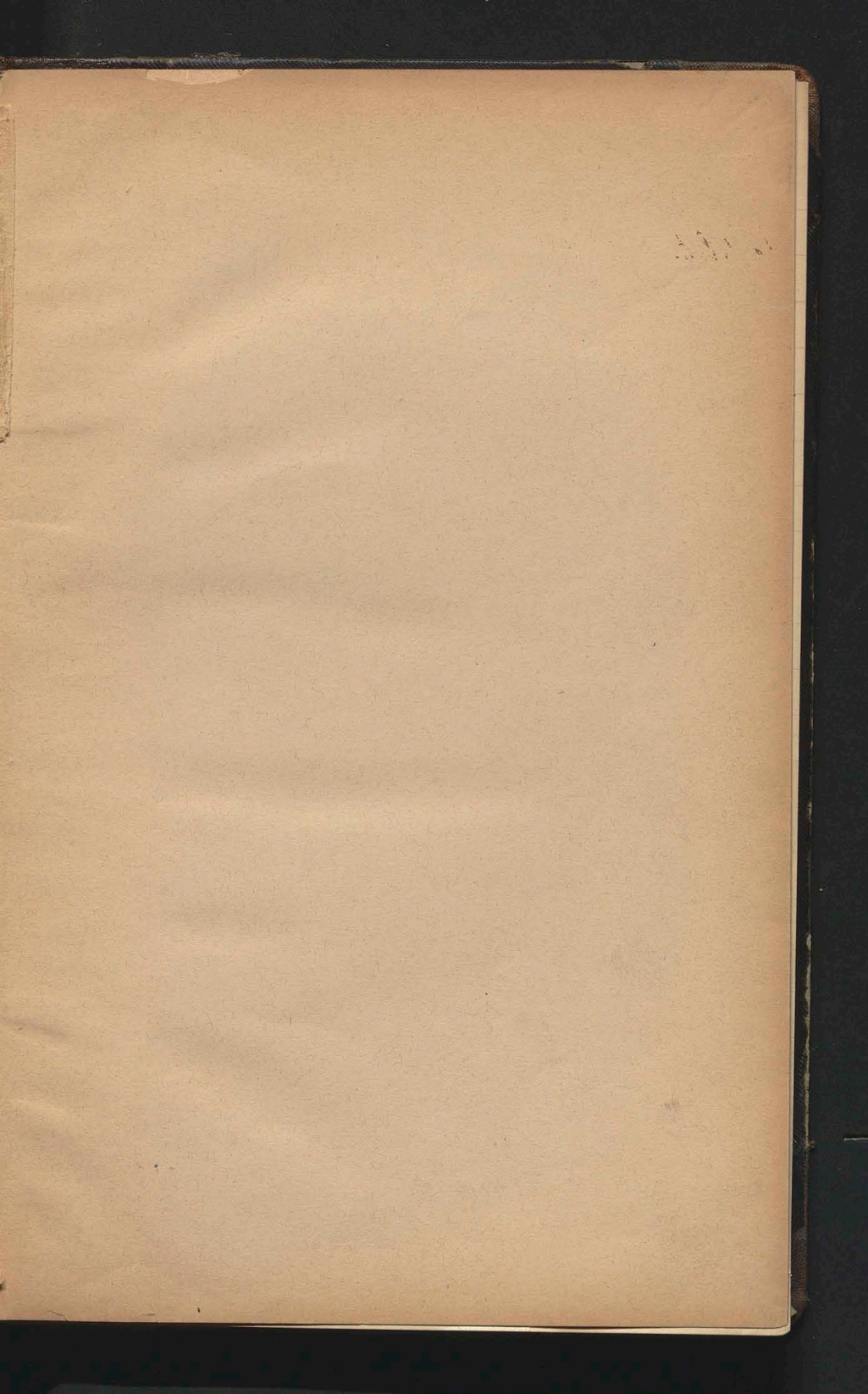
ZALOŻONY W ROKU 1779. Cena

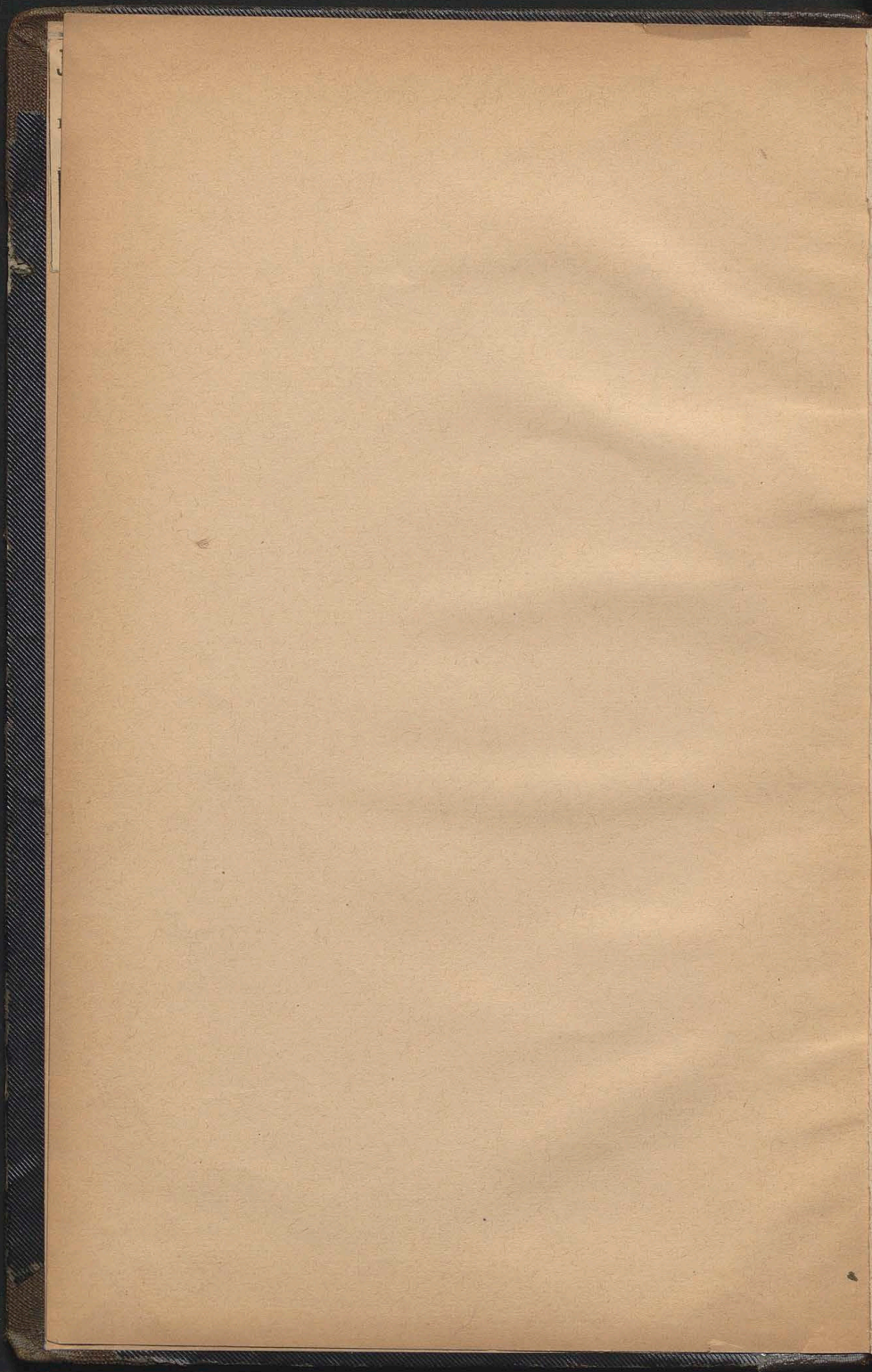
Gatunek oprawy	Nr. wzoru	kartek	złr.	ct.
1/2 płótno	3/14 L	100	11	- 35

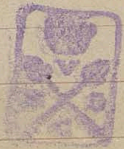
Chcąc podobną książkę otrzymać, wystarczą podane liczby pisane.

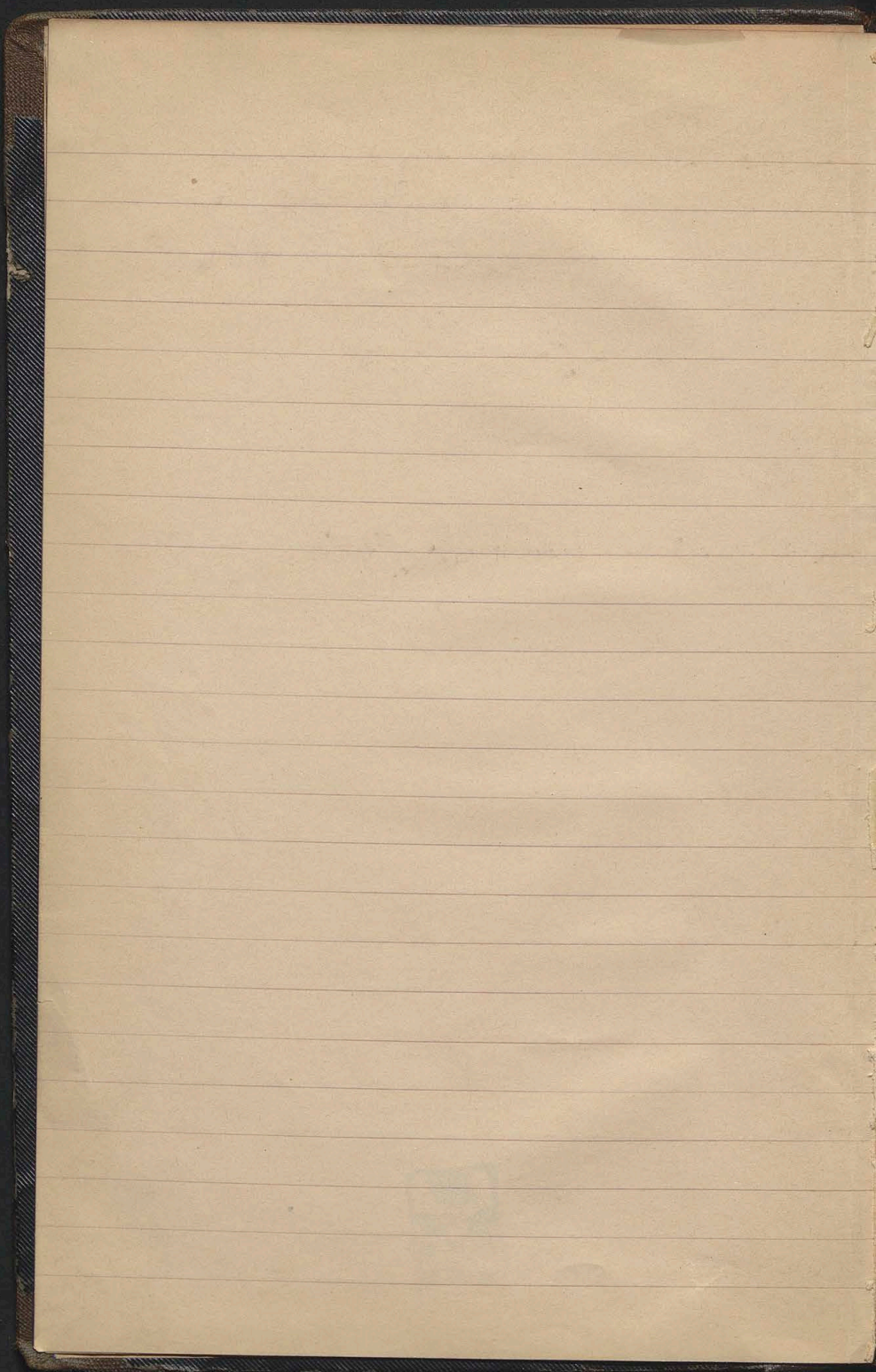
7721

II









1. I. 93. Po mozy czytamy artykuł Mgra
 d'Hulst o Renanie: Rodzice moi, C. wanda,
 Józio, Melunia, [REDACTED] Ludwik, Antos,
 Polcio, Pia.

Wieczorem z Józkiem katedy przy butelce
 Haut-borsac'u.

2. I. Mam migrenę; Józio, Ludwik i
 Polcio jadą do Psa.

3. I

1. 7.03

2. 7.03

3. 7.03

4. 7.03

5. 7.03

6. 7.03

7. 7.03

8. 7.03

9. 7.03

10. 7.03

11. 7.03

12. 7.03

13. 7.03

14. 7.03

15. 7.03

16. 7.03

17. 7.03

18. 7.03

19. 7.03

20. 7.03

21. 7.03

22. 7.03

23. 7.03

24. 7.03

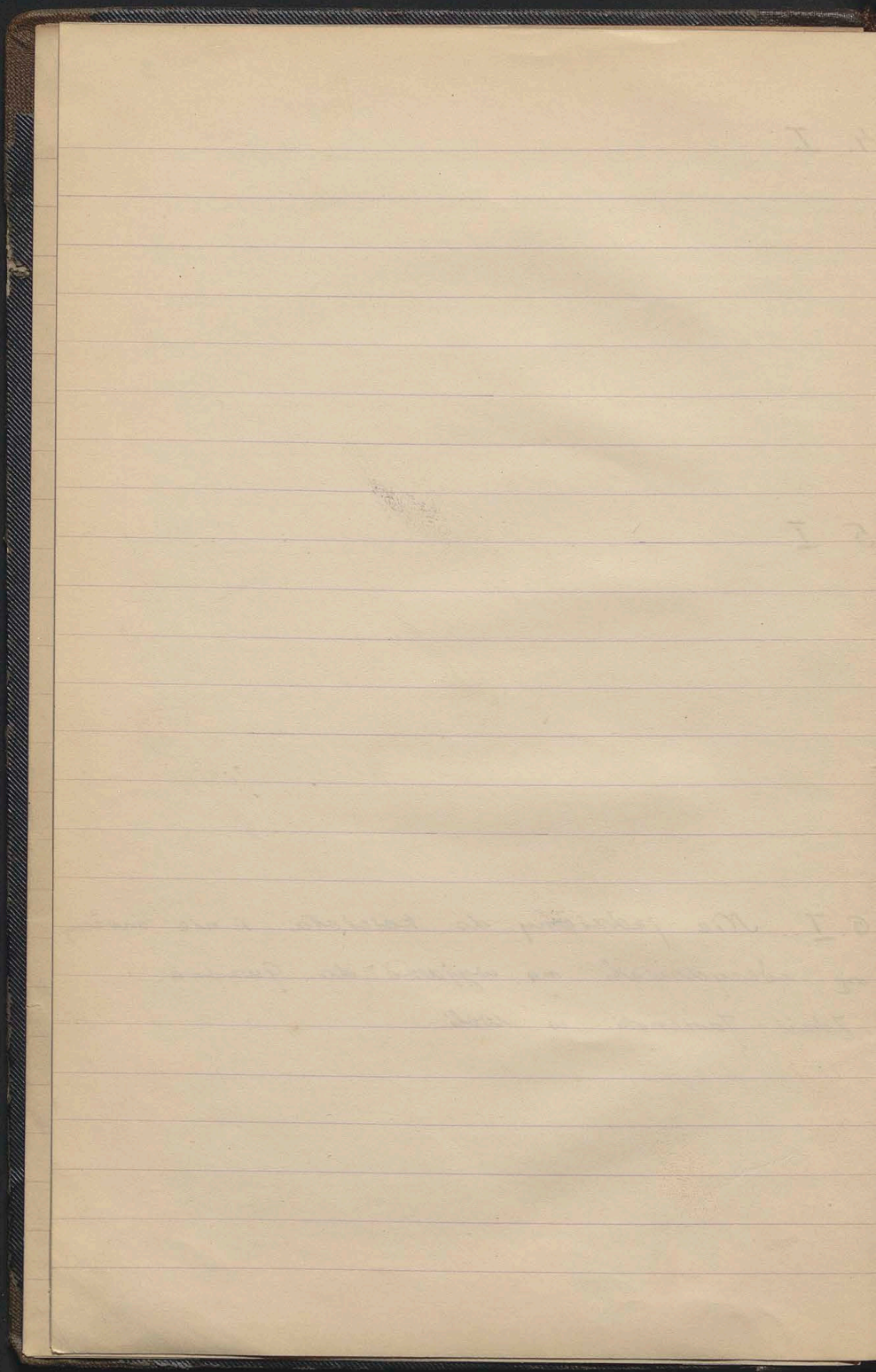
25. 7.03

4. I

5 I

6 I. Nie jedziemy do kościoła i nie możemy
się zdecydować na wyjazd do Guxera.

Idzie Jasienki w woli.

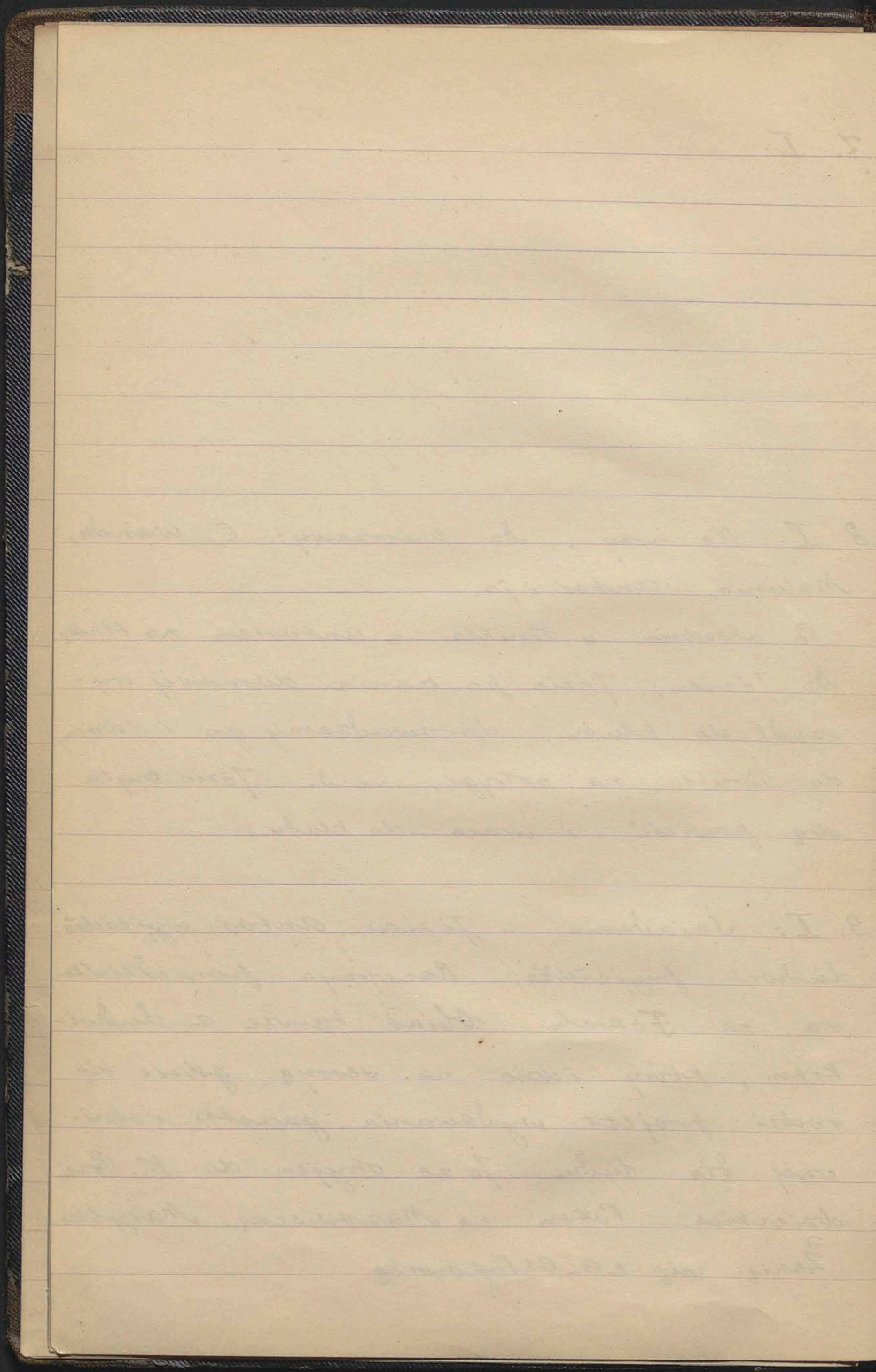


7. I

8 I Na mozy. Do warszawy: C. wanda, Melunia, Antos i ja.

Po obiedzie u Brückla z Antosiem na Malce do Józio; Józio po senie domowej wyszedł do klubu. Sprowadzamy go i idziemy do Brückla na ostygi, we 3. Józio czyta sąg powiesić i wraca do klubu.

9. I. Śniadanie u Józio, Antos wyjeżdża. Ludwik przyjeżdża. Recepcya poniedziałkowa na Foksalu. Obiad tamże z Ludwikiem, który idzie na sesyę gdzie się rodzi projekt wydawania gazетки rolniczej dla ludu. Jazę stojem do K. Prądziertki. Potem na Mazowieckę. Marylka. Żenig mię z a. Chłapowską



10. I Śniadanie u Józefa z Ludwikiem.
 u Kazia Krasinskiego, HeniŃtego para-
 lizem. Z Ludwikiem u H. Natansonu.
 Obiad na Foksalu. Ks. biskup. Nowodwor-
 ski. Wyjeżdżam do Krakowa. Maryka i
 K. PrzewidziŃski odprowadzaję Tunię
 Platerowę. Wagon mój pełen muzyki.
11. I Nudy choleryczne na granicy.
 u Kazia Kostaneckiego. Wykład w szkole
 sztuk Pięknych.
12. I. D 5ej poznaję Morycia Mycielskie-
 go u pani Puszetowej.

10 I finished a paper on the
... ..
... ..
... ..
... ..
... ..
... ..
... ..

11 I had a discussion on
... ..
... ..
... ..

12 I had a paper on
... ..
... ..

13. I Spacer wieczorny po Krowodzy.

14. I Wt. Tetmajerowi urządzam ksta-
cyę pożegnalnę w Gr. Hotelu. Potem
przechodzi Potkański, Pawlikowscy, L. Mi-
chałowski.

15. I. Felieton Bartoszewicza o moim
antisemityzmie. Obiad z Asonykiem, L.
Michałowskim, Doboszyńskim, ks. Centem
„pod Różę”. Na zebraniu u L. Michałow-
skiego spory o „Sfinksa” Kazia Tetma-
jera, granego 7. I. 93. (Asonyk kasat
Rosnerowi powinowawci felietanu o „Sfinksie”
w „Gazie” z 11. I.)

- 16 I. Raut na Szlaku. Kolacja z T. Pawlikowstym, Rooverem i Porębawiczem. Projekt kolacji „trójprzymierza” Sta. St. Tomkewicza.
- 17 I. Pani Helena Wotodkowiczowa z paną Marynuzką i Sienkiewiczem przyjeżdża rano. Na herbatce u p. Curotowej i u pani Szembekowej, gdzie Sienkiewicz czyta „Pajdziły za nim”. Pierwsze moje wrażenie chłodne.
18. I. Wieczorem u pani Wotodkowiczowej. Czytam mój felieton o „listach z Afryki” i „Matkę” Rydla. Pani Ozonowska, p. Lipkowski z dwiema córkami, Sienkiewicz, Potkański. — ~~W.~~ Późna kolacja z 2. ostatnimi: S. o rodzinie Wotodkowiczów; jedyną rozsgdną ma być pna Marynuzka.

Paulikowcy, Rosner, Fałat, Półkański, Kosta-
mecki, Sienkiewicz, L. Michałowski na kole-
cji. Projekta prologu na otwarciu teatru.

19. I

20 I

21 I. O 12-jej Fałata u mnie. Proponuje mi "ty". Śniadanie w Grand Hotelu z paniami w z, Siensiewiczem, Fałatem, Michałowskiem. O 5-jej czyta Siens. publ. "Pójdźmy" za nim w slicznej sali Tow. Ubezpieczeń. Przekaska u Mawetki z Fałatem. "Nad przepaścią" Vrchlickij'ego i "skuta kubeta" na beneficjum Siemaszki. Kolacja w Gr. Hot.

Ama Zatrzewoka chora. Z Palkanotim
u jej matki. Pna "Dora", Helena Janko-
Hryniewicz.

Projekt kolacyi Sta L. Michałowoskiego.

U pani Zakrz: Ama ma szkarlatynę.

Przebieg szkarlatyny bardzo lekki.

22. I Pozuje Bebnawstiemu do biustu.
Zakup w Tow. Sztuk P. Obiad z Kasto-
rym, L. Michałowskim i [redacted] Z. Gierzkow-
skim: wspomnienia odczytów Kłaczki o
Mickiewiczu. Zebranie u L. Michałowskiego
Fałat o cesarzu. Na wieczór do p. Purze-
torrej.
23. I Migrena. Obiad z Fałatem a po-
tem z Sient. i paniami. Mam napi-
sać wiersz do albumu. Późno go wieszo-
rem.
24. I Płynące wiersze na jniadanie: Ko-
niak od Jony Marynowski, [redacted] ks. Pawlicki
i Potkanowski. wieczorem chwilkę u tych
pani w Grand-Hotela. 2 akta „Szkoty
kobiet”. U Pawlikowskich. Roover.
Potkanowski idzie na bal do p. Jekli z
Lazinińskich Mańkowskiej i Mewi Tam do
6-ej z rana.

Młody literat p. Węgliński przychodzi
spytać się o radę co do naukowych stu-
dyów. Radzę mu Berlin i opiekę Bricknera.

25 I. Opłoman na wykładzie moim.
 Obiad z Sientkiewiczem i jego pania-
 mi. Chwilkę u nich. Do ~~domu~~ Karis
 Kostanewskiego. Z nim w „home”, gdzie
 K. Morawski i Creizenach.

~~24~~

26. I. Debiut panny Heleny Jalko
 w „Danie trzylowej”. Pani Wotodkowi-
 z paną jadą do Wiednia (Paryż i
 Cannes). Na kol. w Grand H. Pawli-
 kowscy, Roemer, L. Michałowscy, Sien-
 kiewicz.

27. I. „Symposium” u L. Michałowskiego.
 K. Morawski, Pawlicki, Pułowski, Cienkow-
 ski, Potkański, T. Pawlikowski, Grajber.
 Koncert na pamiątkę Grottgera. Na ko-
 lacy z K. Kostanewskim po koncercie.

Śniadanie z Sientkiewiczem, Potkańskim,
 Michałowskim.

Sienkiewicz wyjeżdża do Warszawy wie-
czorem.

28. I Po wykładzie czwarty seans Bębnowskiemu. Śniadanie z Z. Cieszkowskim i Potkańskim. (Asnyk z raportem znowu harmonizując głupią mową o niezwiernięconiu wyższych warstw.) Wizyta prezydentki państwa Führer de Sonnenfels, która przyjmuje na schodach. Wieczór u pani Punctowej z J. Strochowskim i S. Tomkowiczem.

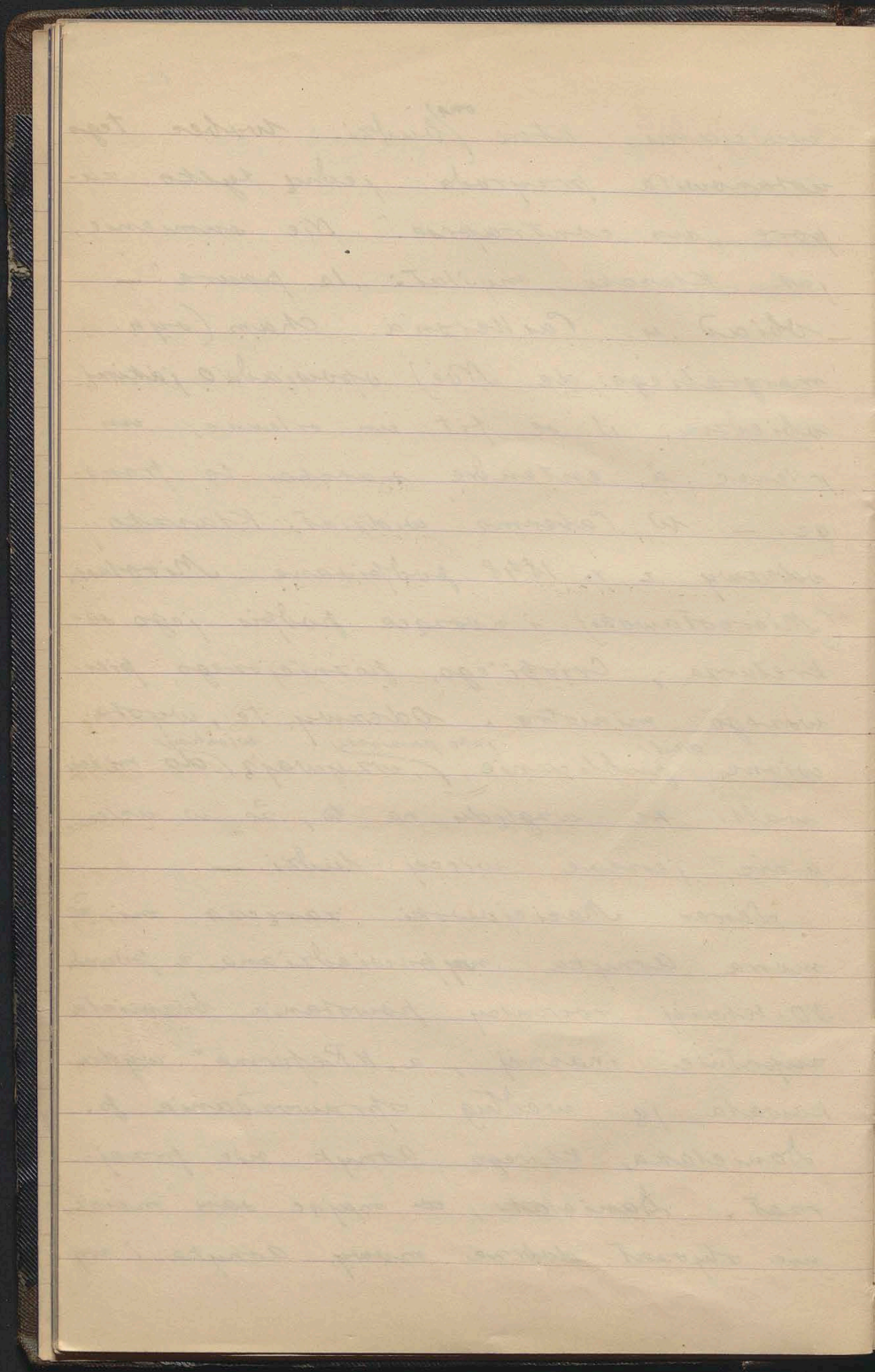
29. I. 5. seans Bębnowskiemu. Sesja Komisji rozpoznawczej ("Potłudnica" Radziejewskiego). Obiad z L. Kastorem: ok. Lubieniokim, Klaczką i t.d. Za jego radą (dłubnika Kastorego) urzęczywiotkniem od dzisiaj dnia dawny projekt ustawiania wypadków, zdarzeń, rozmów, oraz wzupetniam z pamięci miniony miesiąc. Znam zbyt blisko wielu ciekawych i znaczących ludzi, aby mógł nie zapisywać po krótku, co myśli i mówią. —

U L. Michałowskiego dominuje dziś Klaczką ze swemi anegdotami: — Luigi Prati, poeta włoski, w Turynie w 1860. r. na spacerze z Klaczką unosi się nad pięknoscią natury i porządli-

1875
The weather was very warm
and the wind was from the
south. The water was very
calm and the sky was very
blue. The birds were very
loud and the children were
very happy. The day was
very pleasant and the
people were very kind.
The children were very
playful and the people were
very friendly. The day was
very nice and the people
were very good. The children
were very happy and the
people were very kind.
The day was very pleasant
and the people were very
kind. The children were very
playful and the people were
very friendly. The day was
very nice and the people
were very good. The children
were very happy and the
people were very kind.

wosciami, które ^{ona} budzi. wobec tego ustanowila przyroda jedną tylko zapora „un contrapese”. Nie sumienie, jak Klarzko myślał: „la paura” —
 — obiad u Patronia. Cham (syn margrabiego de Noé) opowiada o jakimś obiedzie: il se fit un silence, un silence à entendre marcher le fromage. — W Palermo widział Klarzko odezwy z r. 1848 podpisane Mirolaski (Mierostawski) i wozące podpis jego sekretarza, Crispi'ego, późniejszego pierwszego ministra. Odezwy te, wystawione ^{dnia} publicznie, ^{jako pamiatki} wzywają ^{wtochias} (do meżniej walki ze względu na to, że w uciesce ginie jeszcze więcej ludzi. —

Sewer Maciejawski zaręcza mi, że mowa Asnyka ~~nie~~ powiedziana z powodu 30-letniej rocznicy powstania brzmiała zupełnie inaczej, a „N.Reforma” wydrukowała ją według sprawozdania p. Danielaka, którego Asnyk nie przejrzał. Danielak, to mając sam mówić, nie słyszał dobrej mowy Asnyka i wy-



zyskał zwrot o „etycznym rozwi-
rżeniu”. W każdym razie Atnyk nie
spostawał w swoim dzienniku. Wogary
mówią tylko o tem. Wobec naprężenia
sytuacji postanawiamy z Wł. Luszczyk-
wiczem odwzajemnić kolacyą Ma L. Micha-
łowoskiego.

J. Stryjeński twierdzi, że wnętrze nowego
teatru jest jeszcze gorzej od zewnętrznej
strony. — wieczorem w domu.

30. I. 93.

Dobry dzień, bo bez wrażeń. Wstaje
późno. Cały dzień robota nad rozdziałem.
Tem o IV tomie Karpińskiego. Spacer
po krzyżcu aż na Dietlową ulicę.
Kolacya z Julkiem Patockim, rozmowa
o Petrusie, klubie, protestach przeciw „Vie
parisienne.”

Ladna Rusinka, kochanka wachmistra
od żandarmeryi.

wieczorem w domu. Potem idę rzucić
na pocztę list do woli; spotykam Mar-
kowskiego, zazdroznego filistra, który po-

Faint, illegible handwriting on lined paper, possibly bleed-through from the reverse side of the page.

rzuciwszy sztukę, gdzie jest impoten-
sem, myśli, że krytycyzm polega na
obniżaniu wryskiego i matpowania za-
chwytań Ma Botticellego. Biedny Dante,
Botticelli i Quattrocentisti! Stała się
im skrapna krzywda: są modni.

Marszkowski mo wraca z wieczoru u
Wt. Luszczkiewicza, gdzie zastał panno
Talko-Hryniewiczównę. Podobno jest
kontenta z recenzji: Rosner obzedł
się z nią jednakże bardzo ostro i,
jak sądzę, niesprawiedliwie. — Wyspian-
ski wyjechał wczoraj do Lwowa,
wioząc karton do witrażu w katedrze
("Ślub Jana Kazimierza"). Mehoffler robi
do drugiego okna Kazimierza W.

Noc jasna, młta i mętne. Niebo
jednostajne, szaro-fioletowawe.

Może mię ten Marszkowski nie tylko
dyletantyzmem gniewa, nie tylko wyra-
zem "szwercosc", którego nie rozumie, be-
dąc ^{semem} arcy-sztucznym. Może to i ta mina
eleganta, lwowska wymowa i koczia brodka.

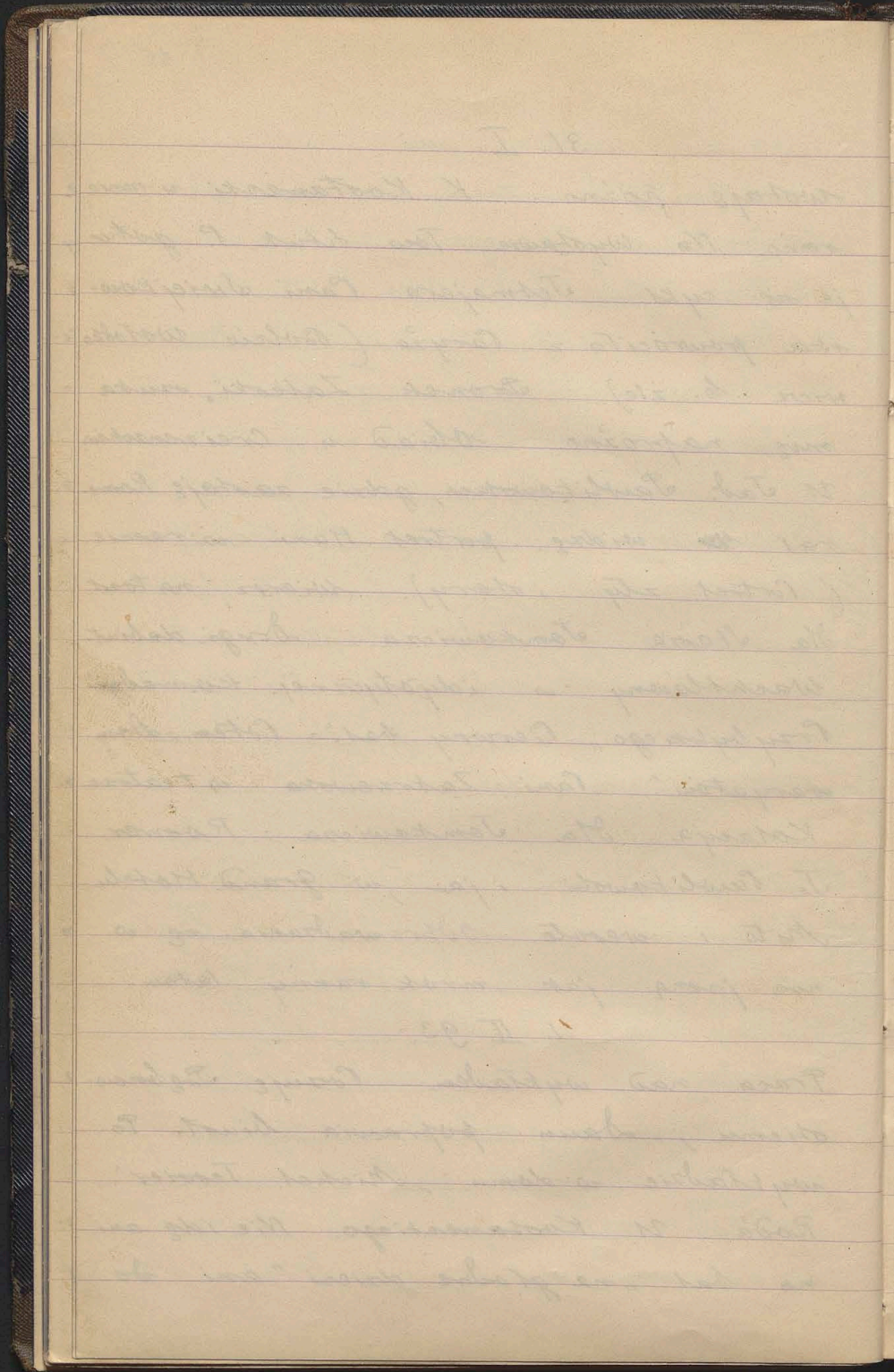
[Faint, illegible handwriting on lined paper]

31. I.

wstaje późno. K. Kostanecki u mnie rano. Na Wystawie Tow. Sztuk P. gotuje się cykl Tetmajera. Pani Szwajkowska powróciła z Paryża (Bolcio wstąpiła wiecz. b. źle). Broniek Zabłocki szuka mię naprożno. Obiad u Creizenachów. U Tad. Pawlikowskich, gdzie zastaje Romera; ~~widzę~~ widzę portret Hani w ramie. (Portret zły i stary). Wierzę na toast Ma Stasia Tomkowicza. Drugi debiut Wachtłówny w idyotycznej komedji Przybylskiego „Pierwszy bal”. Potem „Dom waryatów”. Pani Zakrzewska w teatrze. Kolacja Ma Tomkowicza: Roover, J. Pawlikowski i ja, w Grand Hotelu. Miło i wesoło. Odprawianie się w noc jaśnie jak mrok ranny latem.

1. II 93.

Praca nad wykładem. Porzucę Bebnowskiemu; Daun poprawia biuot. Po wykładzie w domu „Michel Tessier” Rodá. U Kostaneckiego. Nie idę ani na bal „ne głodne dzieci” ani do



„Zeitgenossen”. Kolacja u p. Purcetowej.

2. II.

Migrena. Obiad w Grand-Hotelu; sam.
Rozdział o „powrocie do domu na wieś”.
Roczn.: „M. Tessier”

3. II.

Dwa listy z domu. Oppman u mnie;
chce, żebym napisał recenzję o jego tomiku,
który wyjdzie niebawem. Kolacja z Broni-
starem Zaleskim w Grand-Hotelu. Zro-
bił się z dawnego lamparta porządny
i poważny człowiek.

4. II

Wykład o „dyoptrii” Rapacka. Pozaję
Bębnowotkiemu. Śniadanie u p. Zakrew-
skiej z p. Świryczewską, L. Michałow-
skim, panią Krasicką i Natą. W domu,
sobota. — w teatrze „Les filles de
marbre” J. Barrièrè’a. Między kol-
cją z Pawlikowotkimi i Roemerem.

Na wieści o imiesci Genardwiza
chciałem napisać odcinek, ale Ebrentberg

[Faint, illegible handwriting on lined paper]

ubiegł mię w „Czasie”, a nie mam ochoty przyjąć zaproszenia „Siriata”.

5. II.

Kowaloki, mój uczeń, przynosi mi Tadey obrazczek, studyum z wakacyj. Poiedzenie w Tow. Istuk P: plenum, narada nad premij. Gwardyan Franciszka. Now chce nam powierzyć dozór nad restauracyą kościoła.

Obiad z Kostorym.

Prowadzę Ojpmana do L. Michałowickiego, potem ~~innym~~ zaciągam i Ojpmana i Kostanewickiego do siebie. Czytam im rozdziały z „Karpińskiego”.

Kolasya u J. Paulikowoskich: Tomkewicz, Jackowie Malczewscy, Kostanewski, Patkaiński, Blizinioti, Jona Krasnowoloka.

Portret „Hani” wisi już. Któtrosz z panie Idalia.

Blizinioti opowiada jak w 1859. r. postat on^{prerwy} (komedyą do J. J. Kraszewskiego, redaktora „Gazety codzienniej” w teatrze nie chcieli ją; przewierozo-

1897
2. II

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and mostly illegible due to fading and bleed-through.

wat ja tedy, on który nigdy wiercy
nie pisat. Kraszewski przyjt przez przy-
chylnie i doniost o tem w dzienniku, w
„Odpowiedziach ad redakcyi” — „panu J. B.
z Kujaw”. Blizinski twierdzi, ze Taturij
pisac wiernem ni proza (w czem on
z pewnoscia nie myli). Później dopiero
^{napisat}
~~wyprawa~~ „Przezorną Mame”, która Wł.
Bogusławowski zycidzit a dzis chwali.
Po powrodeniu „Marcego kawalera”, któ-
rego sukces Bl. przypisuje genialnej grze
Zółtkowskiego i Bakatowiczowej, „zostaly
w wyotkie jego dawne próby arcydziatami

G. II.

Od 1. do 2. przyje Bogusławowskiemu. Zaocz-
nam felieton o „Kobietach z kamienia”.
Spasa na Krowodrze. St. Tomkiewicz
u mnie. Kotarza w Grand-Hotelu
z Jul. Potockim. Pina felieton do
3-cj w nocy.

Ustala Ida K. Bartorewicz: 25 lat
pracy! Potny mujp się od wopótubziatu.

7 II.

Bromek Zalcoti mię bułzi. Ostrygi
u Hawetti. Obiad u Creizenachów
ze Sternbachem. Korekta artykułu
w „Ozanie”. Redakcja tego dziennika
powinna się zbierać w knajpie „pod
latającą ropuchą” z „Rabagasia” — nie sta-
nich niegodnego wysmiania. Spacer z
Roosem na Prądnik i Iskotta cimen-
tarza. Przejrzeliśmy razem moje fotografie.
Wieczorem u p. Purstowej.

8. II

Pozuje Dobnowskiemu. Wykład dalszy o
Stanza della Segnatura. Morawski na
ulicy: wyrzuty, że nigdzie nie bytam.
Z K. Kostaneckim do rektorstwa Zakrzew-
skiej; kolacja z nim i z J. Pawlikow-
skim. Do Pawł. gdzie Roemer.

Terzy Mycielski opowiada pro imicie,
że wychodzę co rano o 4-ej od
Pawlikowich.

Felcton „Dziennika posn.” przedrukowy-
wuje notę z mego fel. o gmachu teatral.

Śniadanie w Grand Hotelu z
M. Potockim i jego żoną. Peter
i mnie.

U chorego Rydla, który wywodził się.

9. II.

Trzeci debiut wachtlówny. Kotaryca u
p. Puortunij z Tomkewiczem, L. Mai-
kowskim i ks. Skrochowskim.
„Howo” zaczyna druk recenzji „Littis
w Apriji”. Gonitwa całodzienna za Potkaniskim,
na którego się Aonyk obraził.

10. II.

Wbiad z L. Michałowem, Potkaniskim,
Kostanickim. Z tym ostatnim na scen-
cie omyrkowym Tow. muzycznego. — W
„Zwiarku literackim” po posiedzeniu.
Kotaryca z Rosnerem. Na piątku u
pani Zakrzewskiej.

11. II.

Porużę Bebnowskiemu po wykładzie.
Nie zdrow. — Korekta „Matki” Rydta w „Czasie”
Włoczyńskiego po ulicach. „Zdrowi i poka-
leczeni” w teatrze. Licha sztuka, za-
pełnione T. J. Chojńskiego. w Grand St.
na kotaryci dyjputa: czy w. poeta
może być w. samolubem. Ja twierdzę
że nie. L. Michałowem i pani Pawl.,
że tak; dowody: Sientkiewicz i Aonyk-sybaneta.

[Faint, illegible handwriting]

[Faint, illegible handwriting]

[Faint, illegible handwriting]

12. II

Posuję Bębnowickiemu. Wbiad w Gr. Hotelu z
L. Michałowskim i Z. Cieszkowskim. Mowa
o Bądrenim, jego karierze, jego ewentualnym
awansie na prezesa ministerstwa.

w domu. U L. Michałowskiego na herbacie
nsebziclnij. Klazsko matematyczny i sty. „Matko”.
Ryda b. mu się podobna. Funi ganią (np.
Luszczykiewicz). X. Skrochowski.

Dobry debiut F. Ordyńskiego (Blumenfelda)
jako „Marepa”. Po dwóch aktach uciekam.

Kolacja w Lastim Hot. samotna. Do domu.

Nie mogę otuchać sceny poświęcenia Amelii
ze Zbigniewem, mówionej przez Katusi-
zynską, w dwa lata po Modrzejewskiej.

Klazsko mówi dziś, że chce być poscho-
wanym, tam gdzie umrze, w kraju czy
za granicą. To ~~z~~ z postwoła Lenarto-
wicza.

Czytamy wyborowy felieton Roovera o
sztuce sobotniej.

13. II

Rozdział o piątku Karpińskiego.

C. Bogunia w Krakowie. Nie widzę jej.

Wieczorem Oppman deklamuje mi na
plantach kantatę na Mickiewicza i
dramat „Aniela Paoli”

Z ks. Skochowolim, Tamkiewiczem i
Potkańskim „pani Puratowej. Jui za
dużo komplementów!

14. II

Śnił gławy i wtórczo po Krakowie
z „przewodnikiem” w domu. Rosner i
Kostanecki wyciągają mnie na kolację
do Grand-Hotelu, gdzie ~~jest~~ ^{jest} Pawlikowscy.
Spokajny koniec karnawału.

15. II

Pouje Bobnowskiemu. Po festynie nie
zostaje pani Zakrawskiej. Zaczynam
nowellę „Drugi egzemplarz”. Oppman
u mnie. Salore pisanie.
Śniadanie ze Stasem Starowickim;
w red. „Czasu” z nim razem. Co za
nudziarz!

12 II

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and difficult to decipher.

14 II

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and difficult to decipher.

15 II

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and difficult to decipher.

15. II

Dalsze pisanie. Obiad z Rohozin-
skim, L. Michałowolim, Potkańskim.
Wierciorem na 1. i 4. akcie „Zdro-
wych i pokaleczonych.” Ma to być
Lubowskiiego! Chwytę na kulisami,
(poznaje ^{Słowińskiego} ~~Potkańskiego~~) i na kotarce. Potem
w domu.

17. II.

Obiad jak wczoraj. Pisanie do końca.
Praca jakichś dwóch stron wresz gotowa.
U pani Zakrzewskiej: zachwycona
„Matką” Rydla. A. Sierakowski opowia-
da o małżeństwie pani Jarczansko-
skiej z domu Borkowskiej z jakimś
attaché austriackim, o pannie Bisi
i. t. d.

Sienkiewicz ma jutro przyjechać.

Na koncercie Tow. muzycznego z Korta-
neckim. Pięćni ludowe Galla i Gröb
Agamemnona. Deklamowany przez Ry-
giera. Studyje niemieck panny Goczyski-

10. II

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and difficult to decipher but appears to contain several lines of a letter or report.

11. II

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and difficult to decipher but appears to contain several lines of a letter or report.

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and difficult to decipher but appears to contain several lines of a letter or report.

skiej - nieradziej osoby o dźwięm czoł
 odkrytem otwarcie, poważniej; na tom
 czoł gładkiem są myśli; umiecha się
 po podwójne kety ust i potkanyje Tade
 zęby, jak Faun monastijoli.

Obok panna Ptaszka równa i biata,
 chichocze cały czas z młodym Zeleniskim.
 Pierwsza ubrana ^{razo} (niebiesko, druga
 biata.

18. II

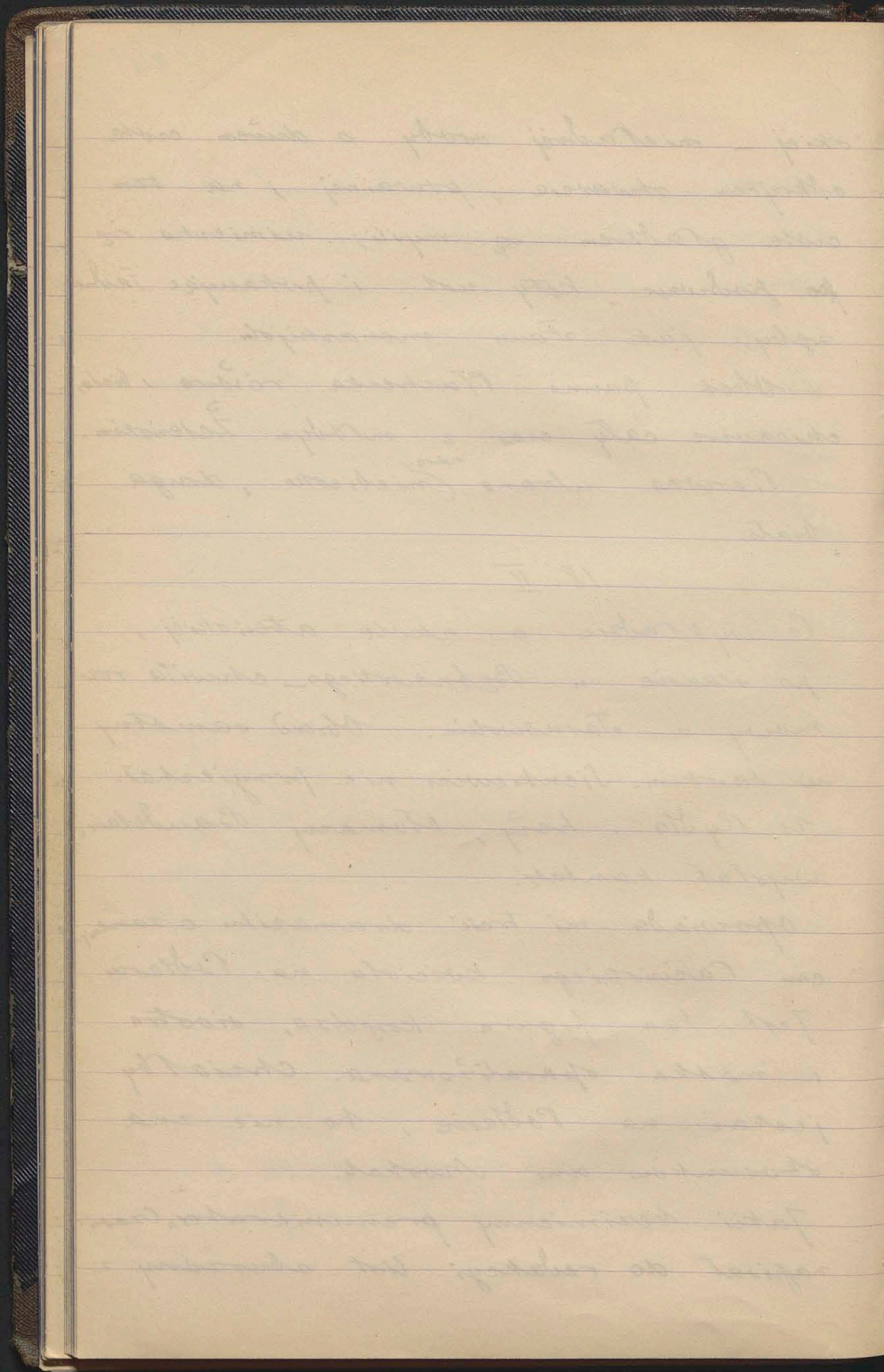
Po wykradzie o akole ateistkiej,
 po seansie u Bebnowskiego - chwila ro-
 mowy z Jarndowskim. Obiad samotny
 w Łaskim. Sienkiewicz nie przyjechał.

U Ryjta. Lej, Kłomacy Baudelaira,
 wystal kantata.

Opowiada mi treść dramaciku o zamku
 cin Racinskiego koscioła na Podlasiu.

Jest tam figura kojołza, siostra
 i matka sparaliżowana. Chciałby
 jechać na Podlasiu, bo nie zna
 stosunków ani Moskati.

Jakis bezimienny prenumeratork, Czas
 napisal do redakcyi list aburzony z

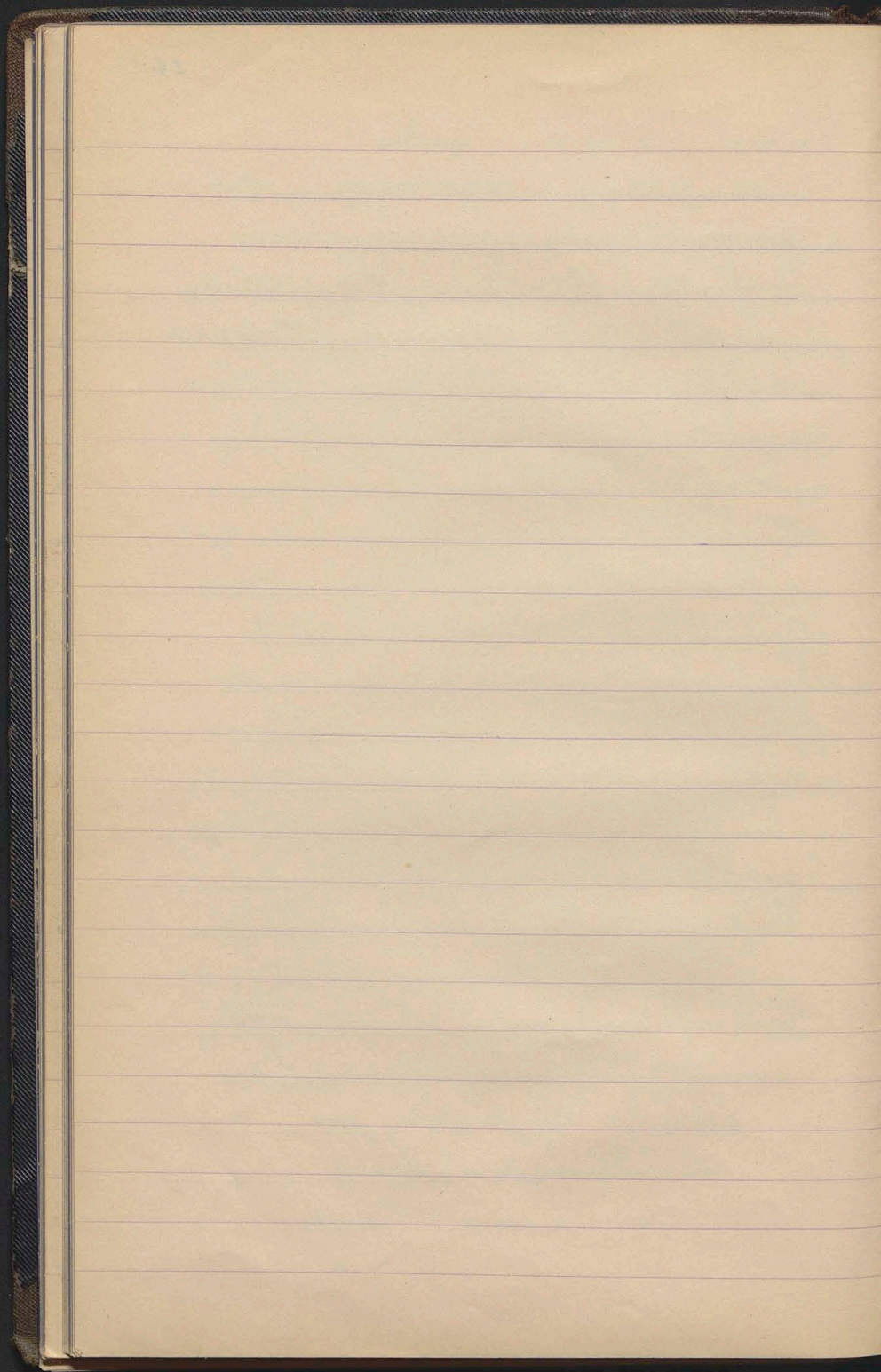


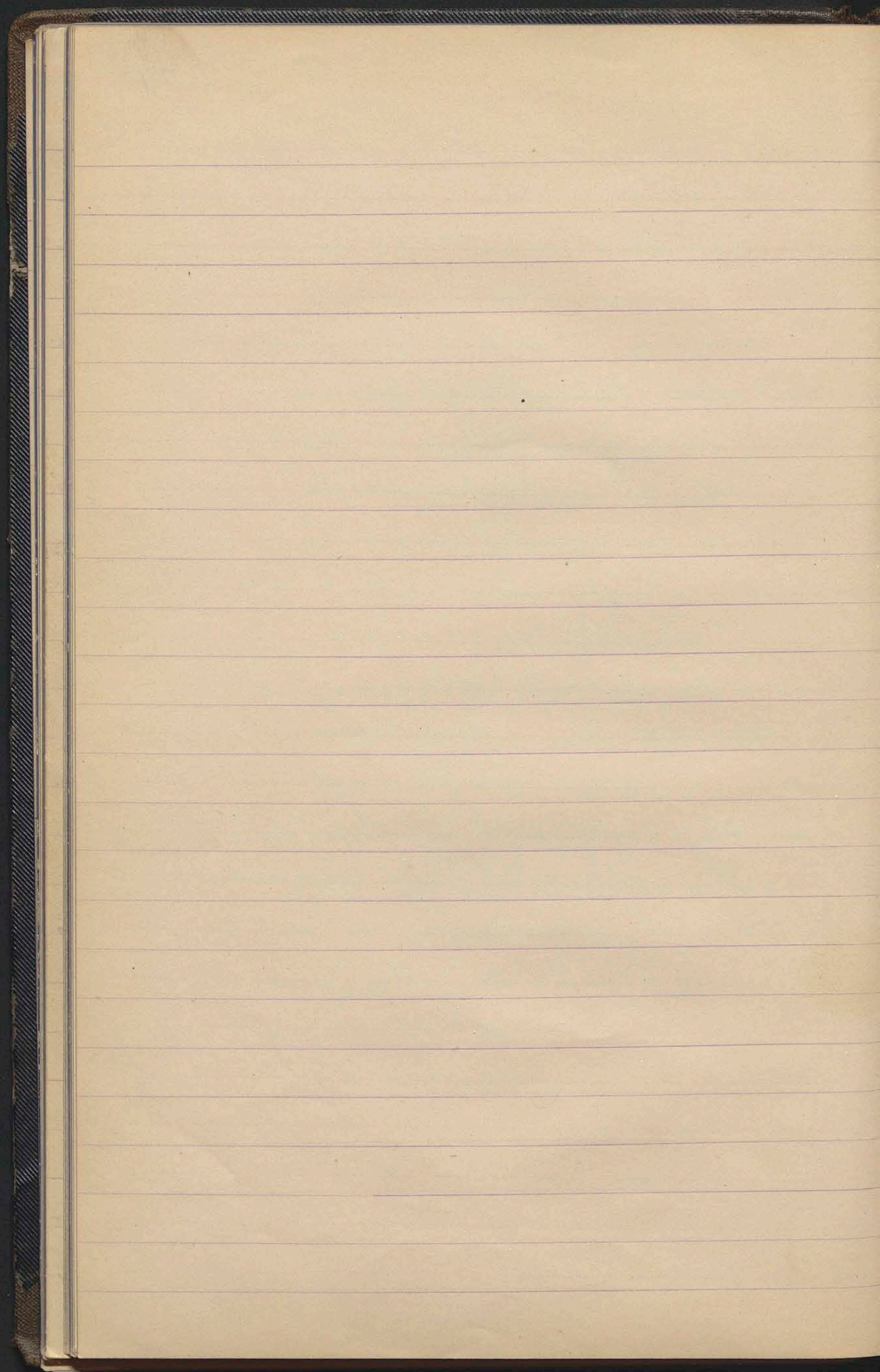
powodu „Malki” Rydła.

U panny Konstancji Morawoliej
z powinszowaniem imienin.

Teatr. Benefis Trapszówny „Już
go mam!” krótkowidła Ruszkowskiego
niemał idyotyczna.

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and difficult to decipher but appears to include words like "Kontingenz", "Berechnung", and "Zusammenhang".





1. III Mam wieczorem wyjechać do Warszawy. Wiadomość o napadzie Liptowskiego na Lucia otrzymuje mię. Telegram ^{doj} od Koscielotkiego. Wieczorem u pani Purotoniej.

2. III wieczorem wyjeżdżam do Warszawy. (Damaży Kotowski napada na Zygmunta Cienkowskię).

3. III Migrena. wizyty do ^{Tadeusza} Platerów, Blochów, Wuję Karola. Na „Faworycie” z Kaziami Sebaniskimi i Iosia Górka. Wieczór u J. Platerów. Panny tureckie, śpiew ~~panny~~ ~~KAZIMIERA~~ Franza Paletyły

1. The first section appears to
concern the general principles of
the subject. It is a very
general and abstract treatment
of the subject.

2. The second section appears to
be a more practical treatment
of the subject. It is a
very detailed and concrete
treatment of the subject.

3. The third section appears to
be a more practical treatment
of the subject. It is a
very detailed and concrete
treatment of the subject.

4. III wieczorem u c. wandy z
pannami turewskimi, Józiami i
„ciocią Jemirą” — Potem z Józien do
Brückla.
5. III obiad u Józien
6. III obiad u Blocków. Pyszny Stefan
Mycieloki.

The museum is a really
fantastic historical place
and very interesting. It is
really a great place to
visit.

The museum is a really
fantastic historical place
and very interesting. It is
really a great place to
visit.

The museum is a really
fantastic historical place
and very interesting. It is
really a great place to
visit.

7. III. Przyjazd mamy. Pani Kościel-
ska z Berlina. Jasińscy zapraszają
mnie na obiad na czwartek. Wieczorem
po obiedzie na Foksach u Blochow.
Pani Łęka, panna Tytkiewiczówna.

8. III. Obiad u Wrotnowskich z Marie
Gustave. „Cavalleria rusticana” i „Wesele
w Ojcowie.” Na rancie u Pułkowskich
wiadomość, że Izis Jasiński zastrzeł
się wczoraj. - Z Józkiem na most prągi.
i ~~do~~ kwartet wiejski Alois Knoll.

9. III. Panny turewskie odjeżdżają. Wizyty
u p. Tytkiewiczowej, Sianowickiej, Lagowskiej.
U p. Kościelkiej. Rant u dr. Wincentego
di Paolo. Kotaryna Józiew w Berlinie.

of the ...
the ...
the ...
the ...

of the ...
the ...
the ...
the ...

of the ...
the ...
the ...
the ...

10. III Śniadanie u Blochów. Wieczorem na Afrykance. Staby.

11. III. Obiad na Mazowieckiej z ks. Bichettej. U Józio. Pani Koscielona czyta ^{mię} dziennik.

12. Obiad u Blochów. Wieczór u ks. Bichette'y.

10. The
... ..

11. The
... ..

12. The
... ..

13. III. Śniadanie u pani Heleny Krasiniskiej. Stary Ludwik i dubek z Petersburga.

14. III Śniadanie u ks. Mimi; Bob Brinski, Gracyan Czarnowski, Ciecchanowscy, K. Sobaniny, Al. Lubcki... — wieczór u M. Epsteinów i wieczór u Ciecchanowskich.

15. „Nauczycielka” Koziebrodzkiego (2 akty).
Wieczór u ks. Mimi. Zareczyły Kwileckiego z panną Karstką ogłotomne. U pani Blochowej z Lotą, p. Koscieloką i Leopoldem Kronenbergiem.

13th December a fine day
at home - very quiet & dull
a fortnight

14th December a fine day
at home - very quiet & dull
a fortnight

15th December a fine day
at home - very quiet & dull
a fortnight

16. III. Insiadanie w ko. Mimi z p.
Koscieloką, Tóziami, p. Rzyaczeuoką, Zy-
gmuntową wielopoloką etc. Wyjazd
do woli.

17. III Z woli do Krakowa.

18. III

18. II. Invention of the steam engine
The first steam engine was invented by Thomas Newcomen in 1712.
It was used to pump water out of mines.

19. III. The Industrial Revolution

20. IV

19. III Lucio przyjeżdża. Wieczór z
nim. Jedzie dalej do Lwowa.

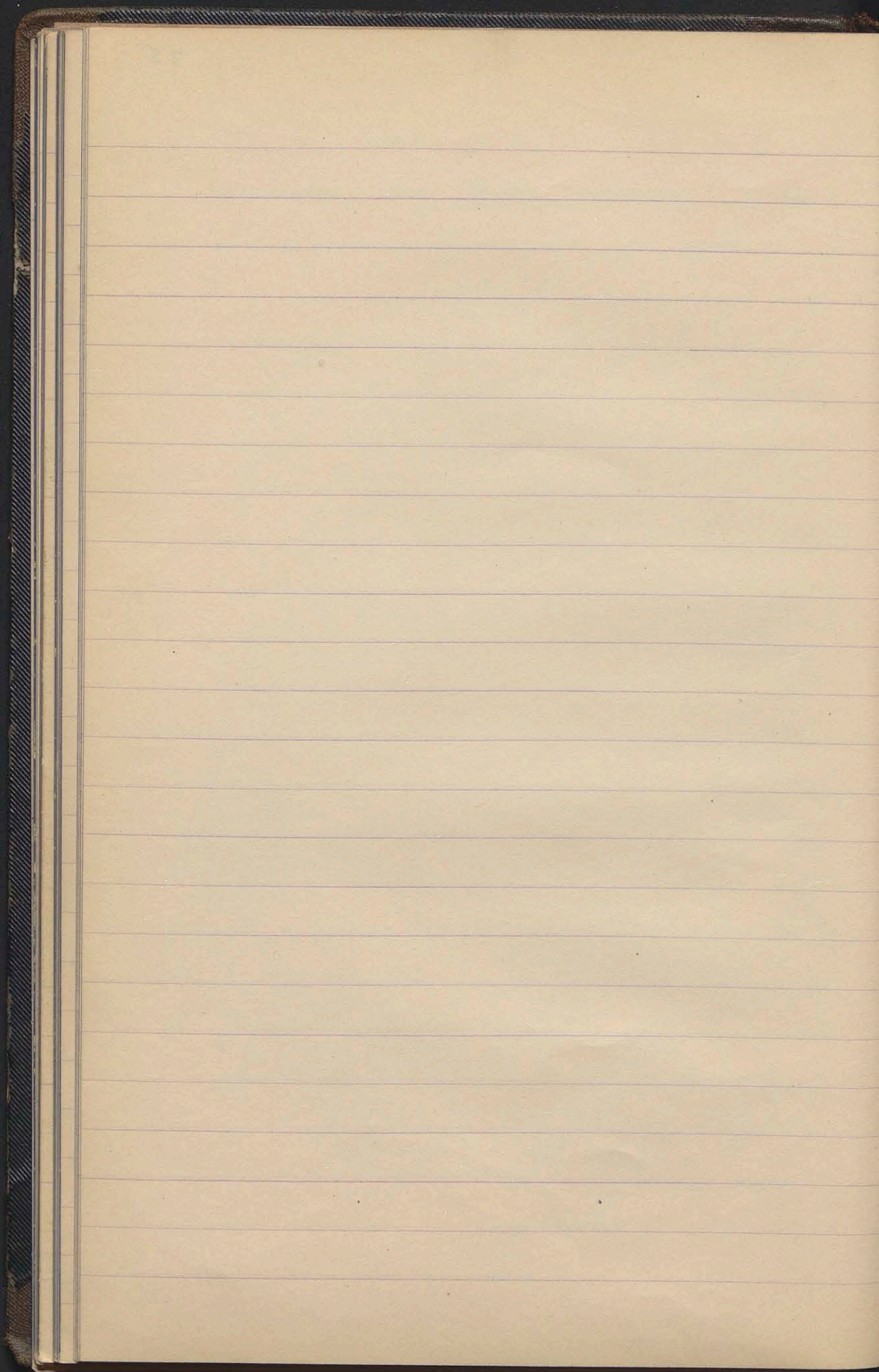
20. III

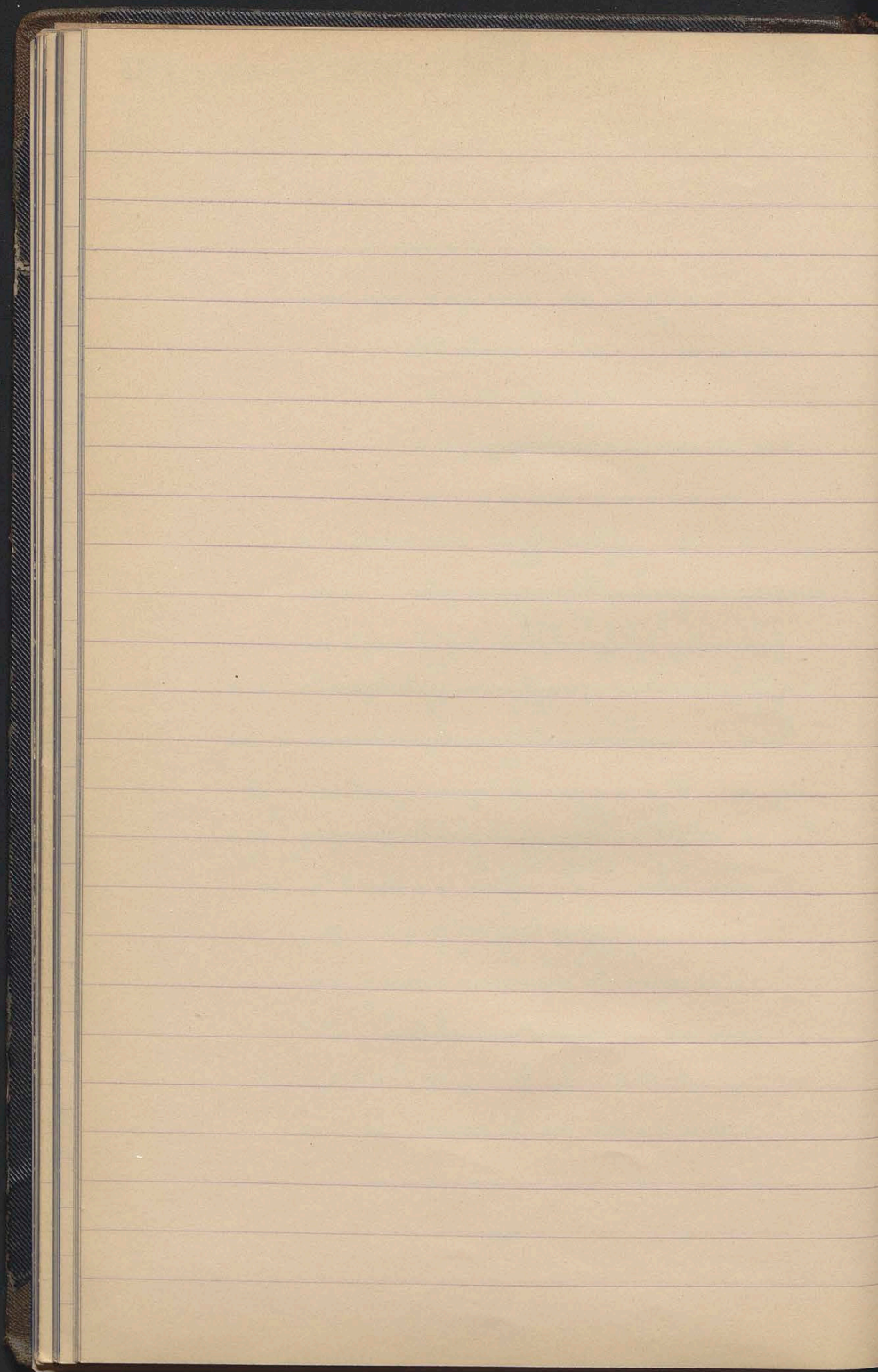
21. III. Dr Wilkosz donosi mi o nagro-
dzeniu kantaty. U niego. Wieco-
rem u p. Cusctowej. Obiad z Lizim
& Cieszkowskim i Potkańskim.

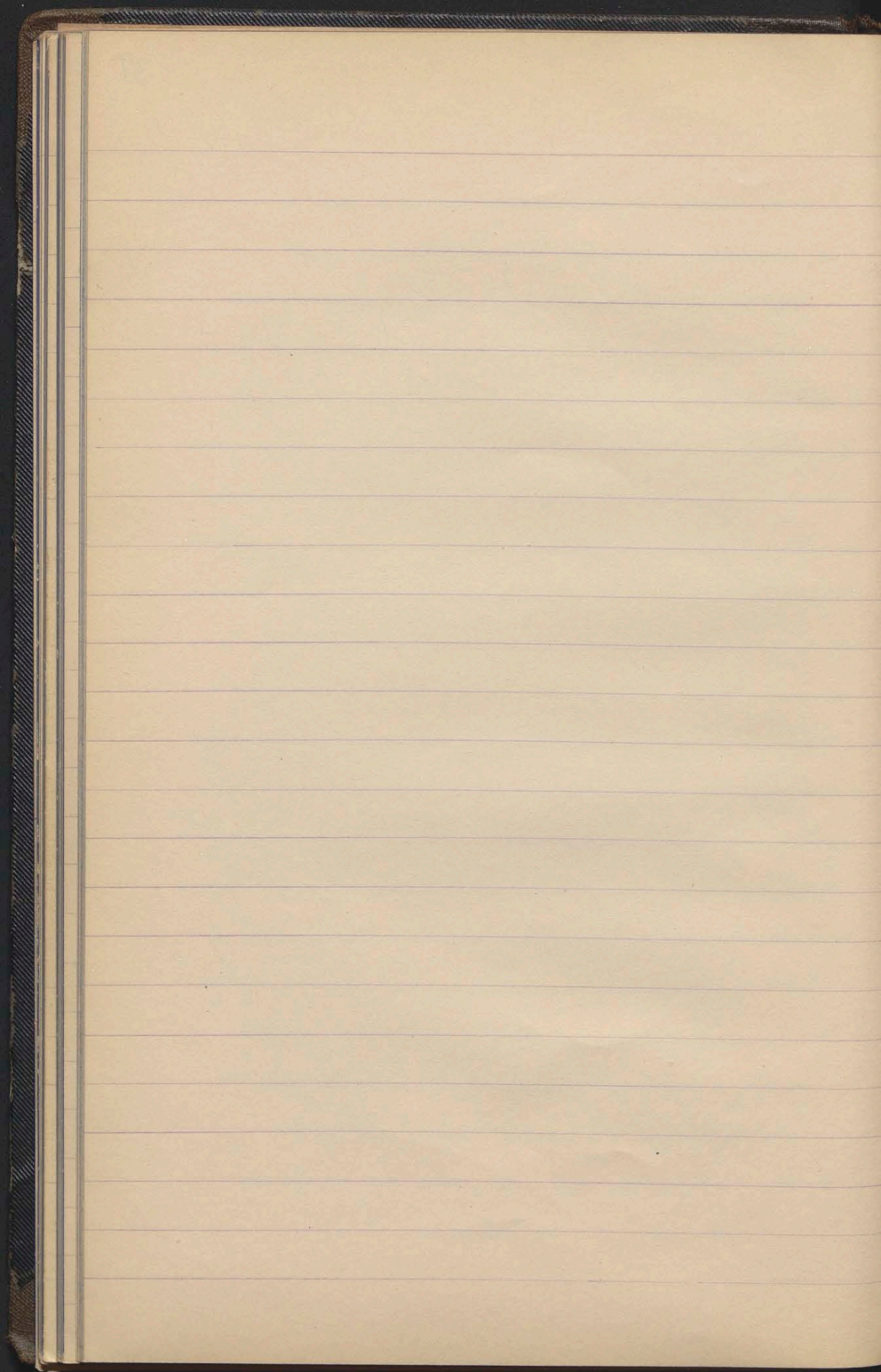
19. The house is very small
and the garden is very small.

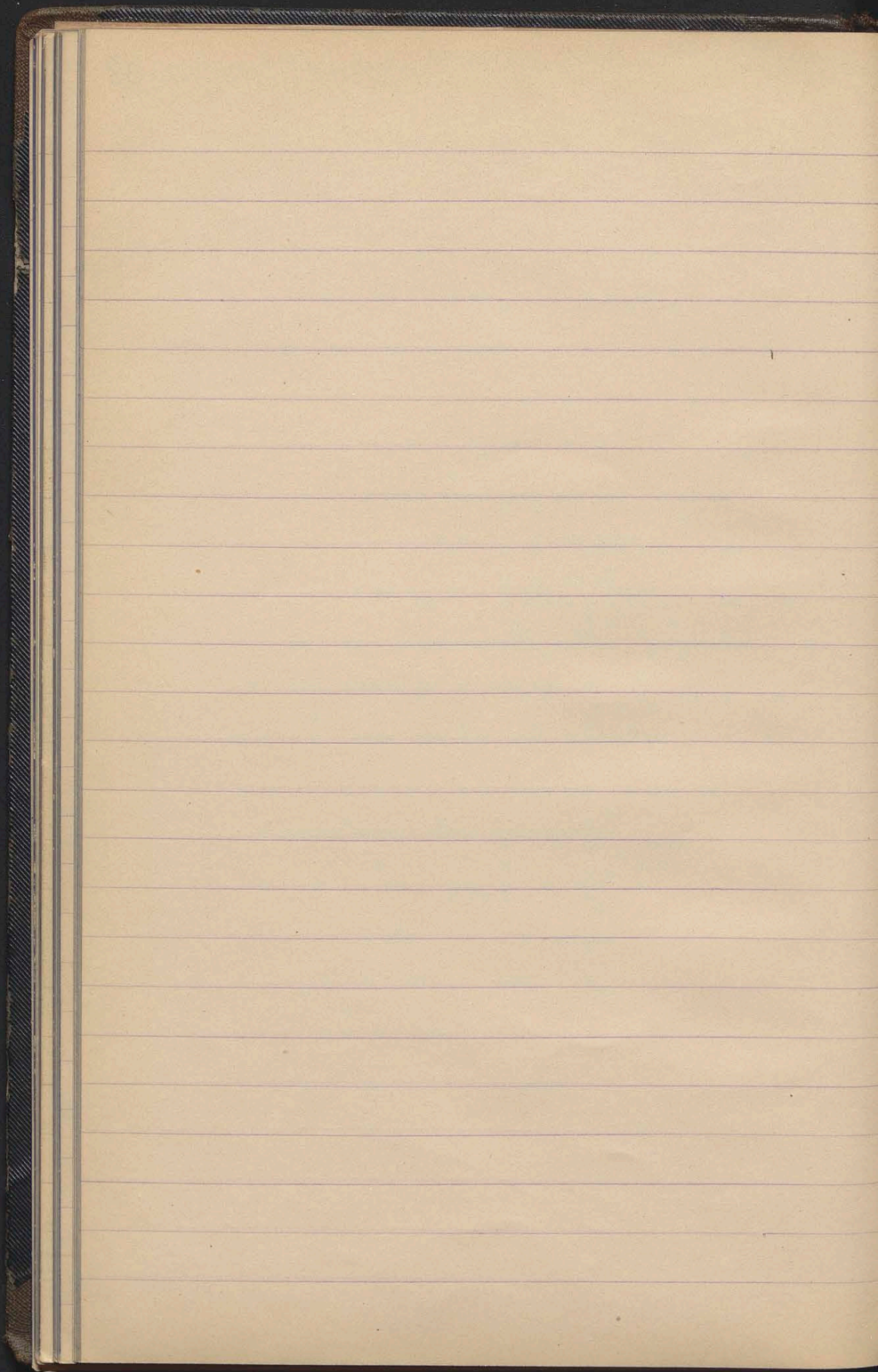
20. The house is very small
and the garden is very small.

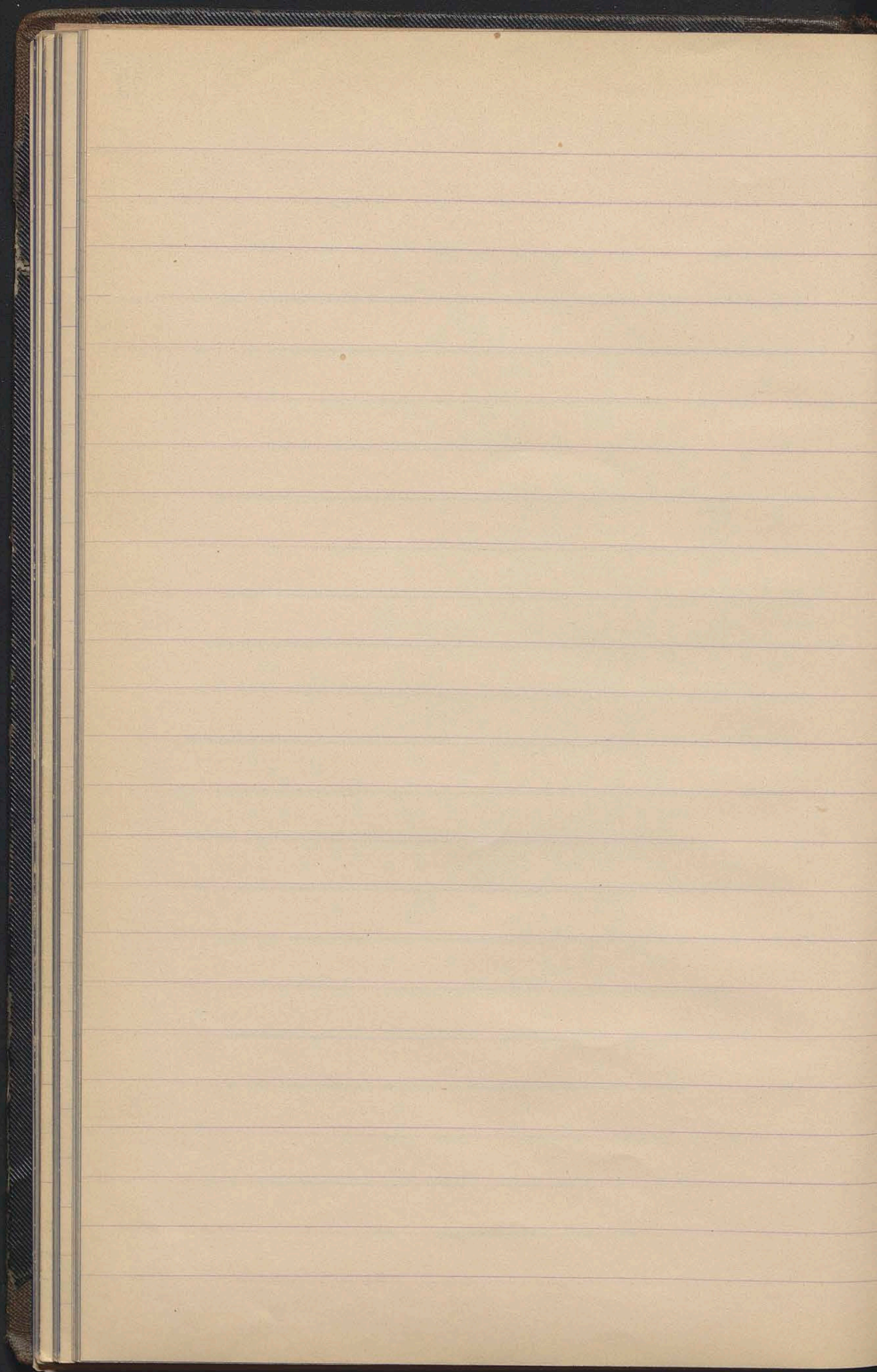
21. The house is very small
and the garden is very small.
22. The house is very small
and the garden is very small.
23. The house is very small
and the garden is very small.

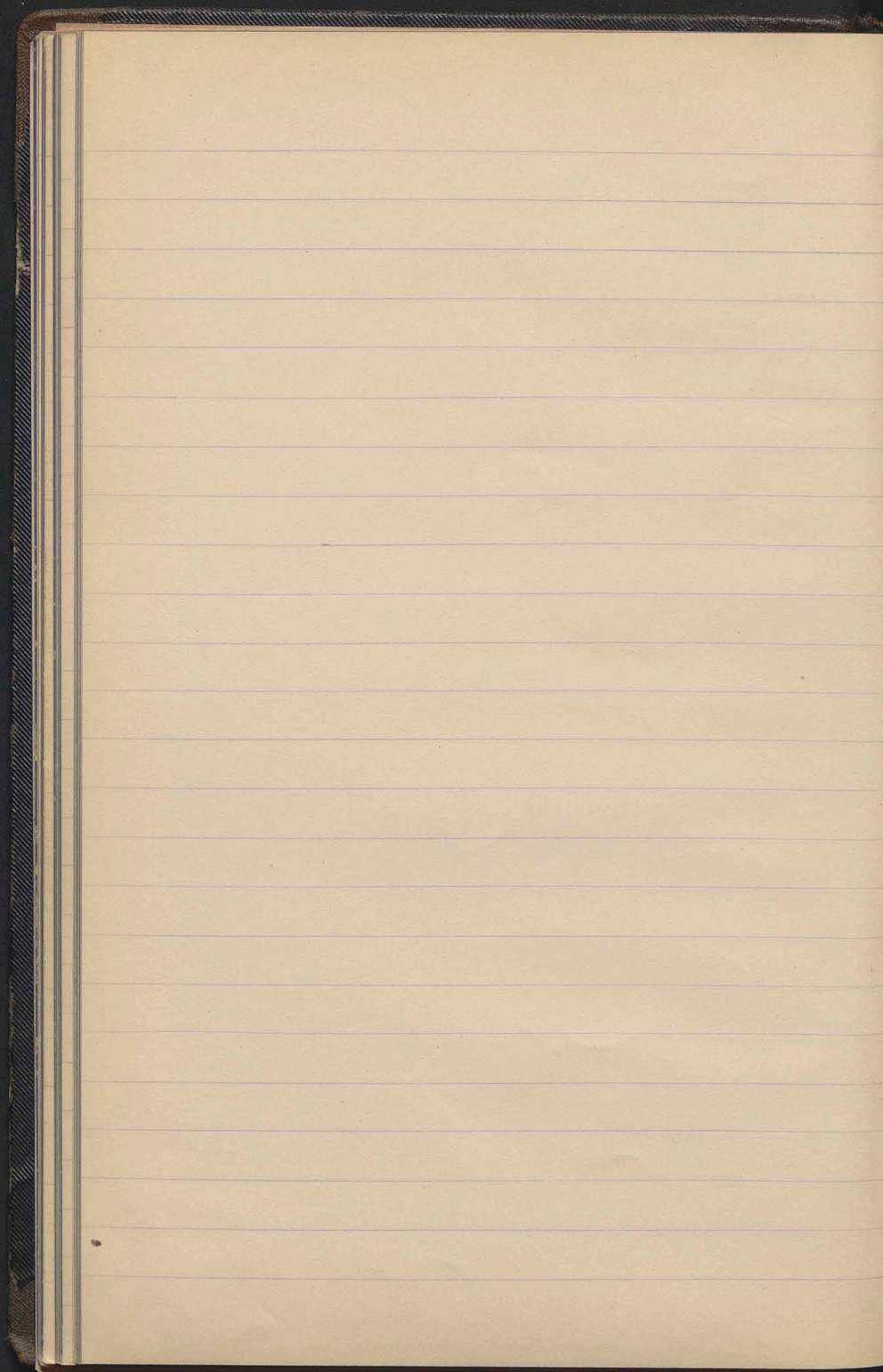


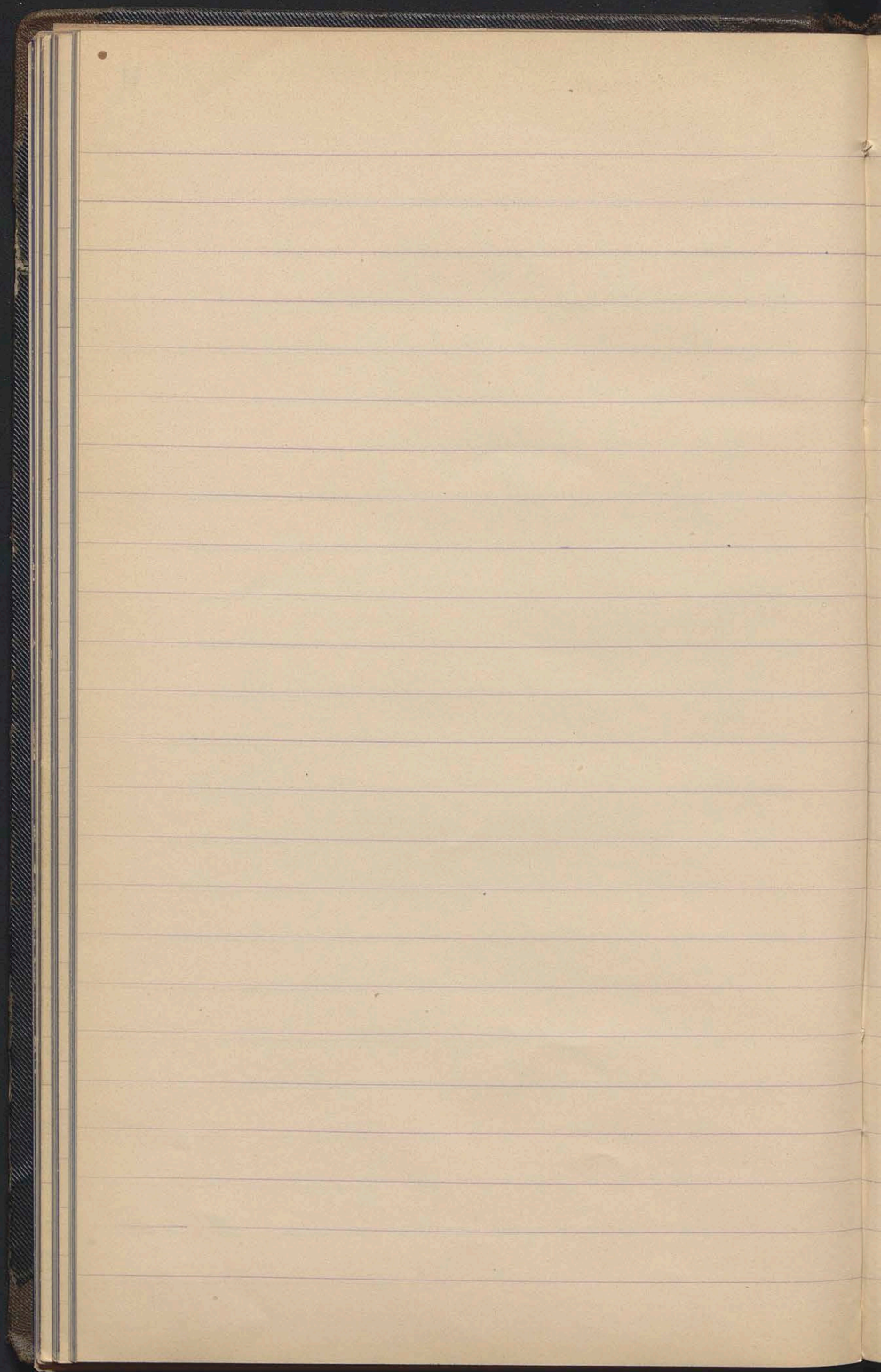


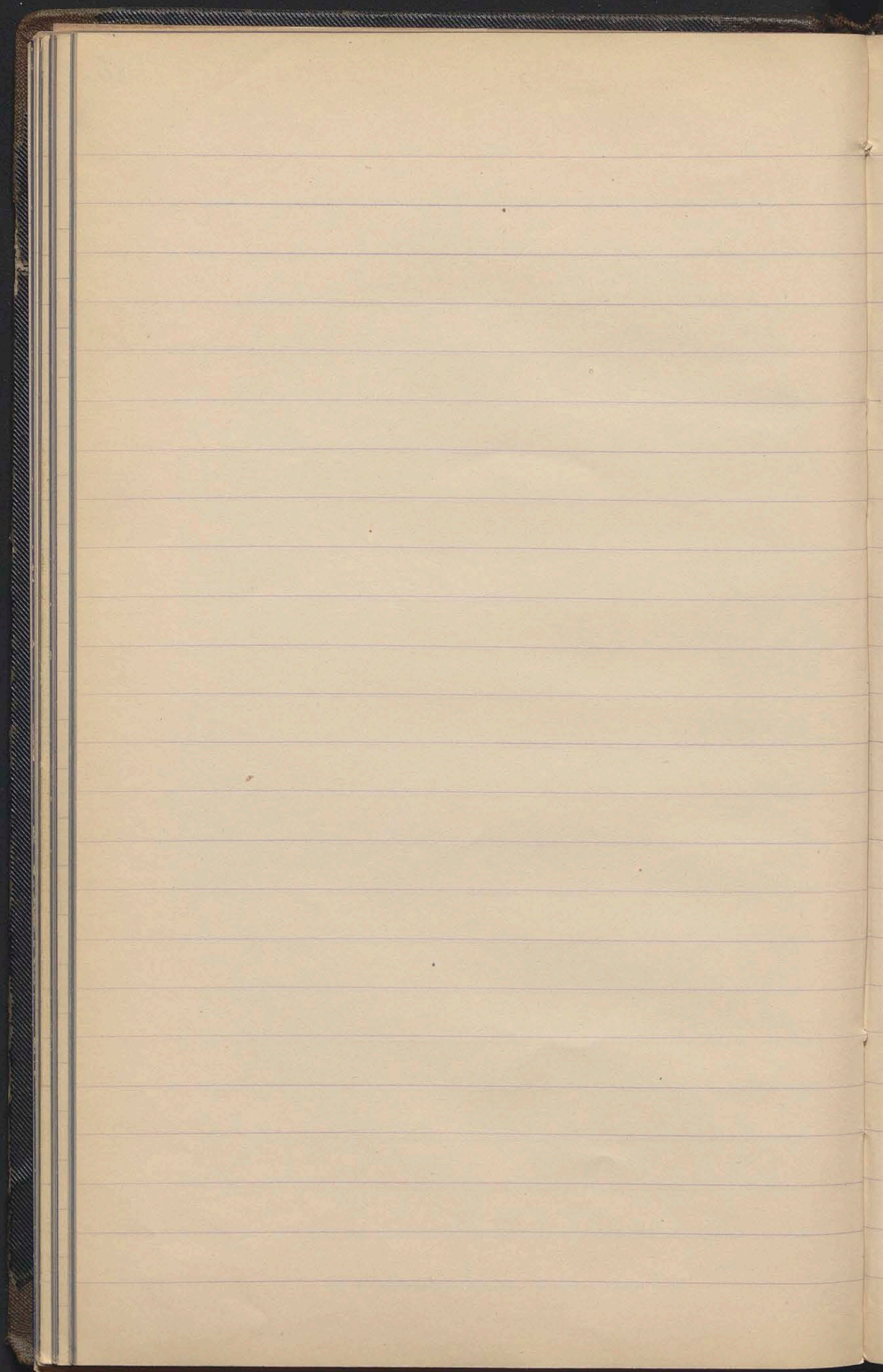


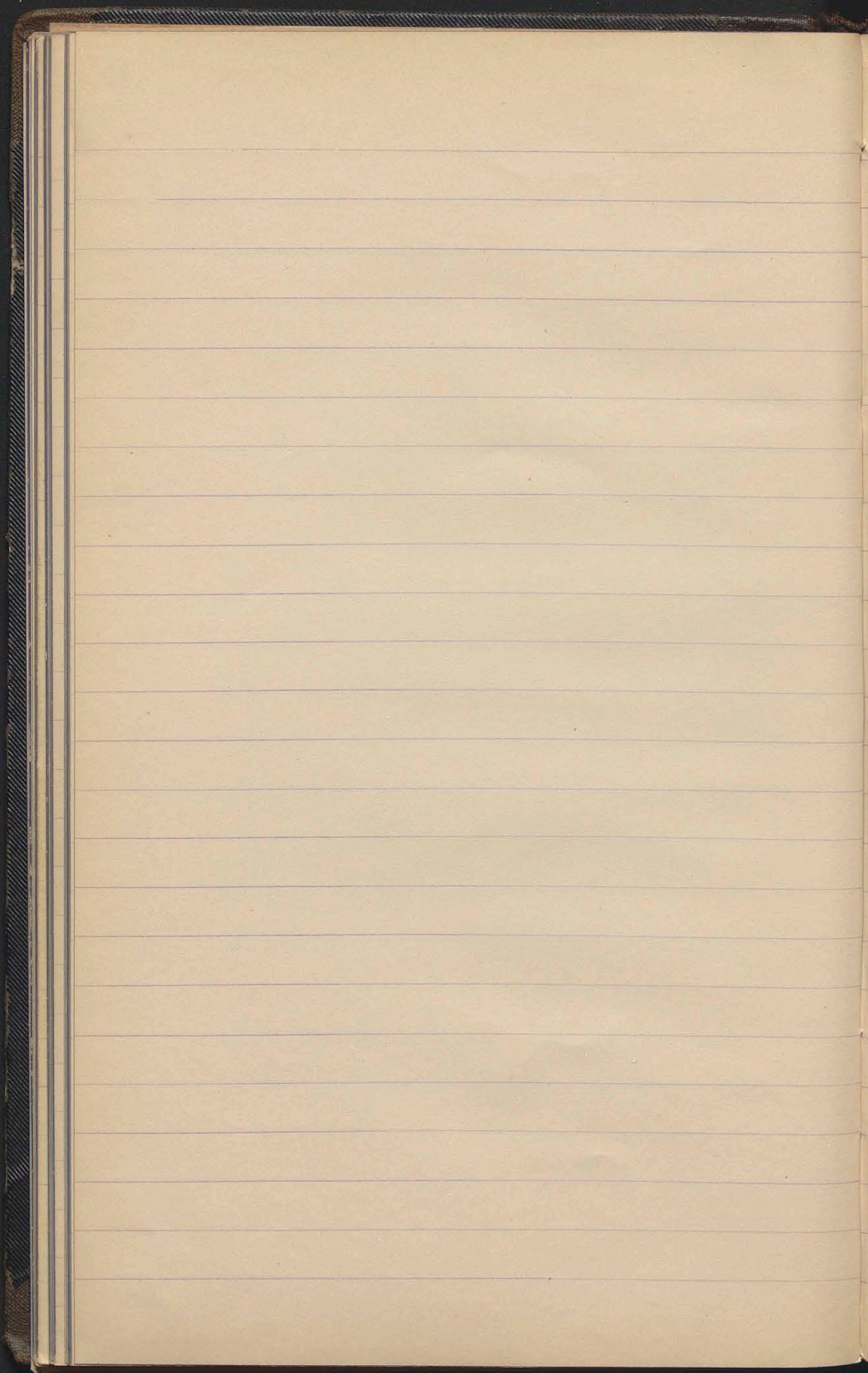


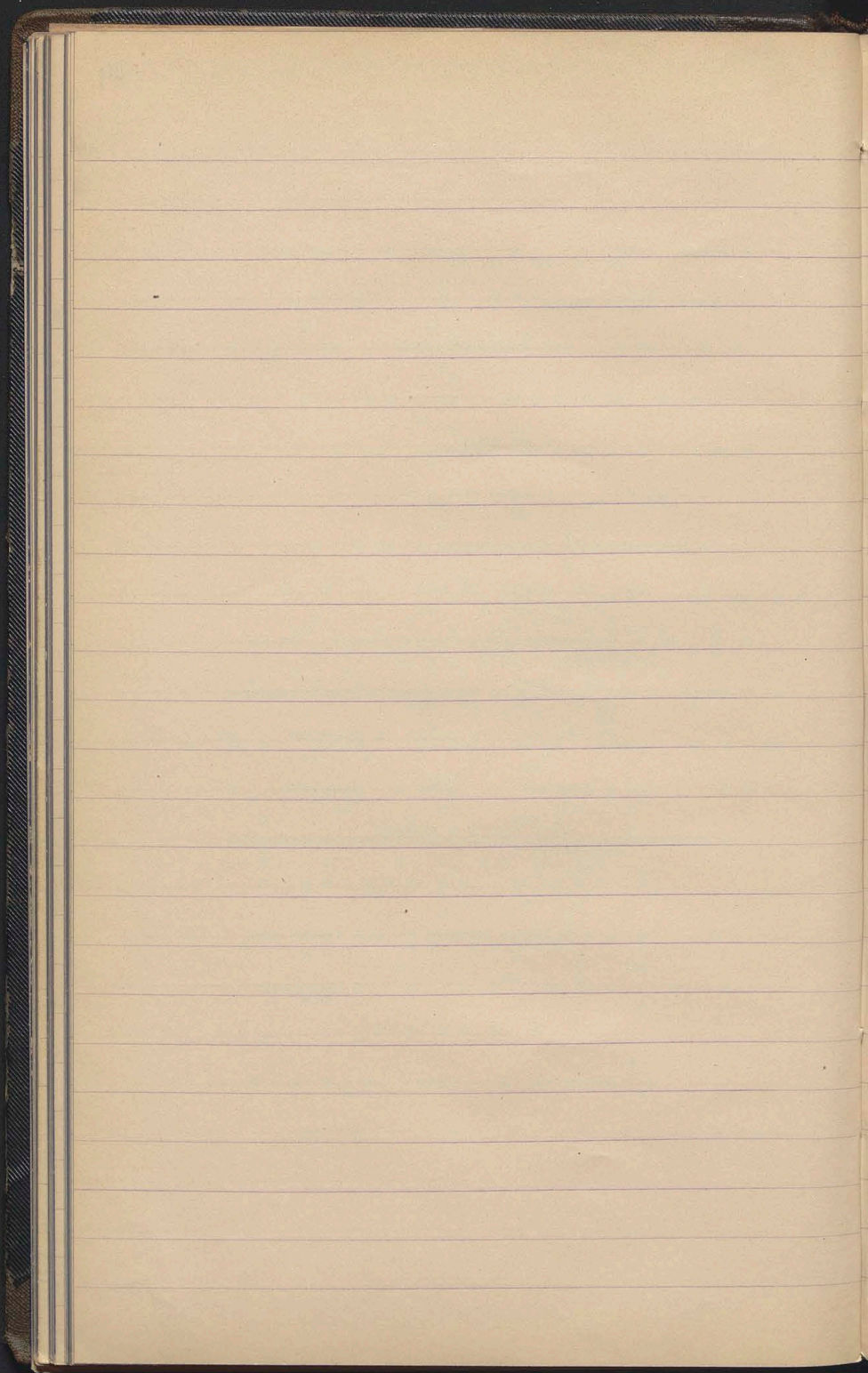


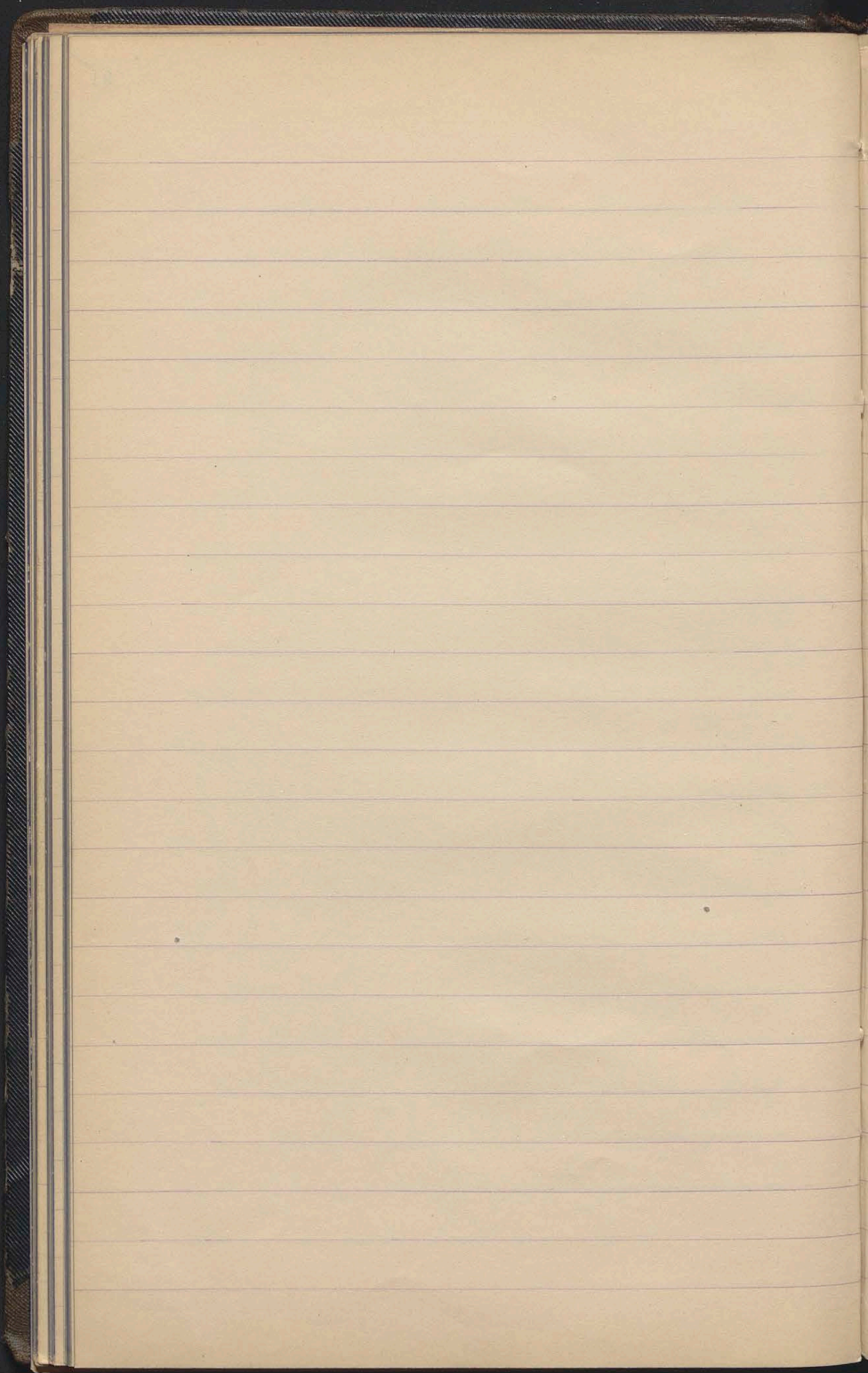


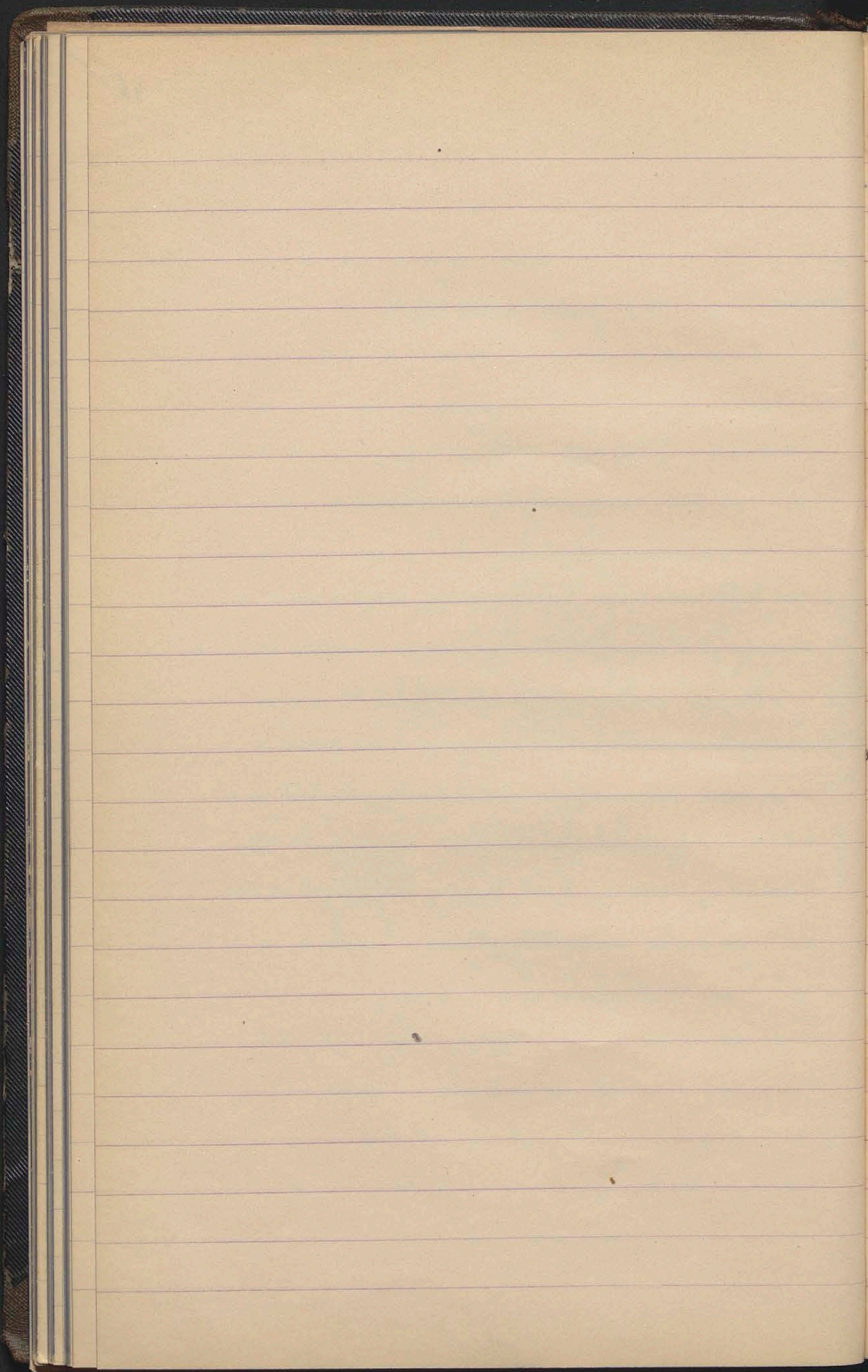




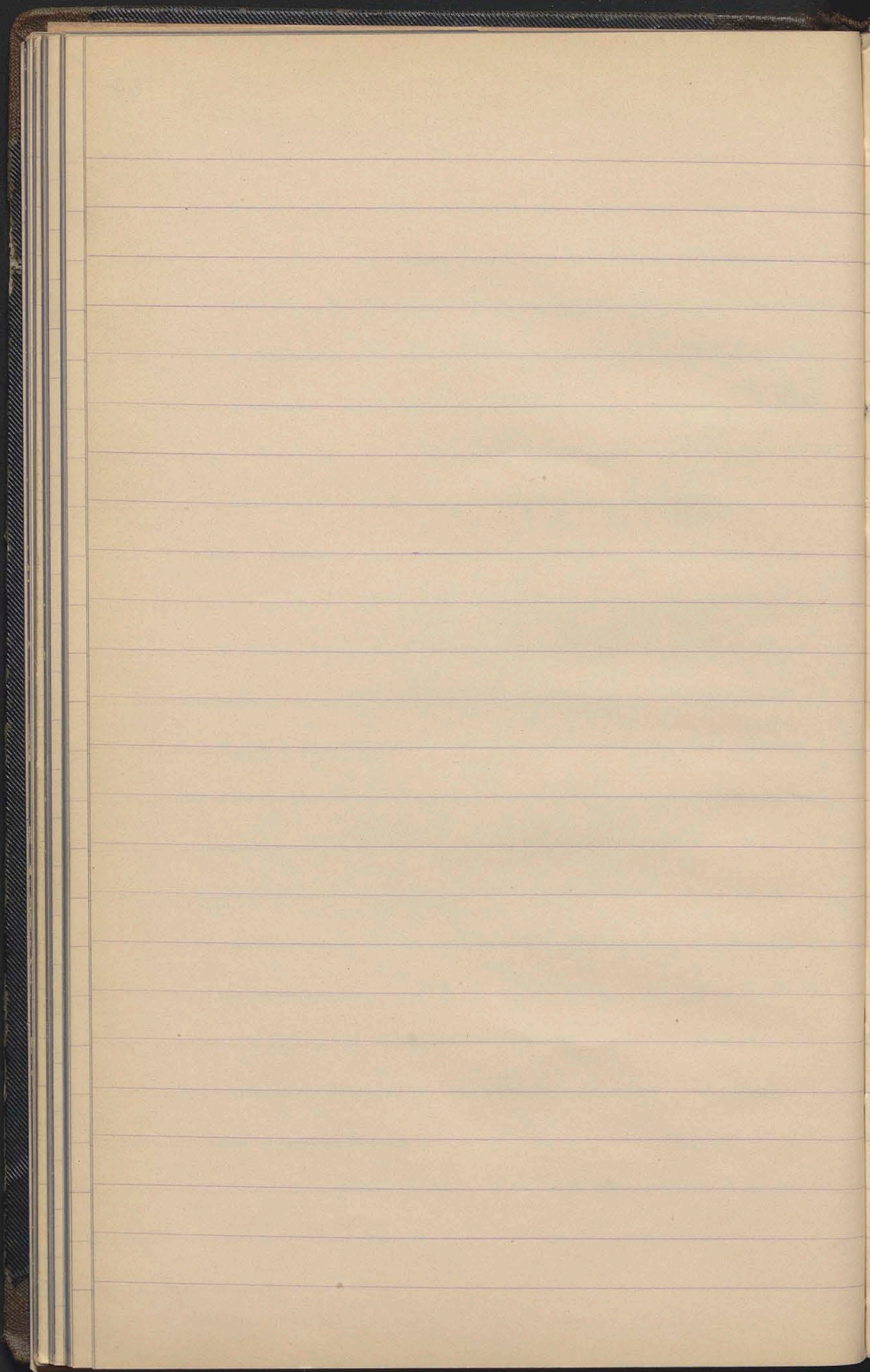


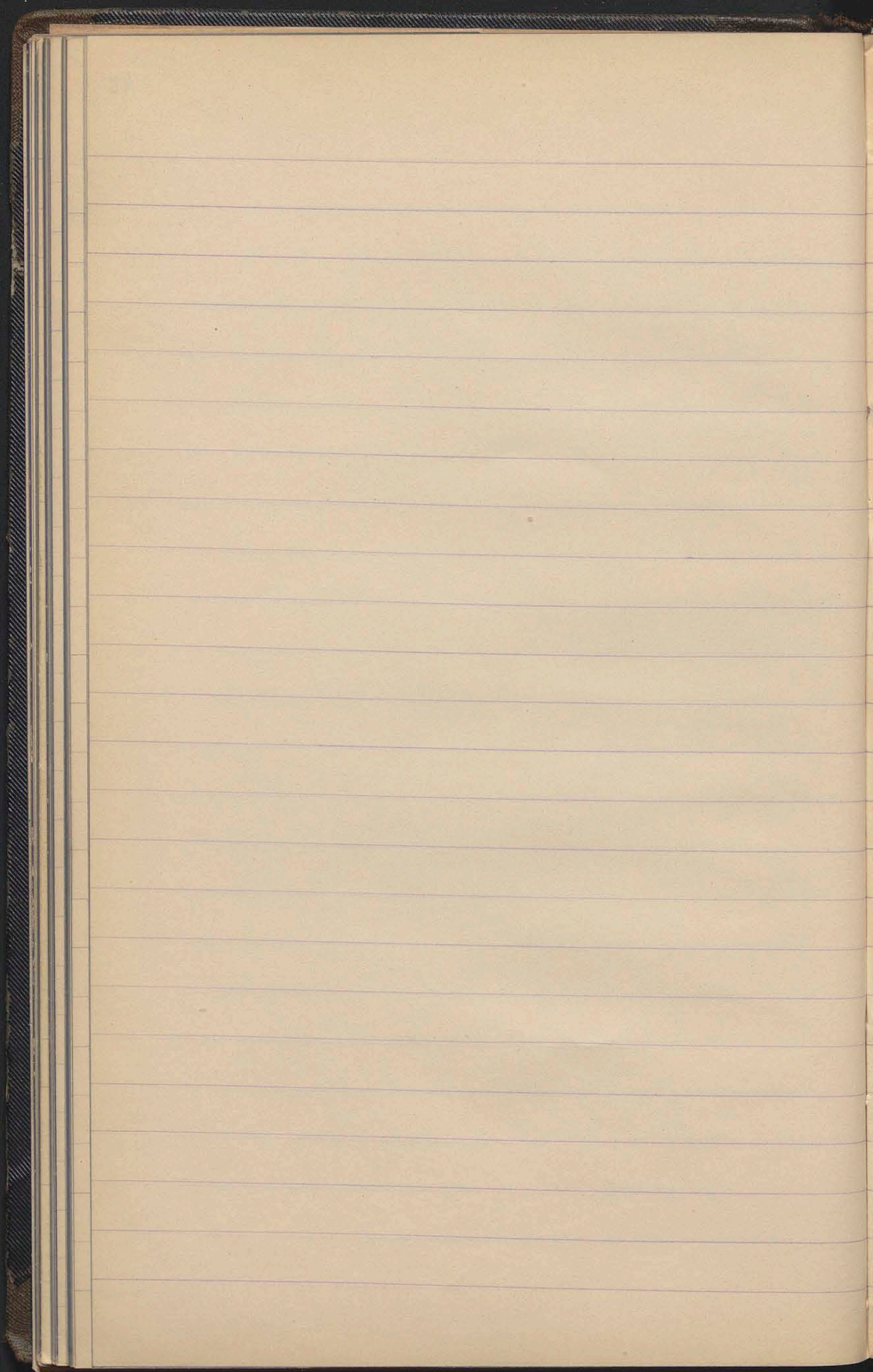


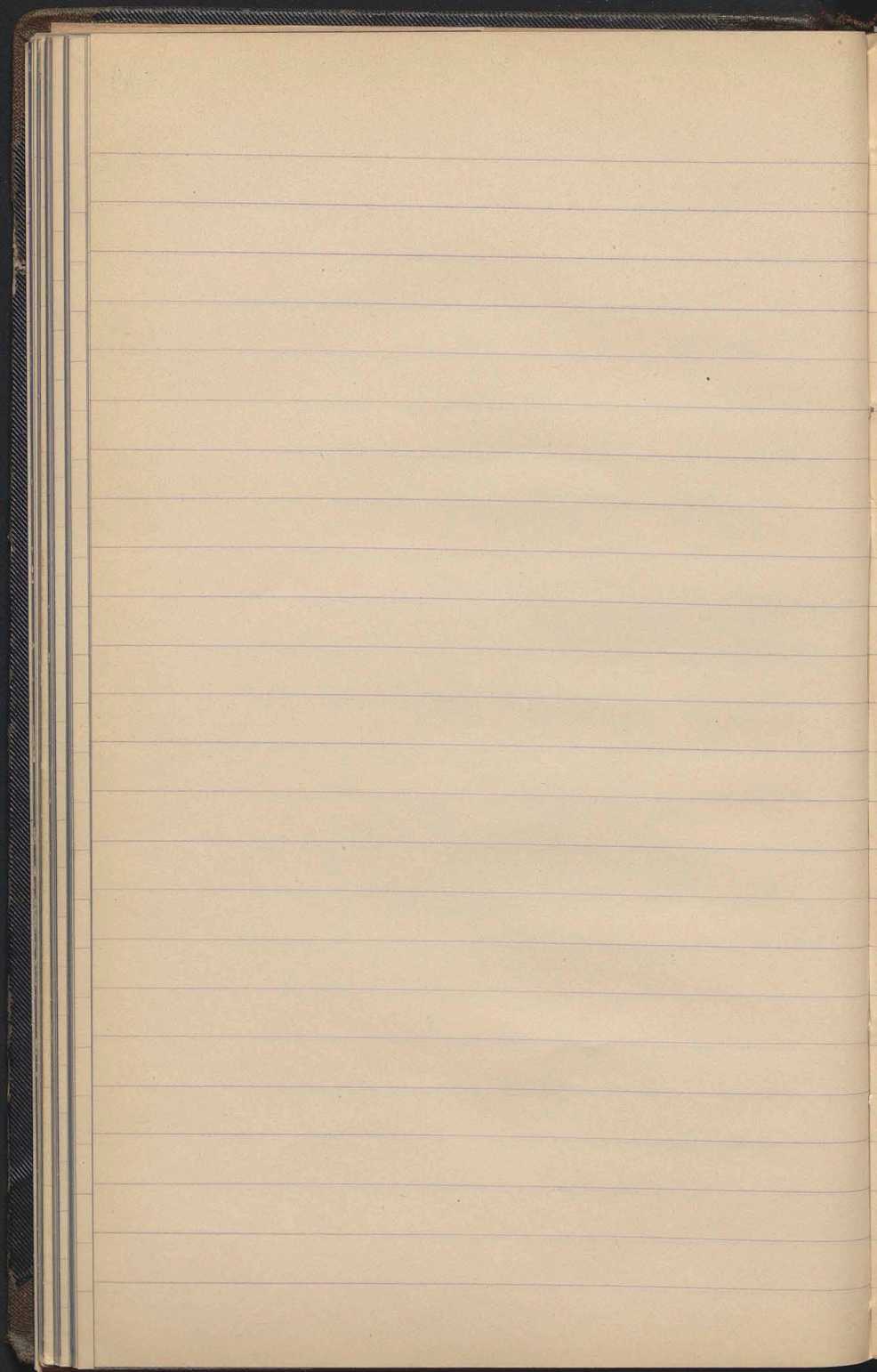


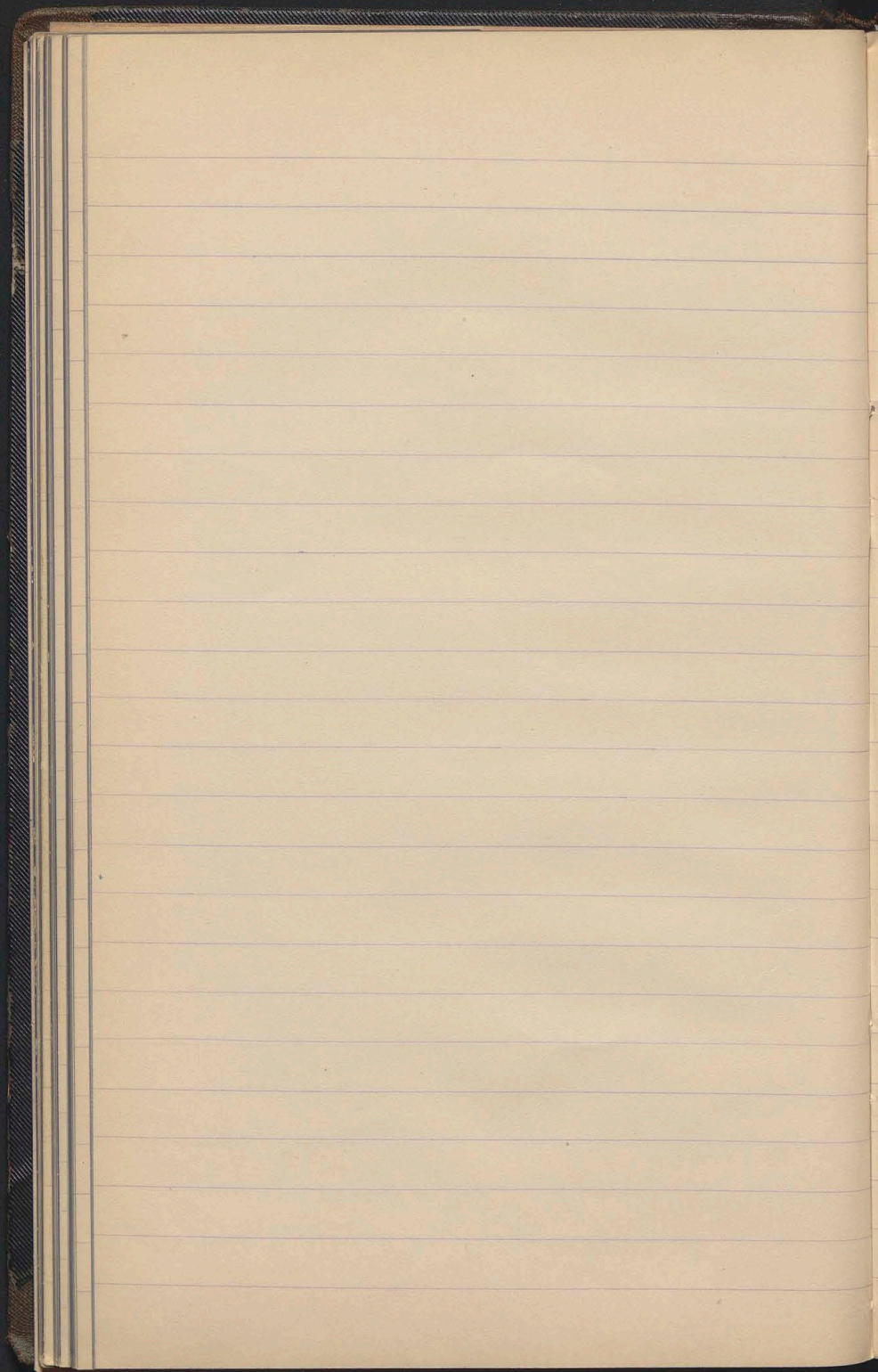


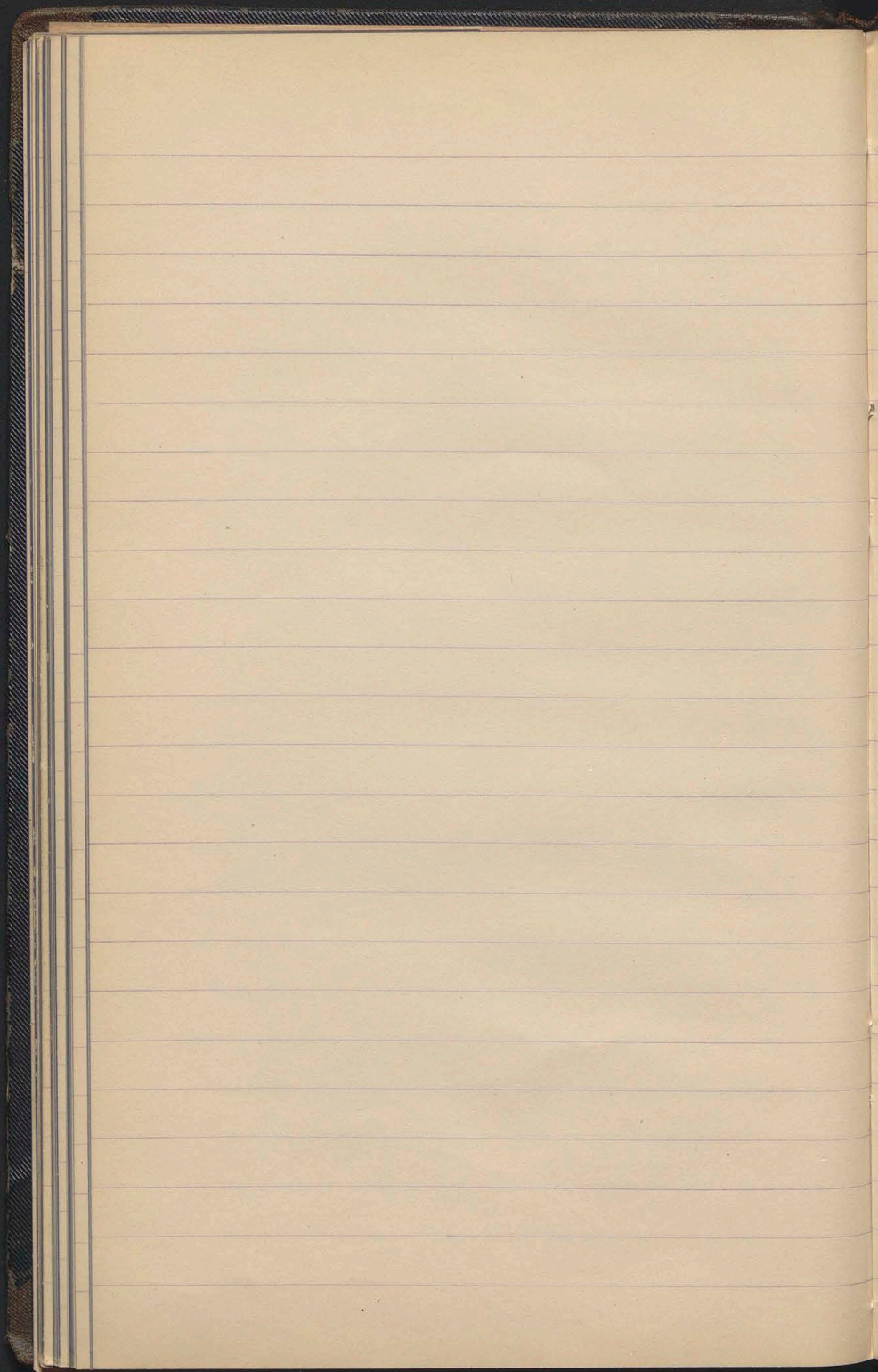
47

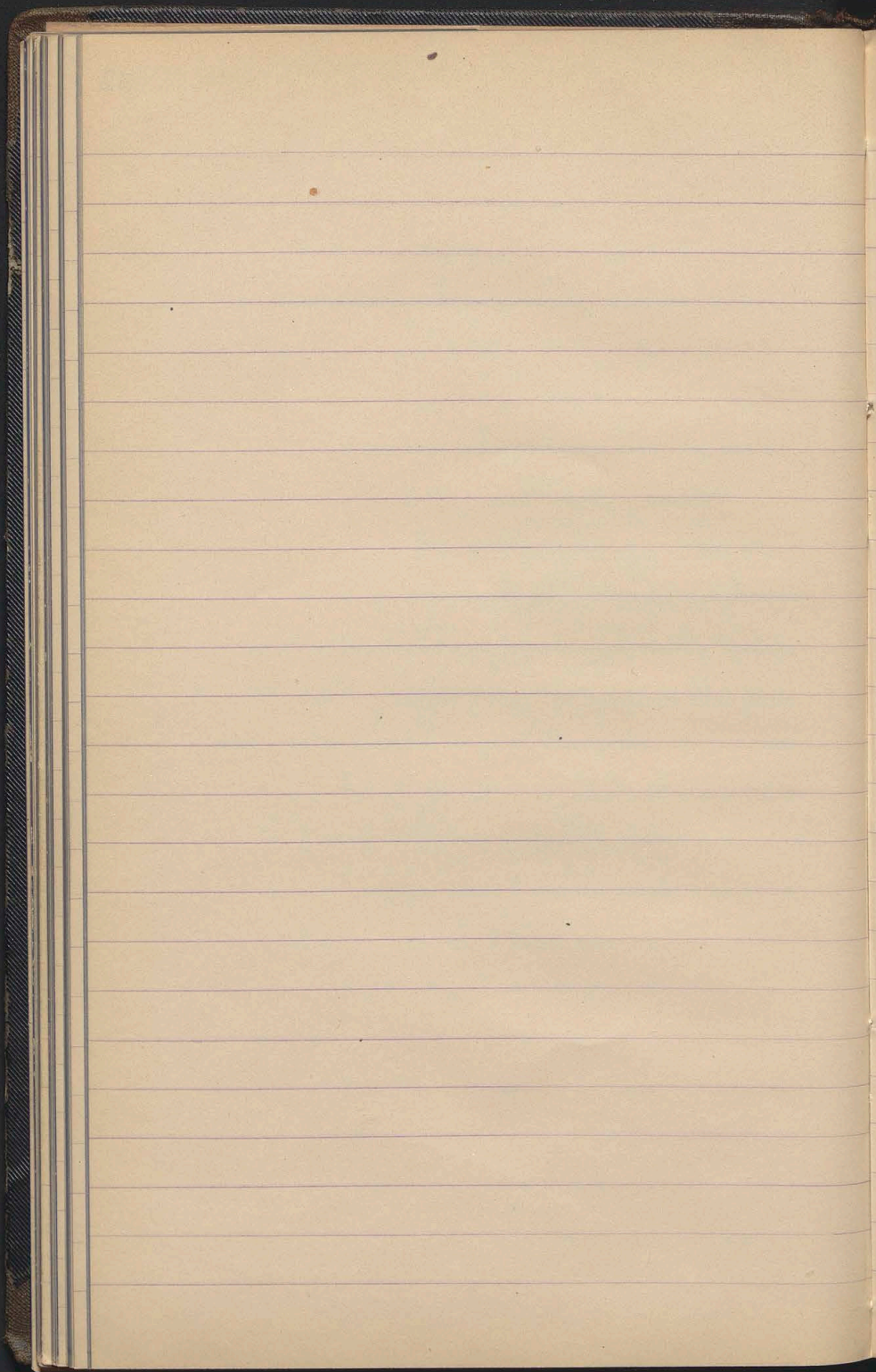


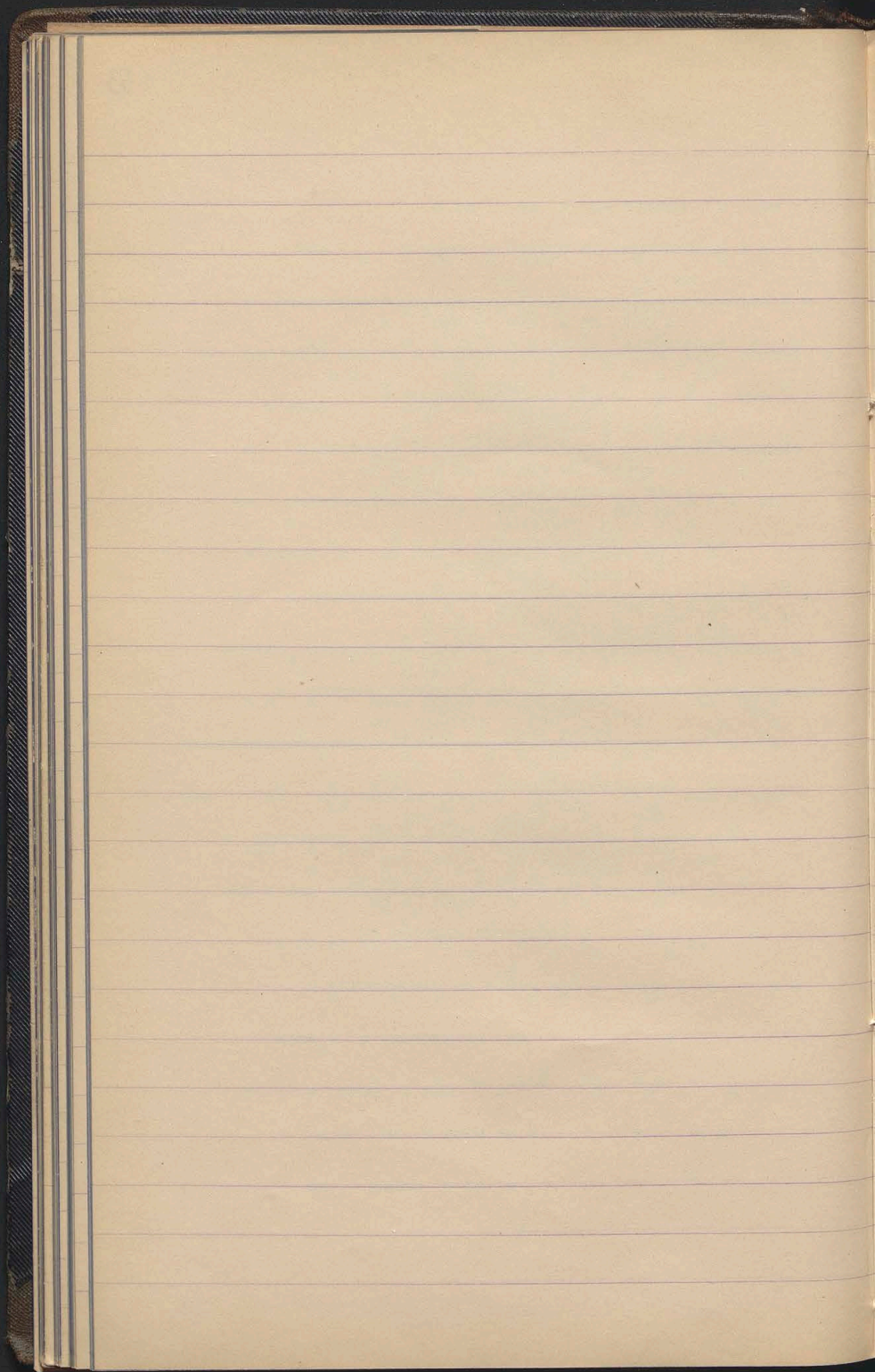


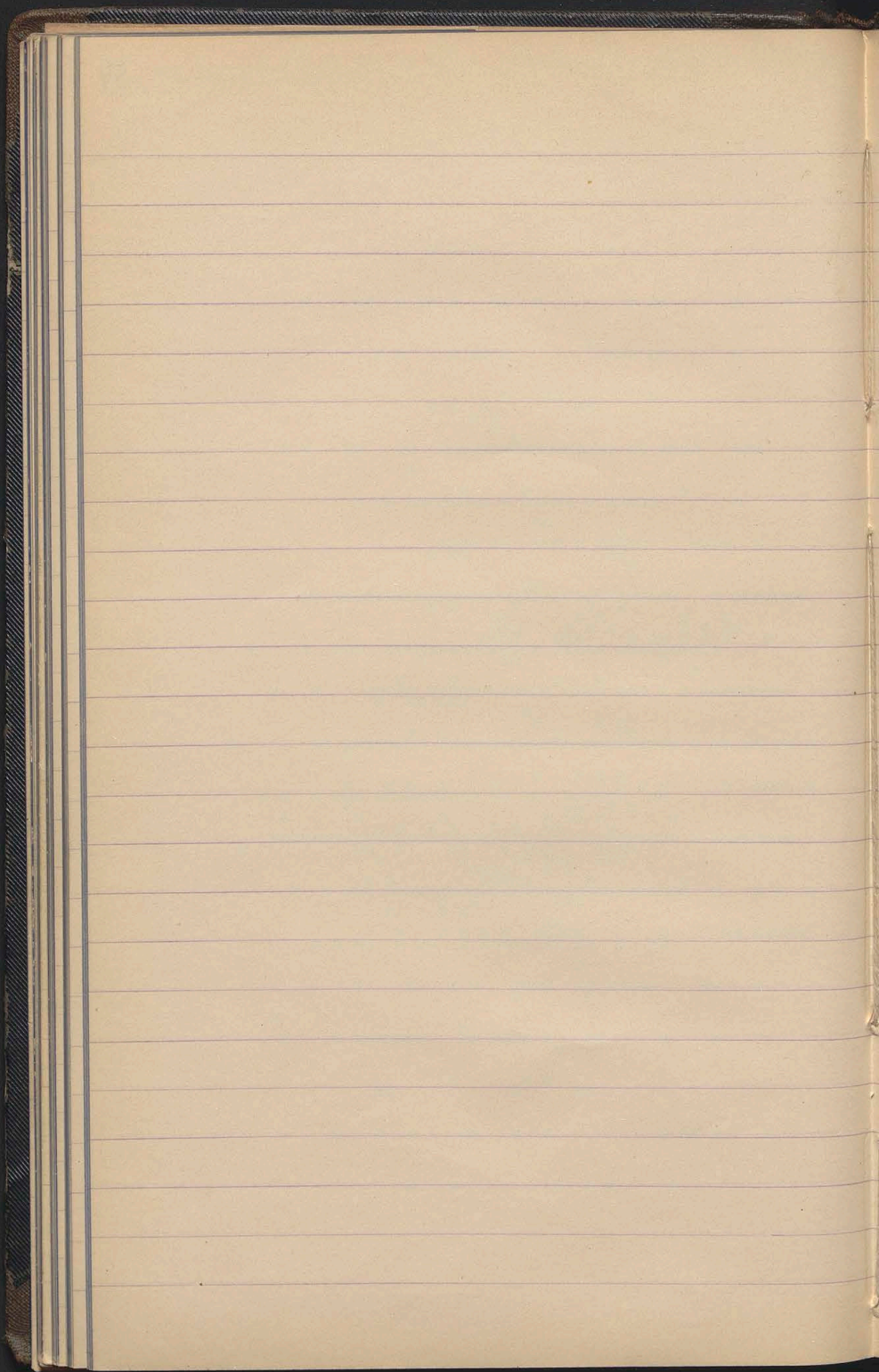


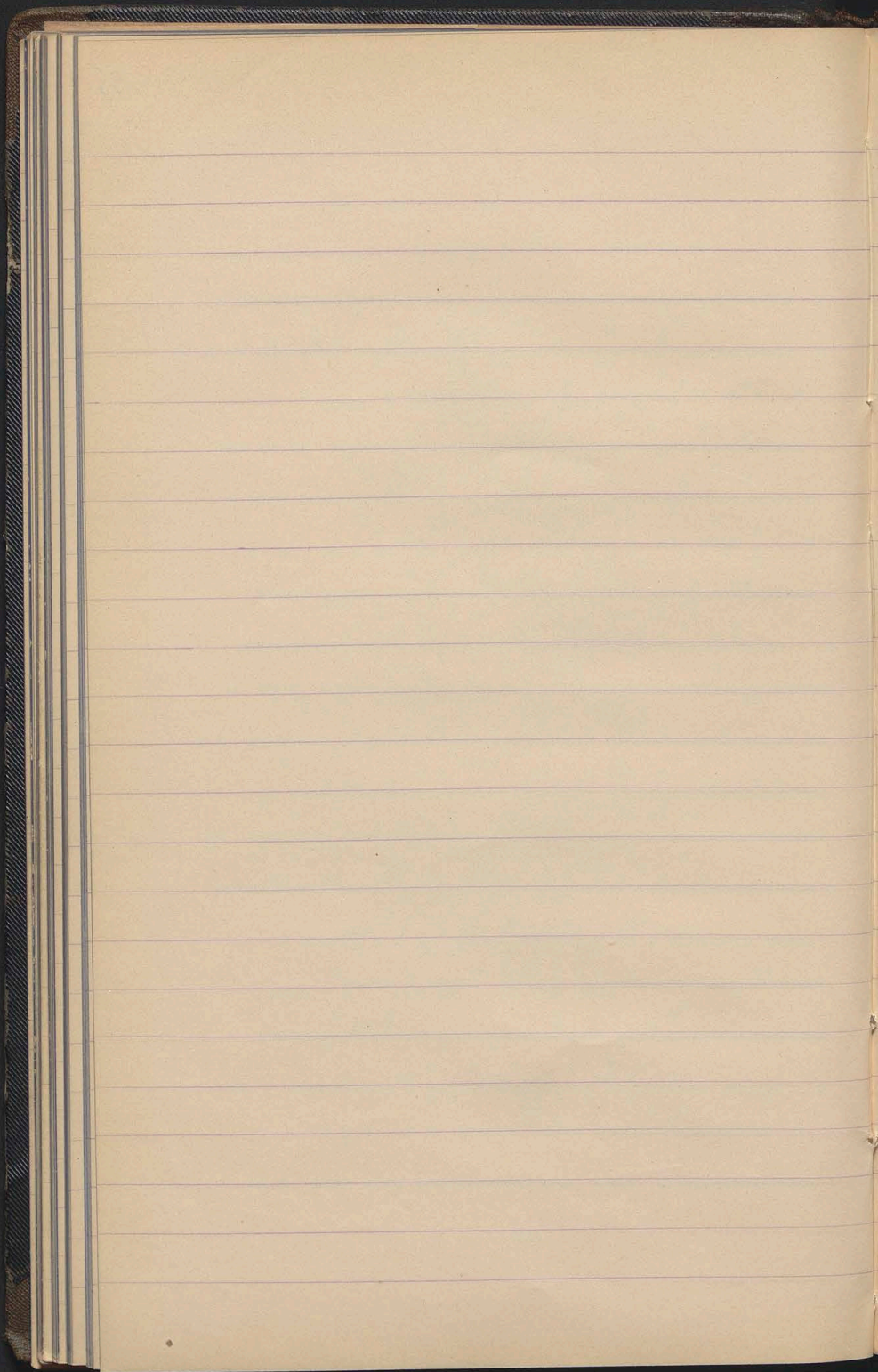


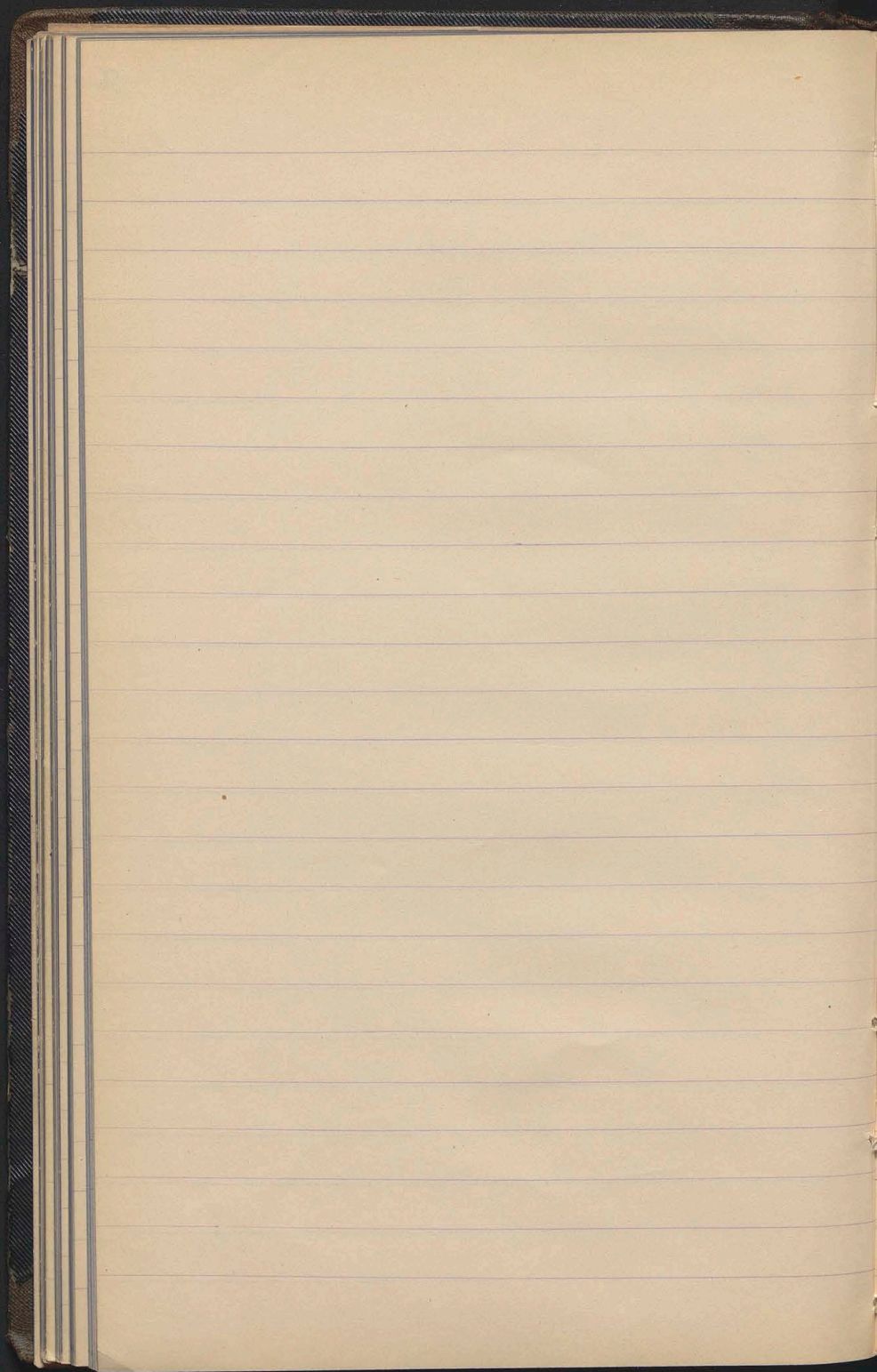


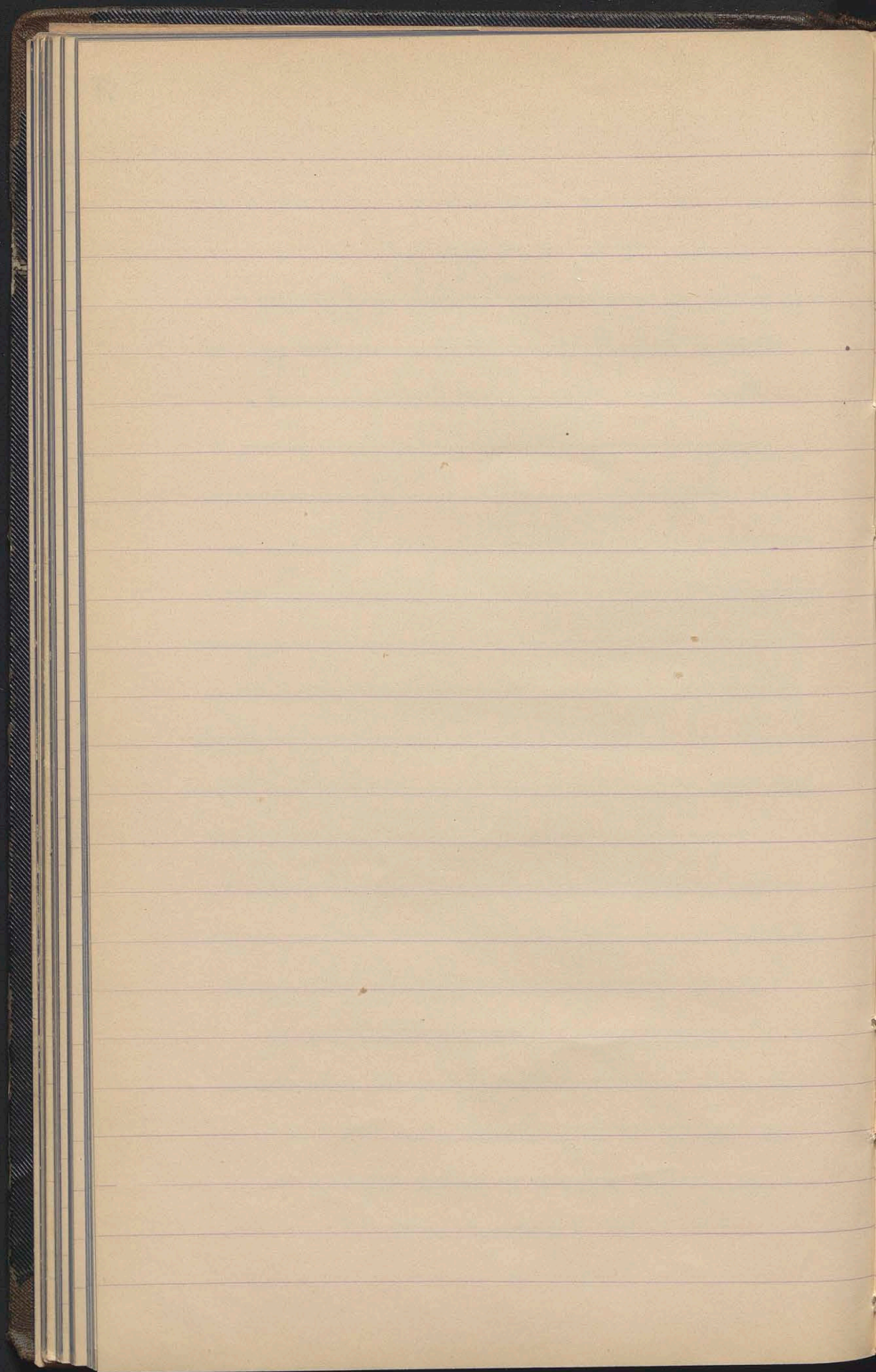


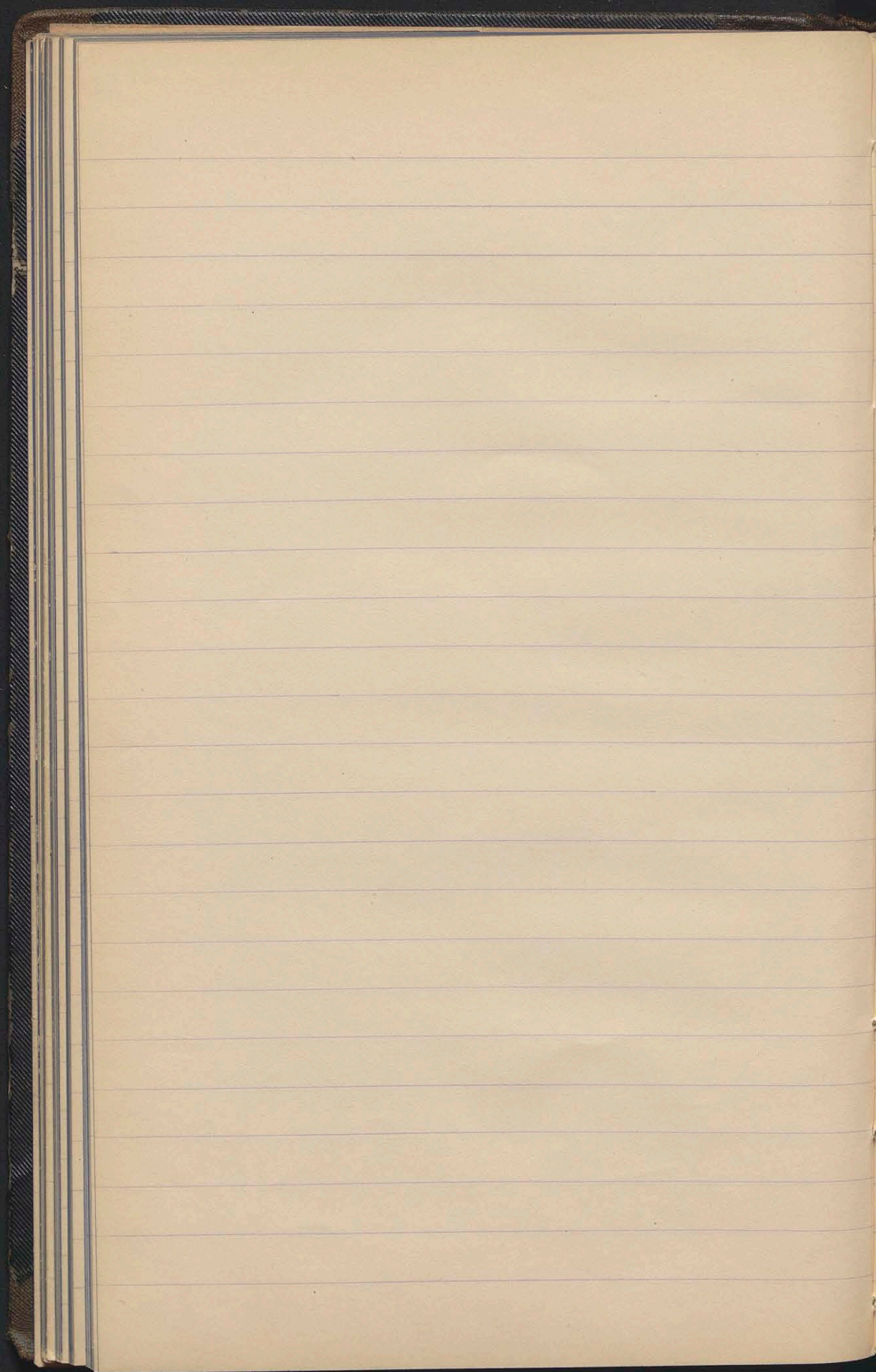


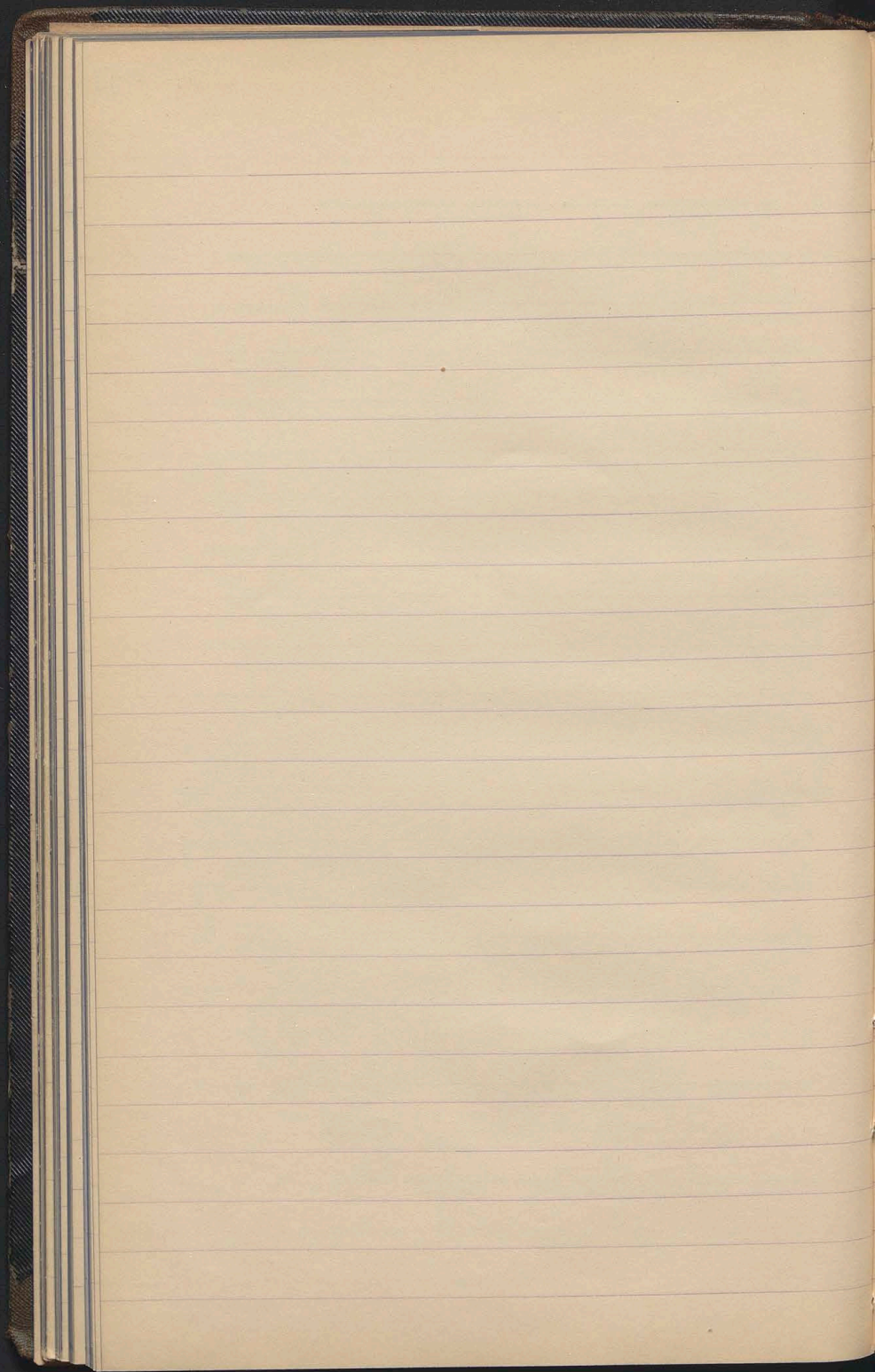


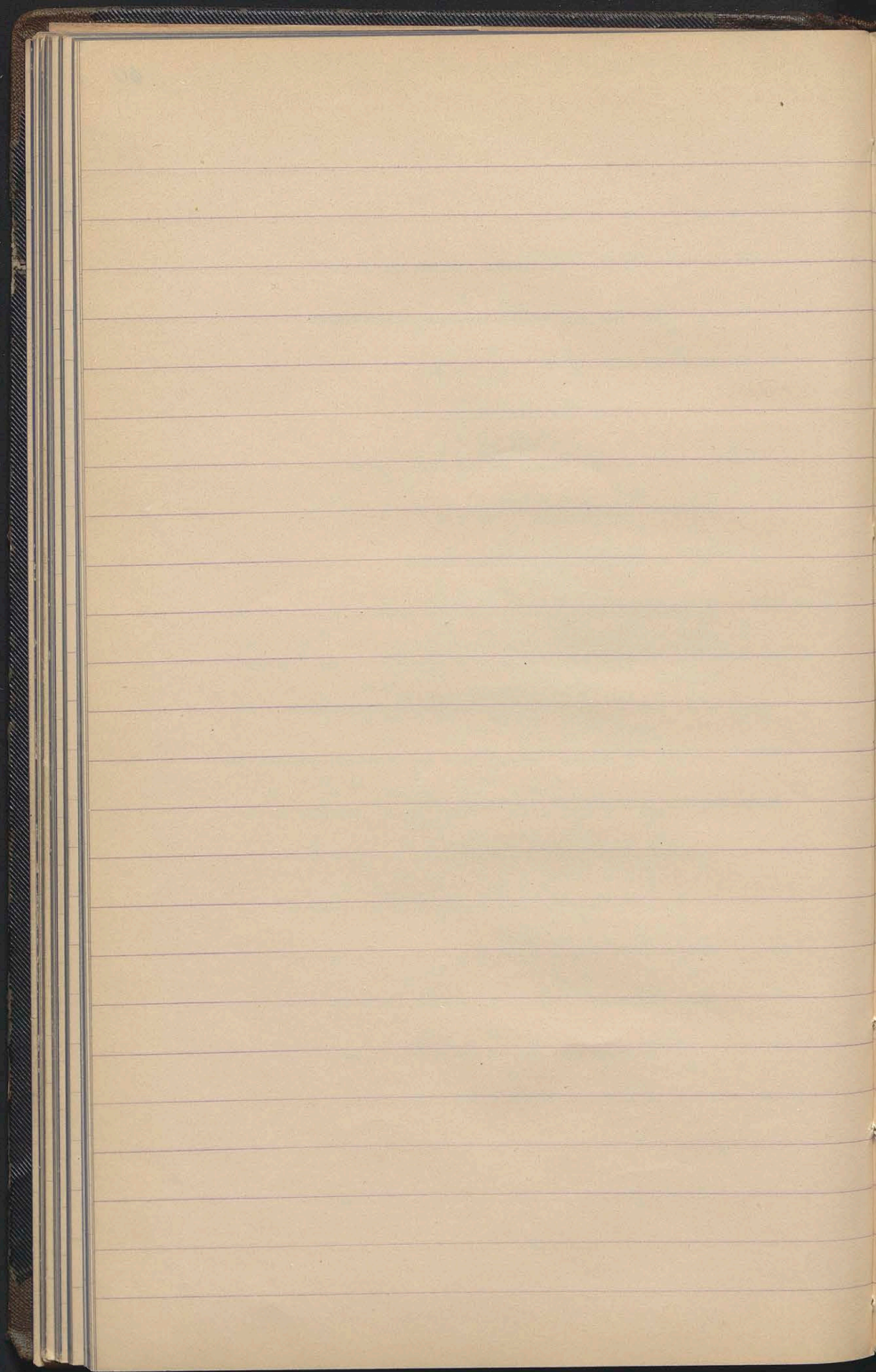


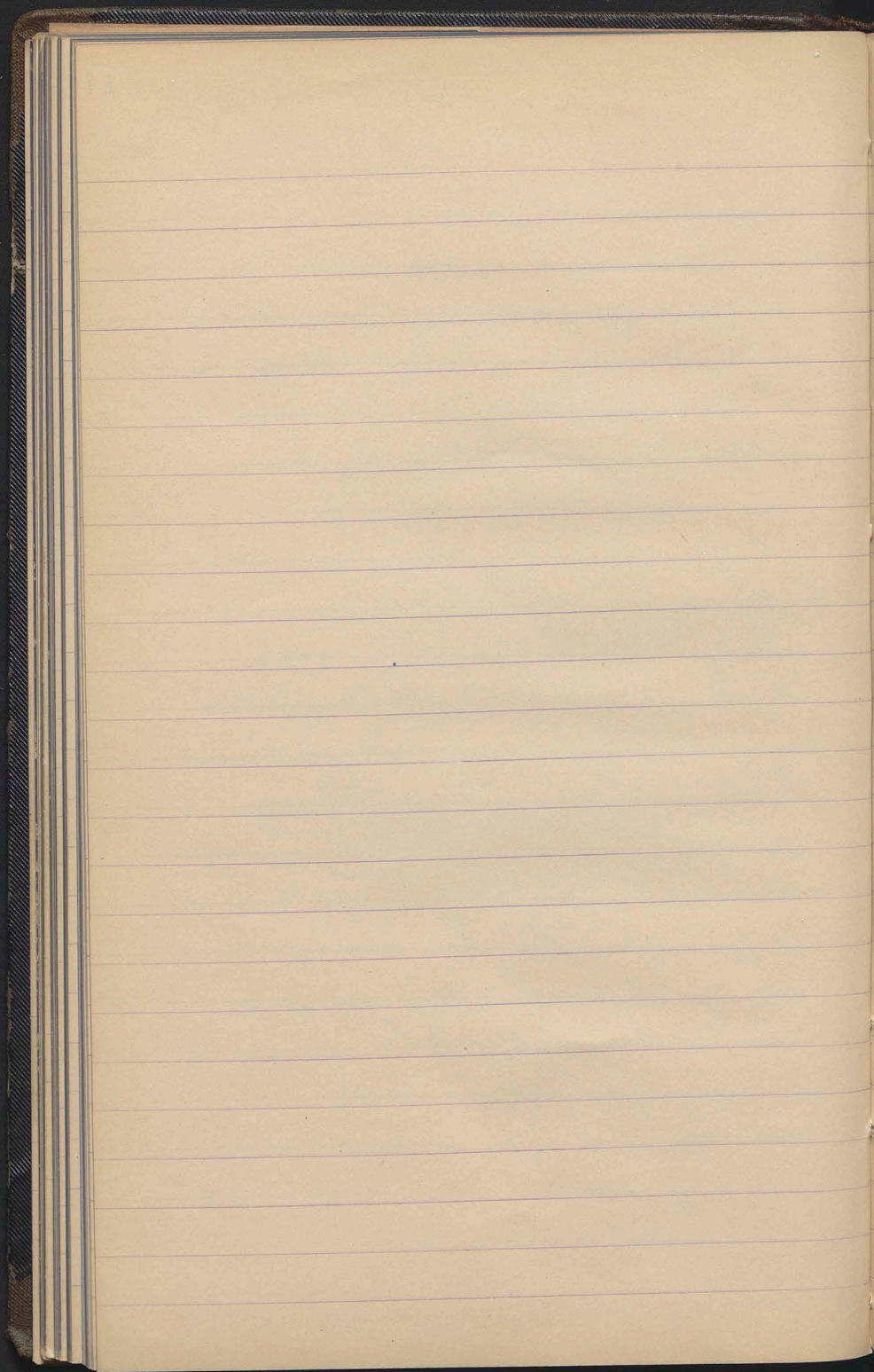


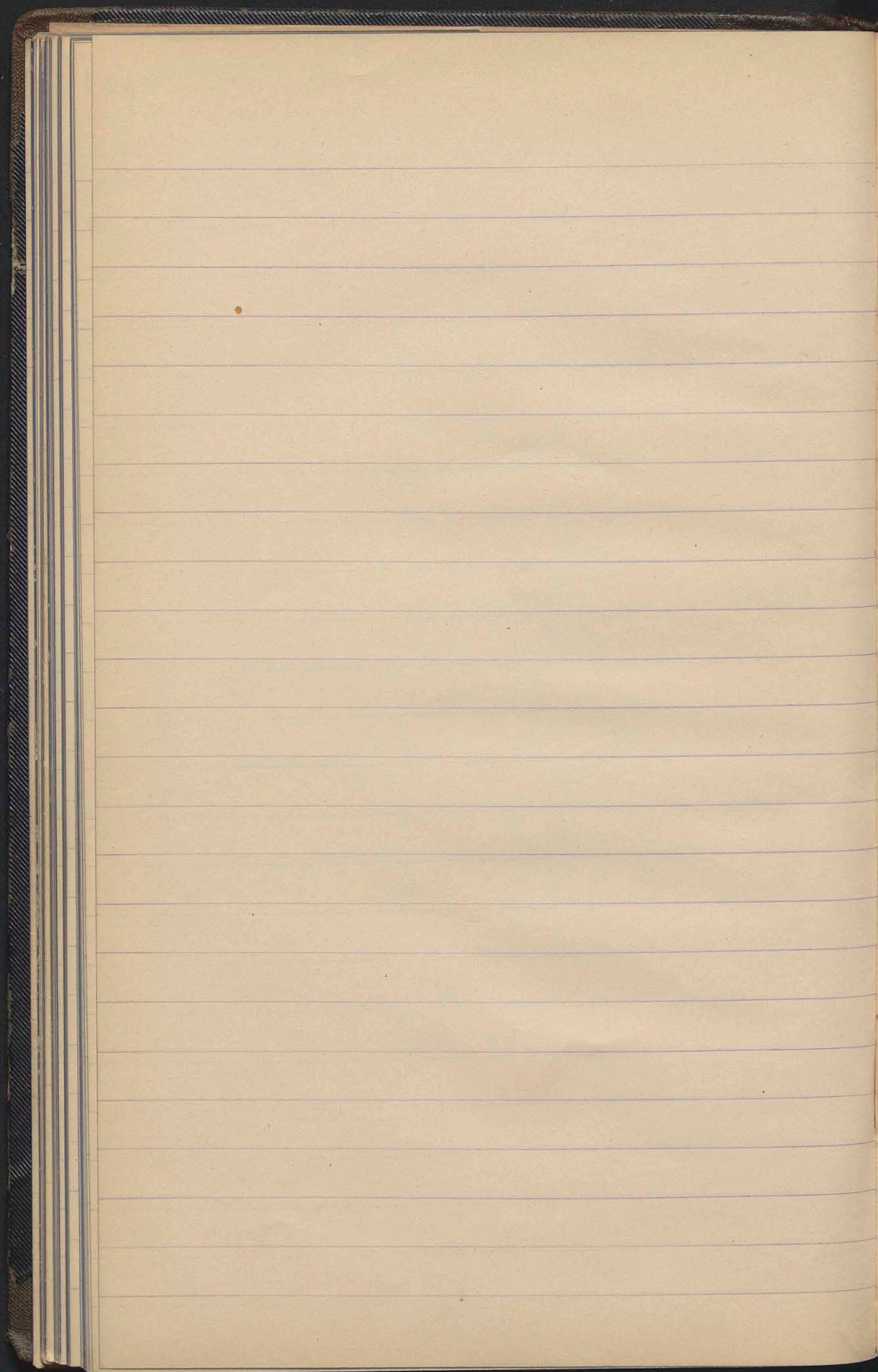


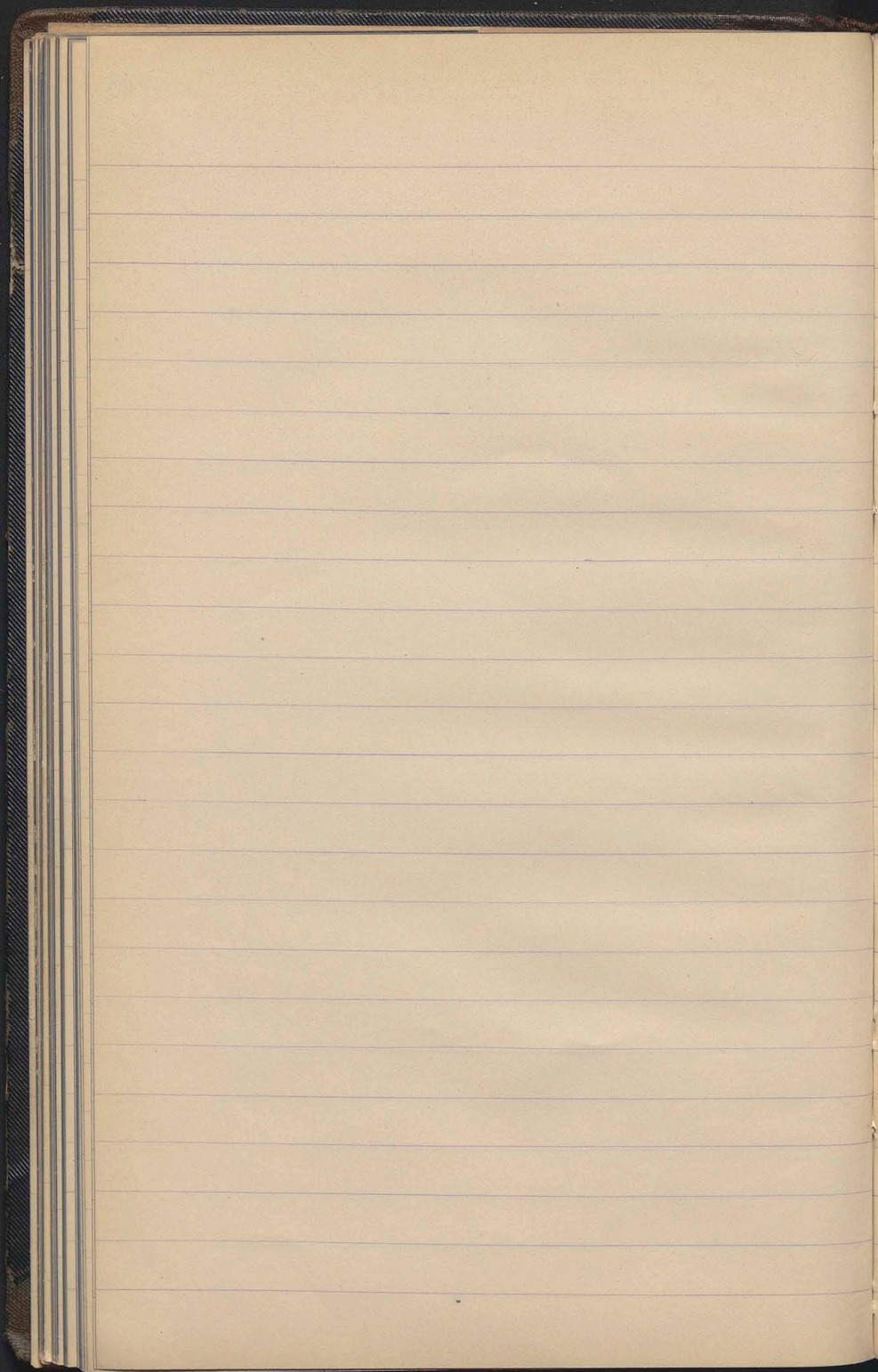


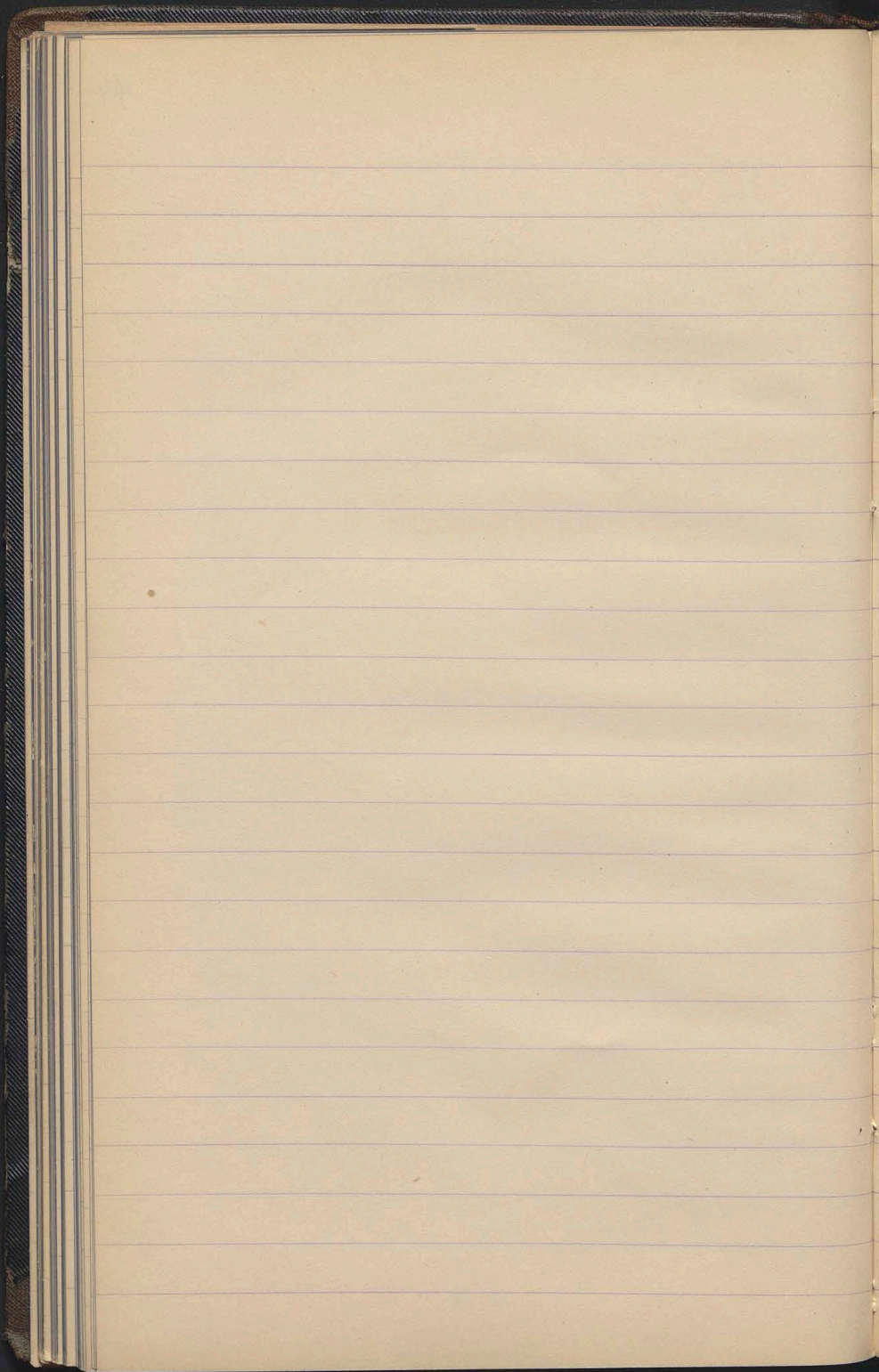


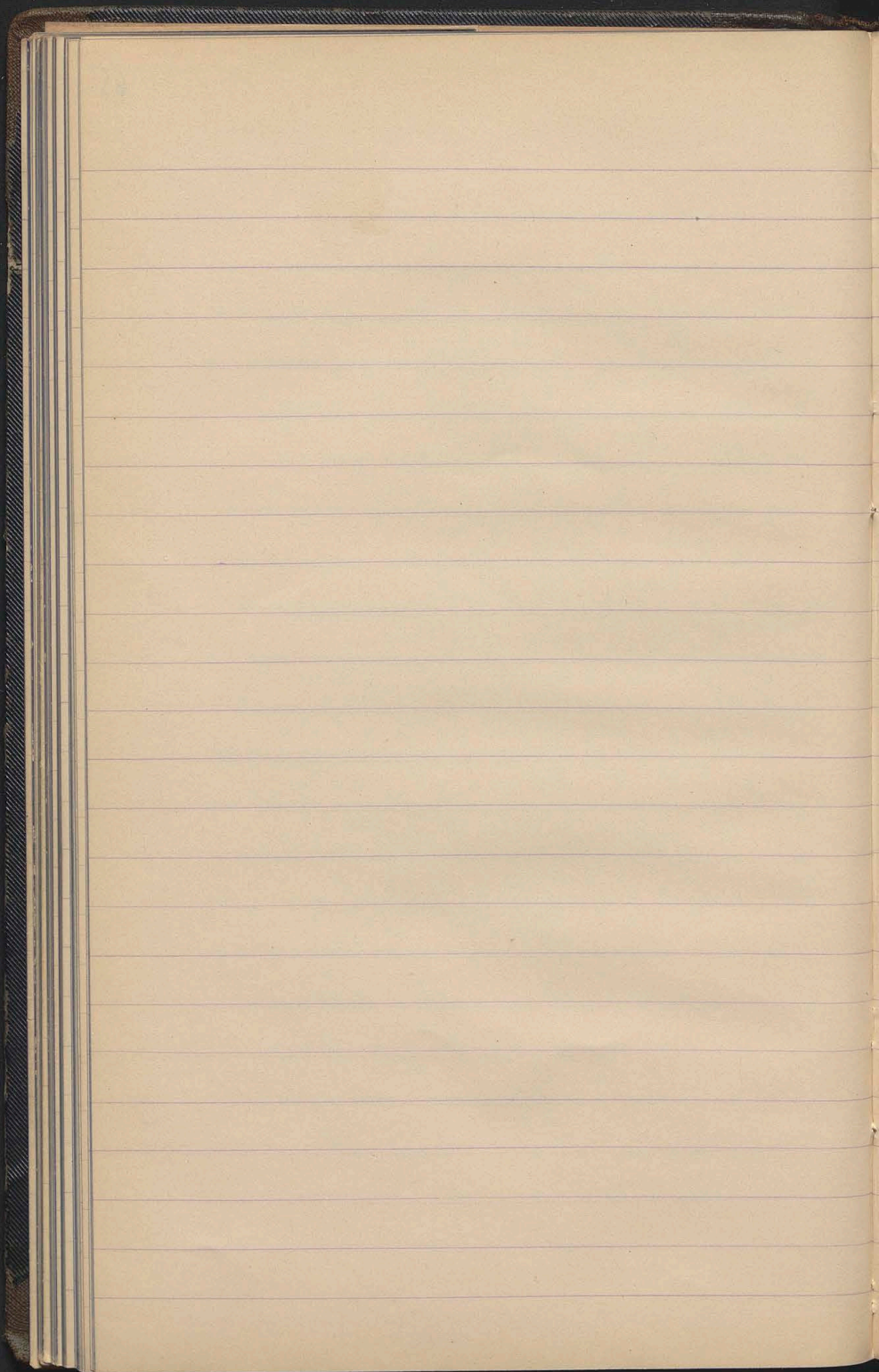


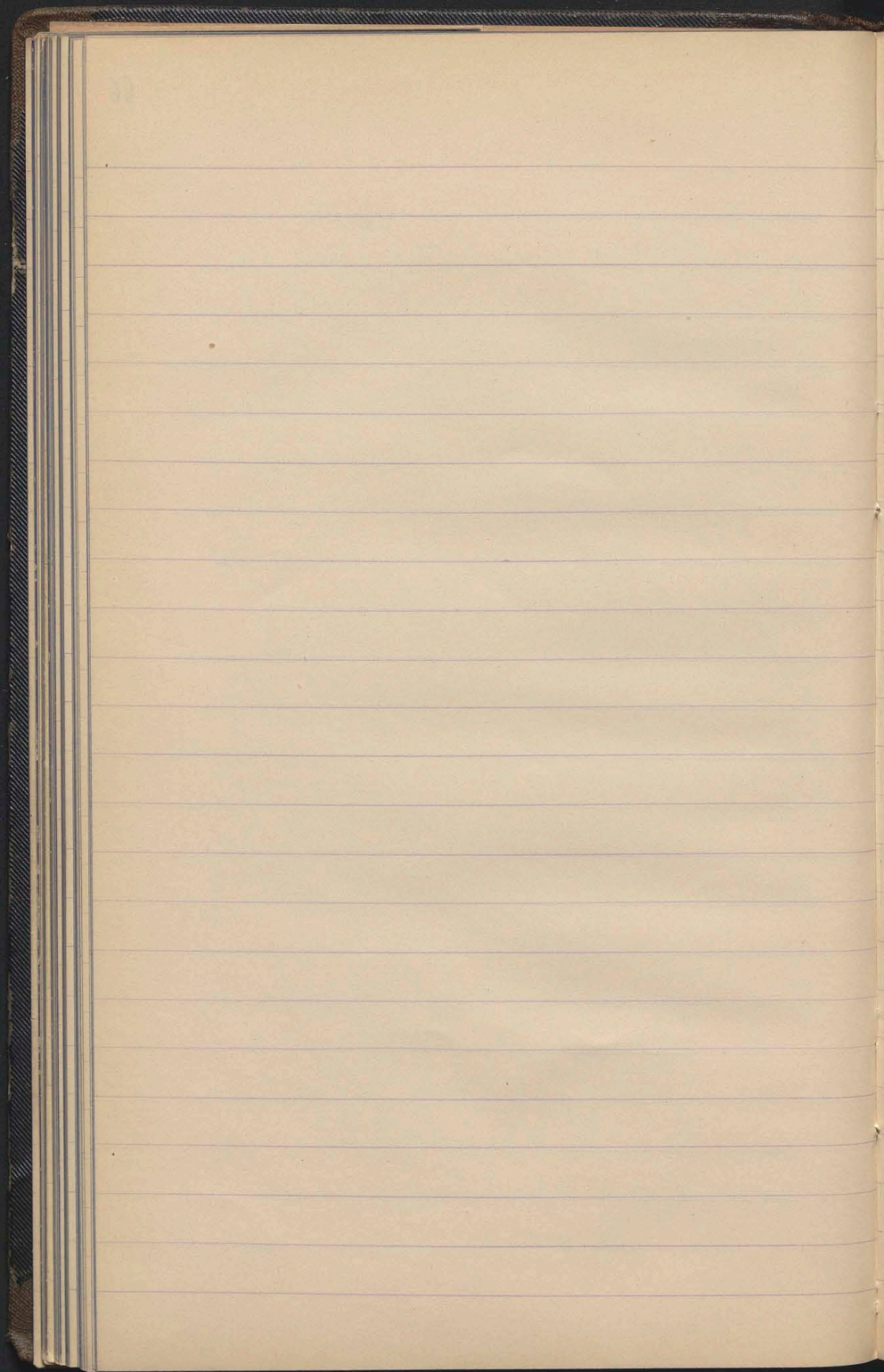


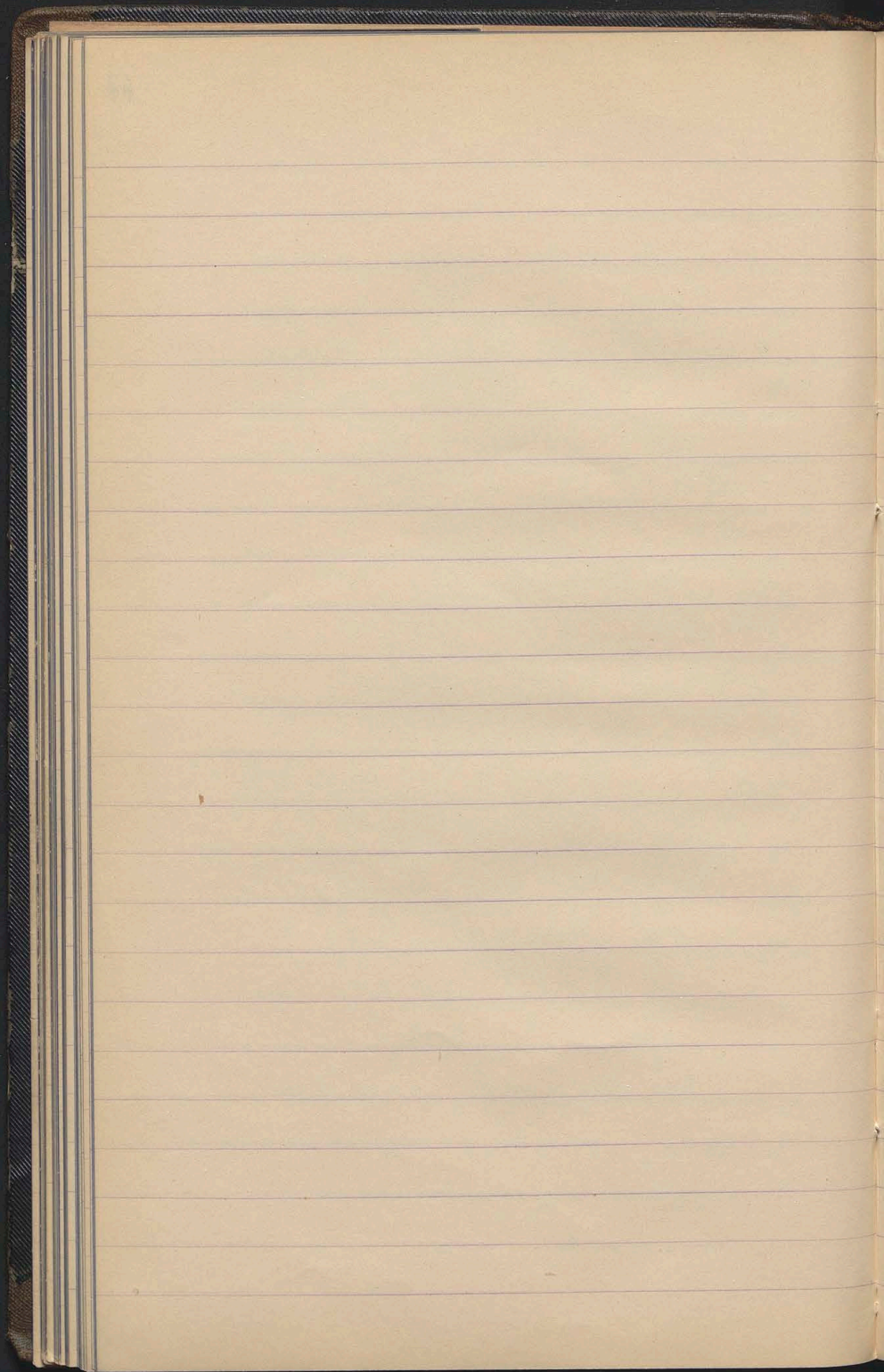


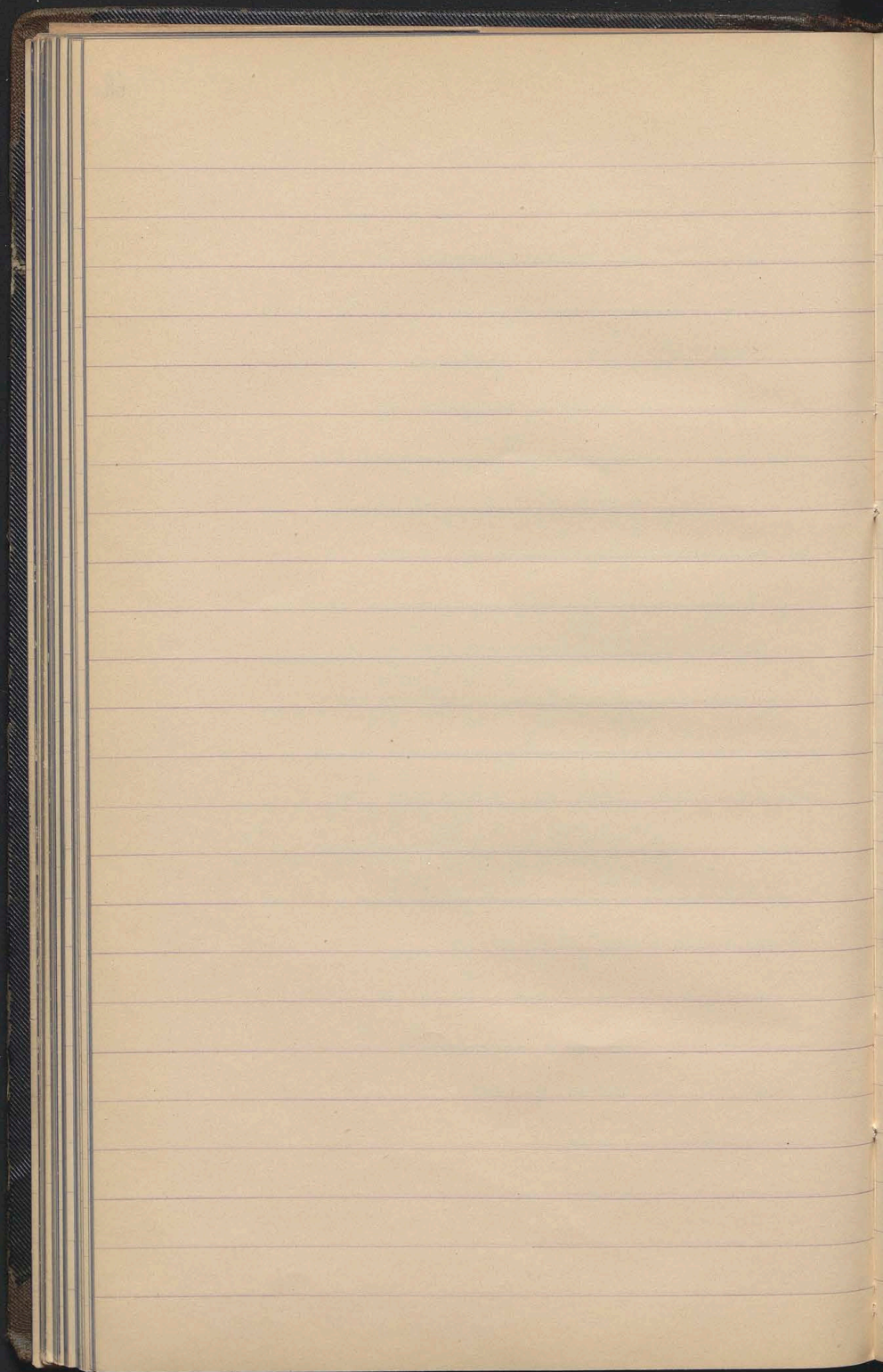


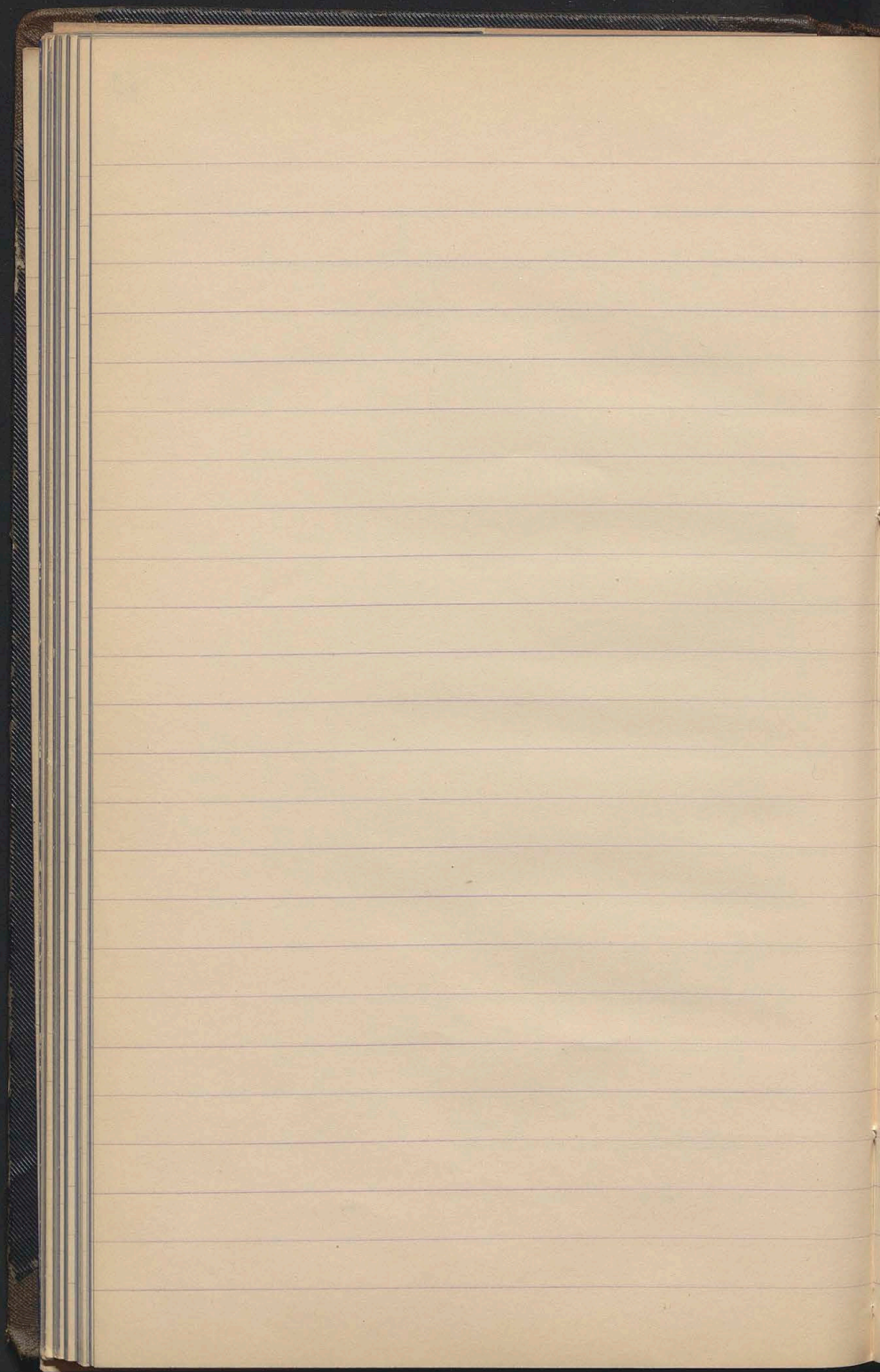


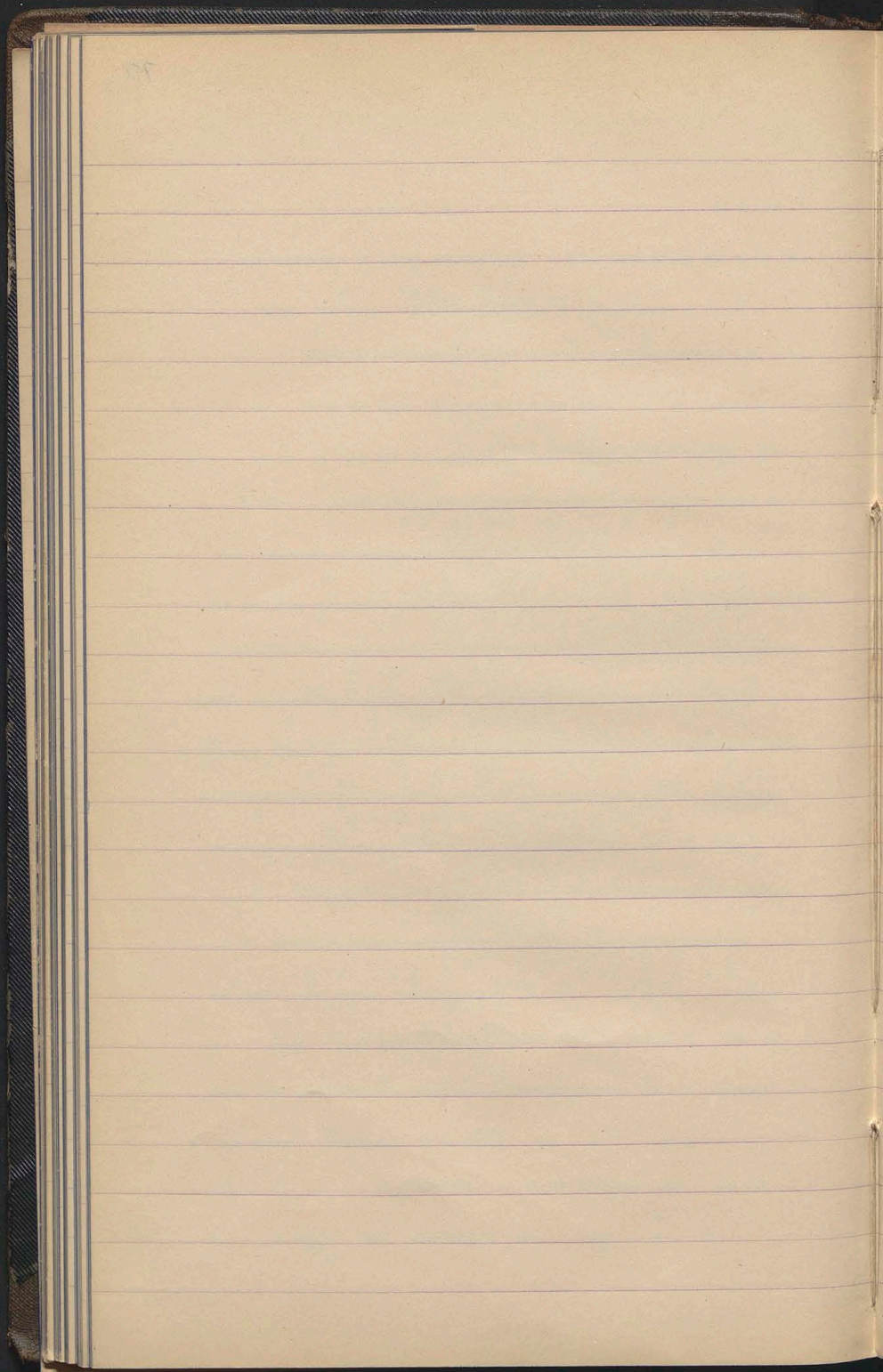


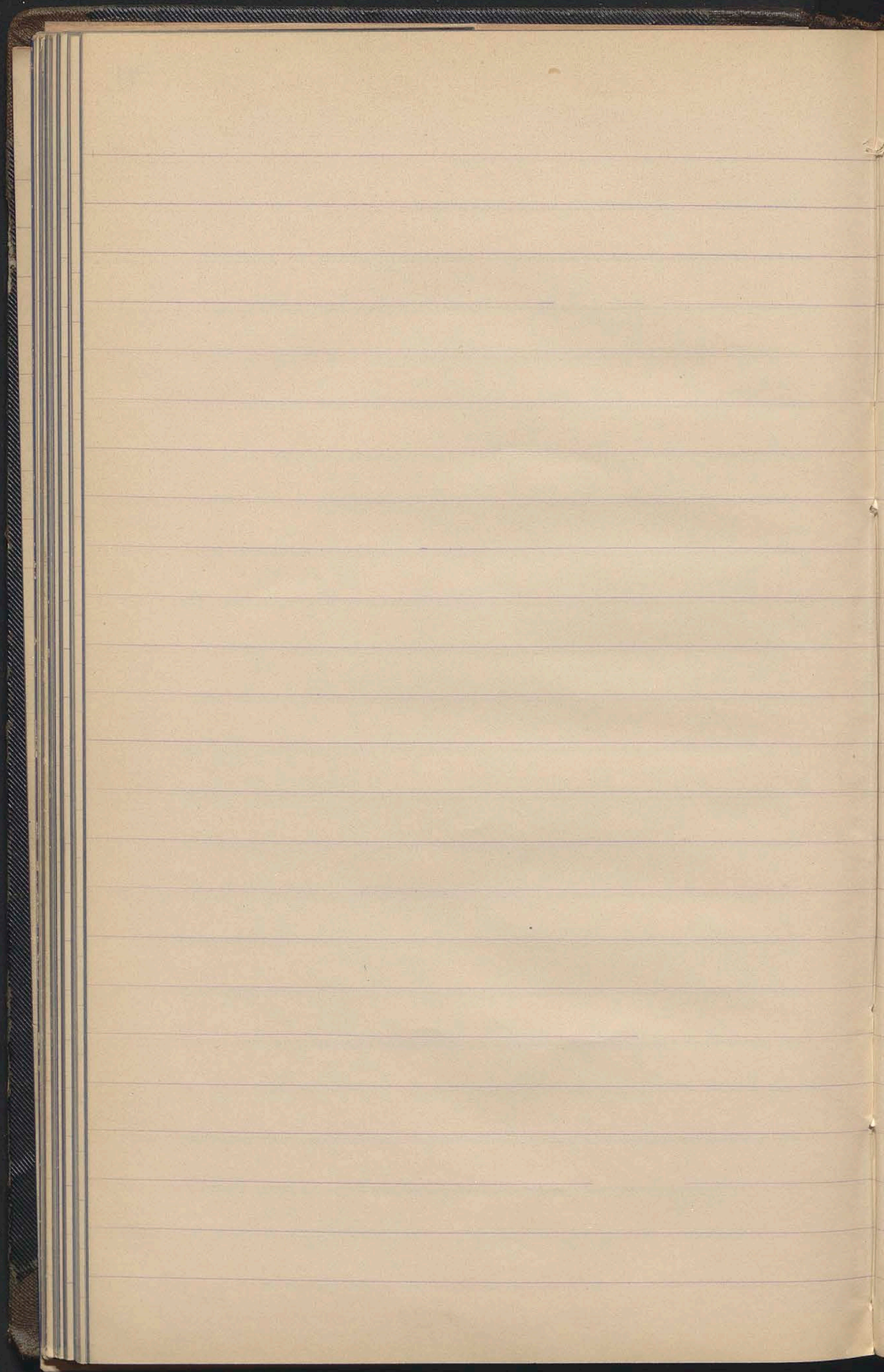


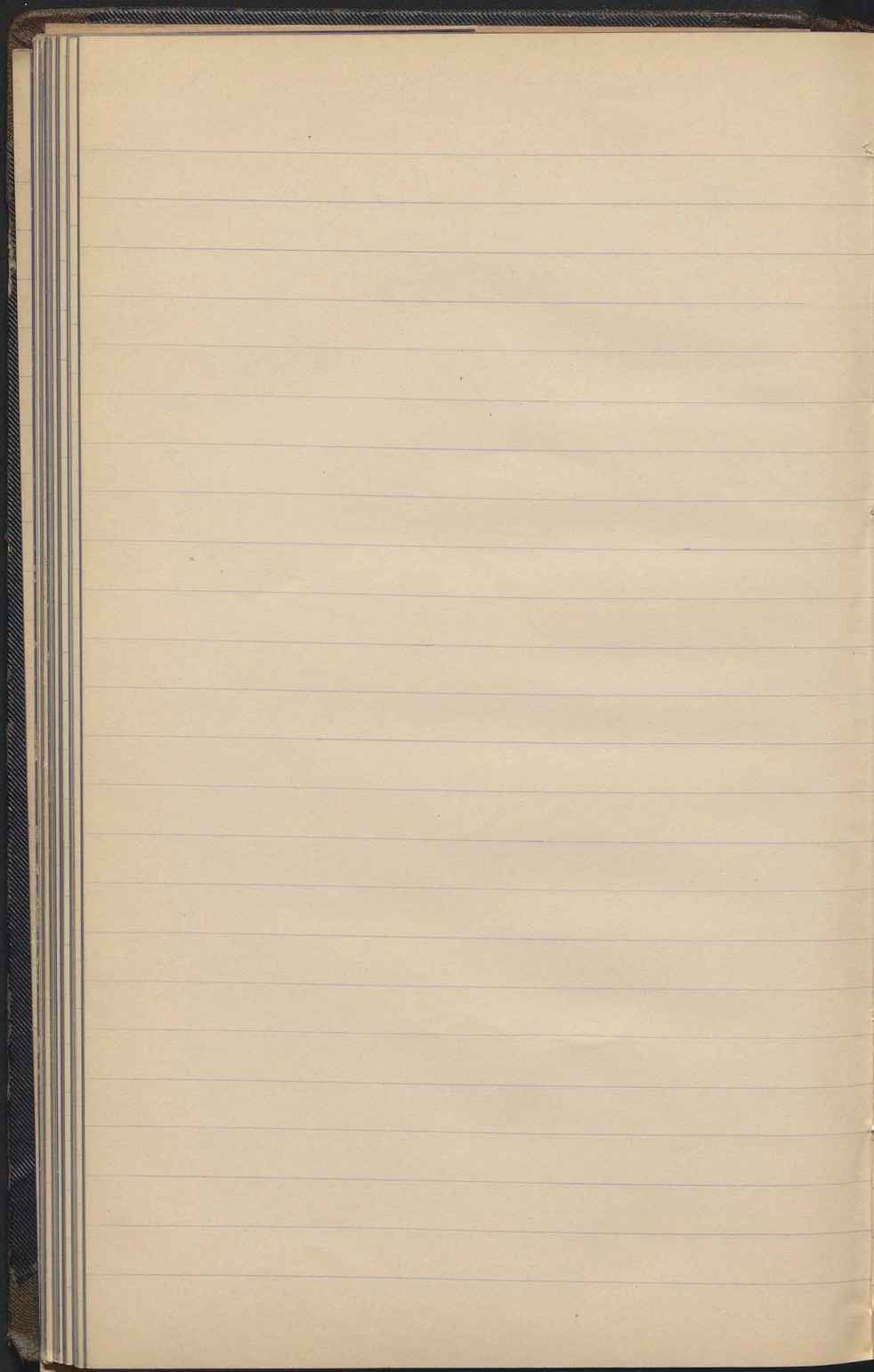


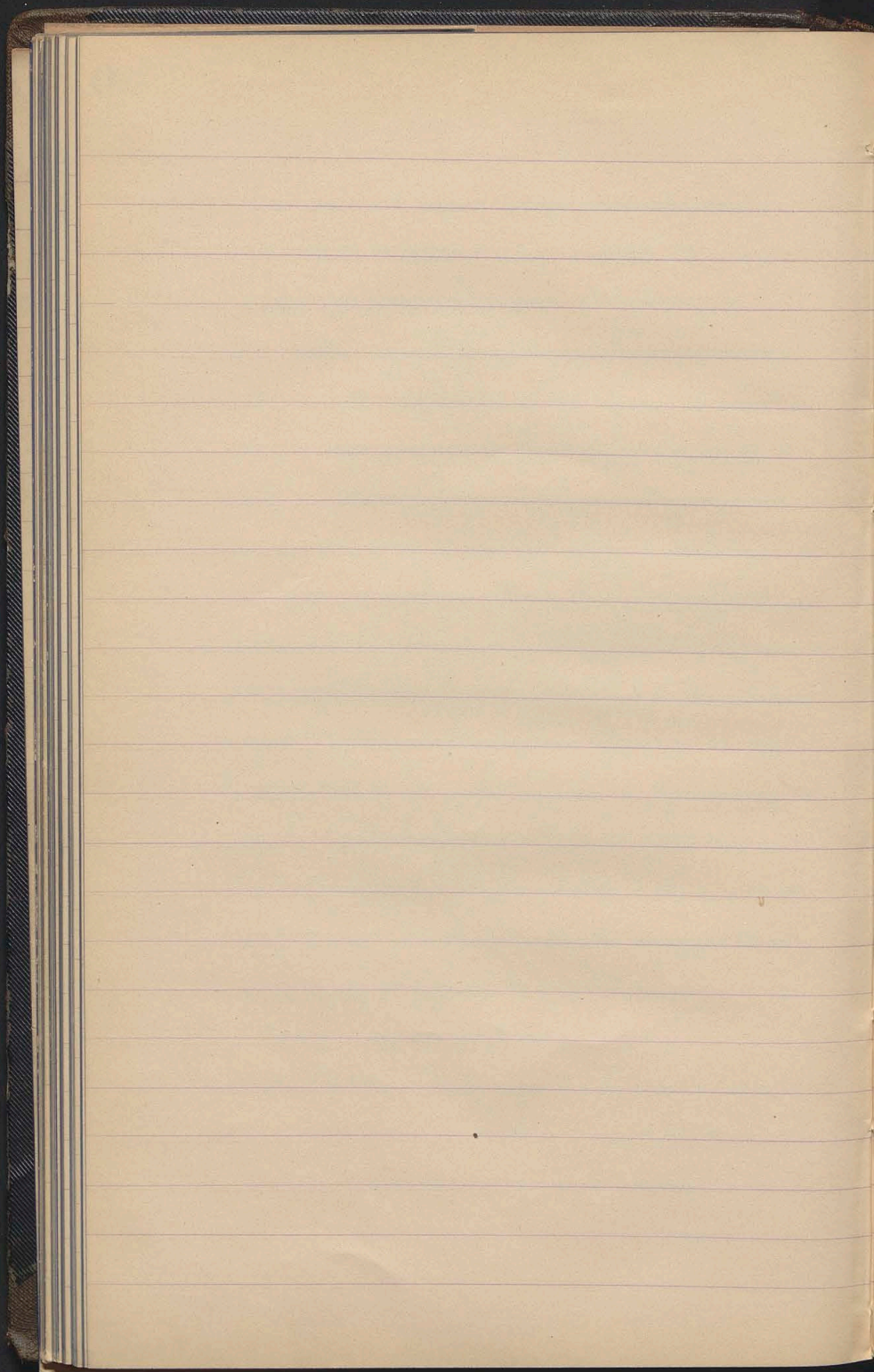


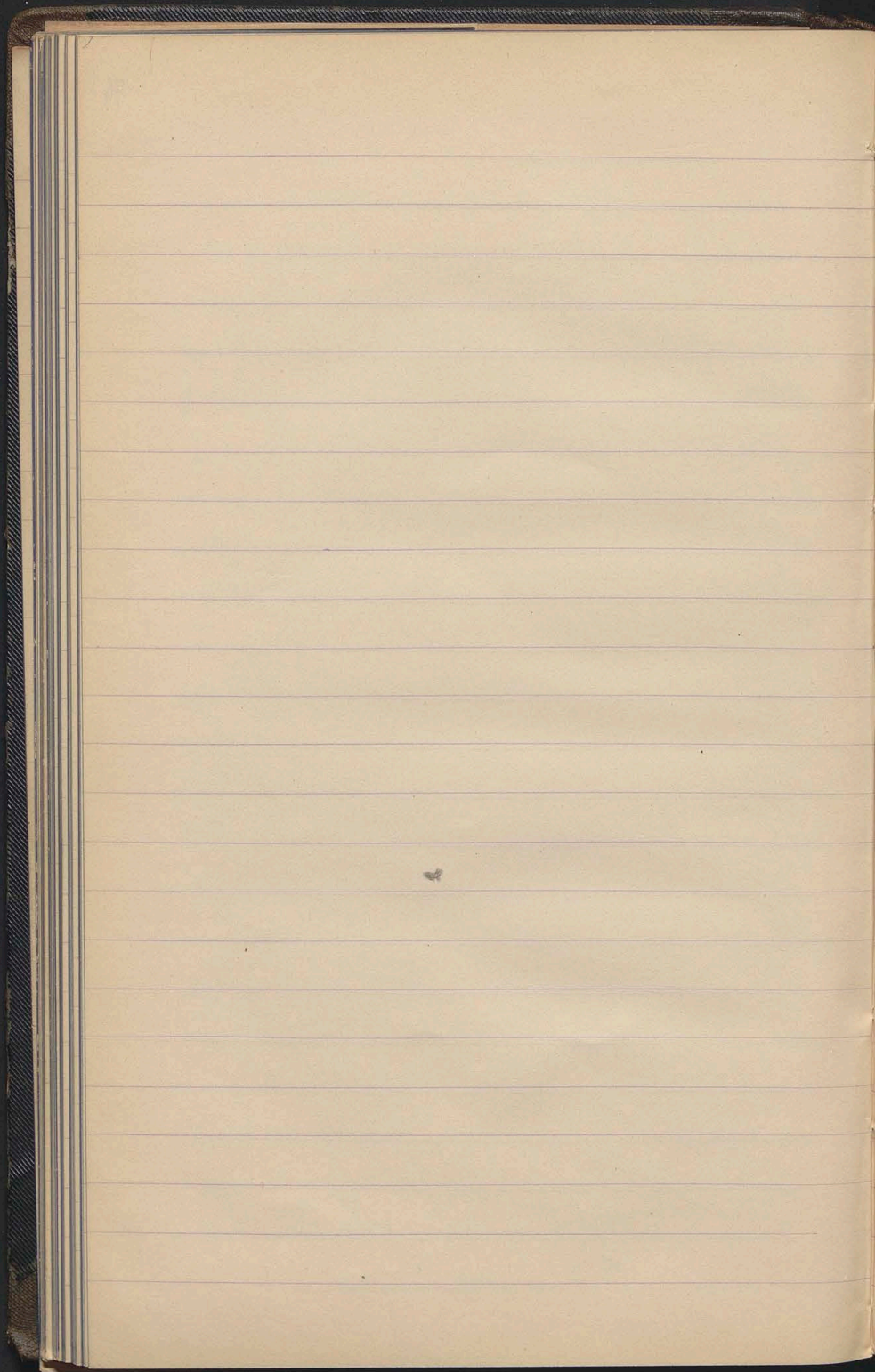


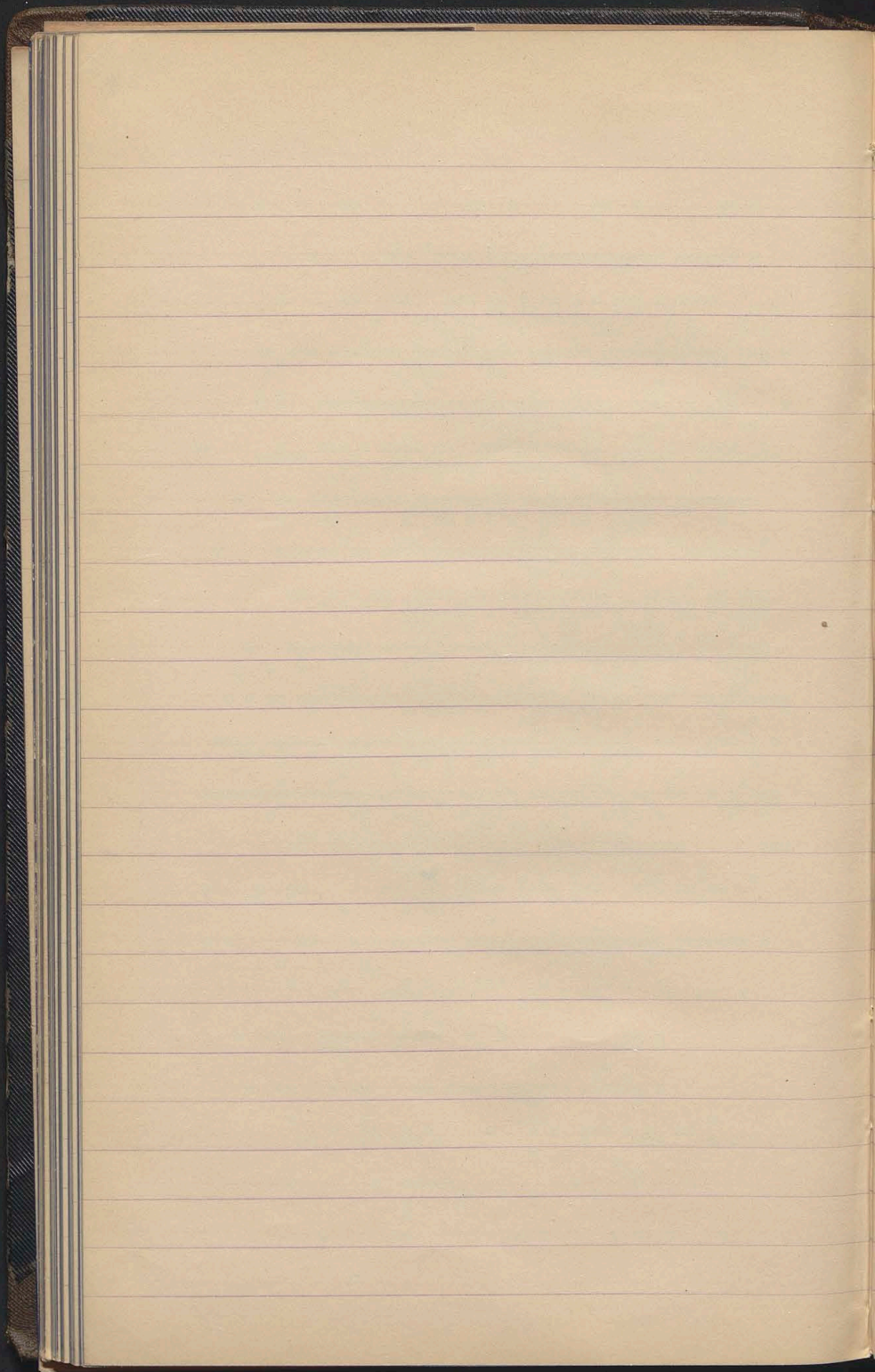


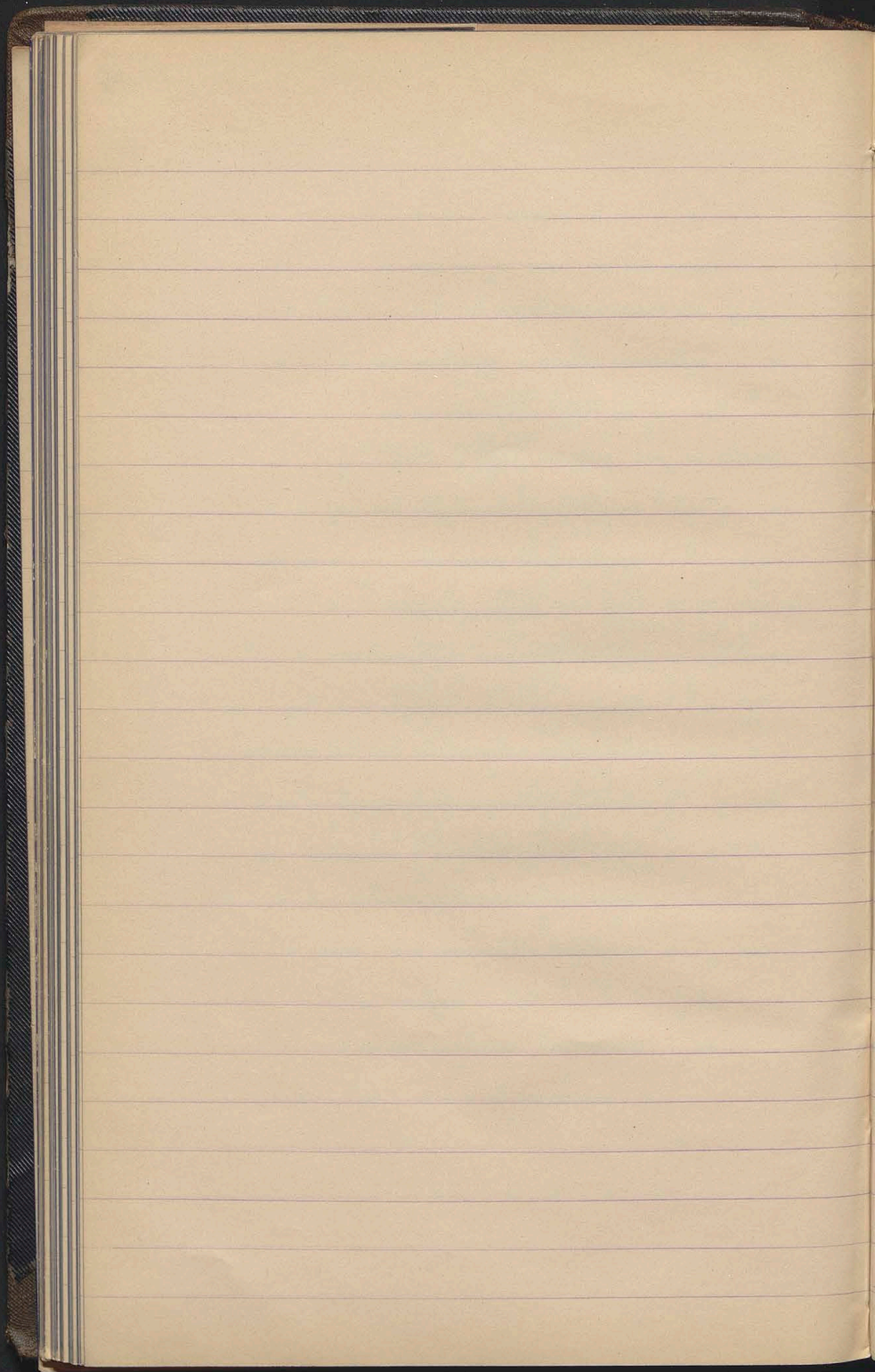




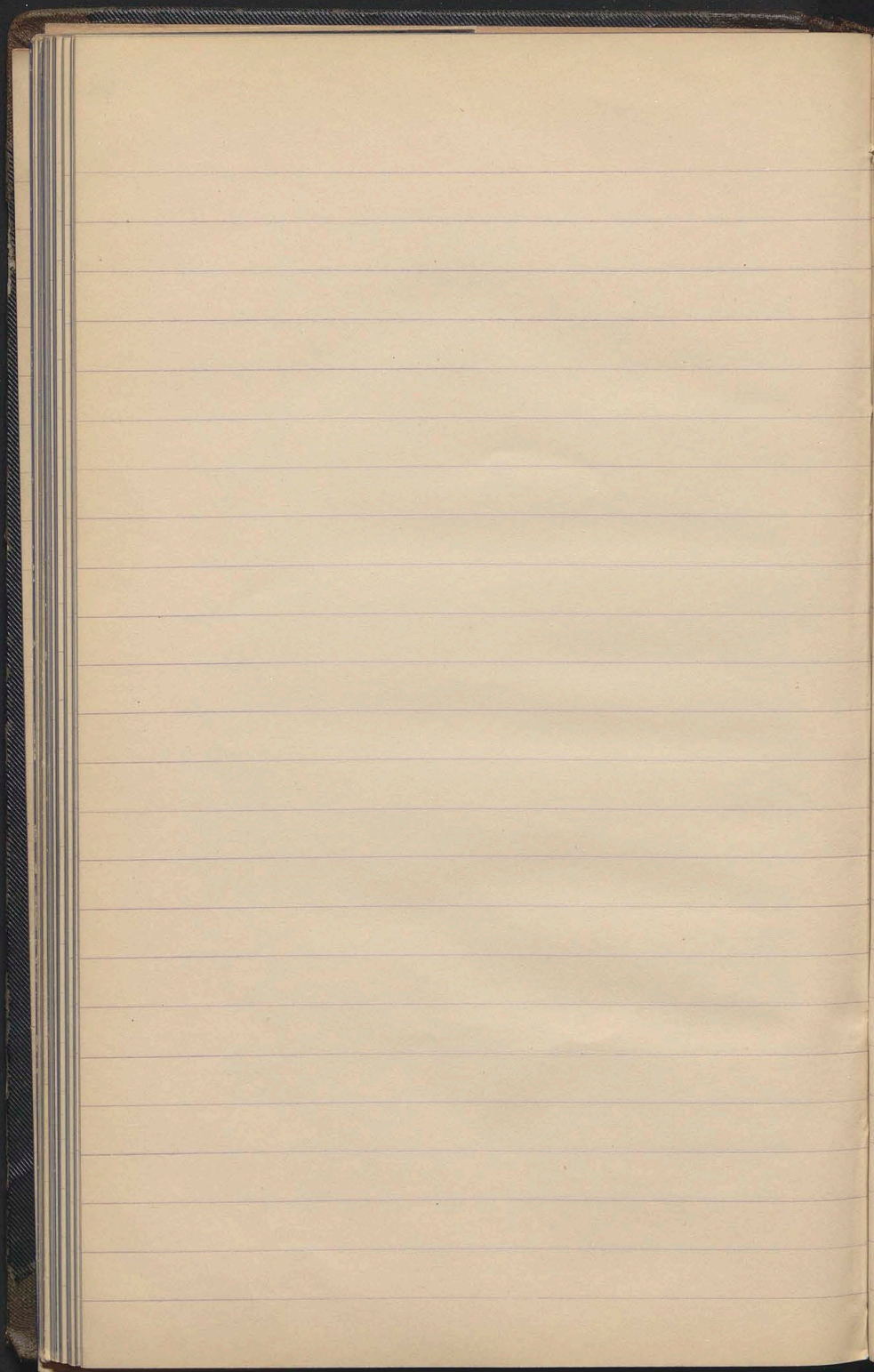








77



78

